

Głównym celem umacnianie socjalistycznej wspólnoty

Omówienie komunikatu o wizycie delegacji partyjno-rządowej CSRS w PRL

Przyjeżdżając na zakończenie oficjalnej wizyty przyjaźni, jaką złożyła w Polsce delegacja partyjno-rządowa CSRS z sekretarzem generalnym KC KPCz Gustavem Husakiem, wspólny komunikat stwierdza, że wizyta stała się dobrą manifestacją braterskich, międzynarodowych więzi między PZPR i KPCz oraz przyjacielskich stosunków pomiędzy PRL i CSRS.

Miała ona ogromne znaczenie polityczne dla dalszego dynamicznego rozwoju współpracy między oboma braćmi państwami i ich rodzinami. W toku rozmów, prowadzonych przez Edwarda Gierka i

Gustava Husaka, które przebiegały w atmosferze braterskiej serdeczności i pełnego wzajemnego zrozumienia, cechującego stosunki między PZPR i KPCz oraz między PRL i CSRS, obie strony poinformowały się o osiągnięciach budownictwa socjalistycznego w swych krajach. Dokonano szerokiej i owocnej wymiany poglądów w sprawach dalszego wszechstronnego rozwoju i pogłębiania stosunków dwustronnych, jak również na temat aktualnych problemów między narodowych oraz światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Komunikat stwierdza dalej, iż obie delegacje podkreśliły, że podstawową gwarancją dalszego pomyślnego socjalistycznego rozwoju obu bratnich krajów jest konsekwentna marksistowsko-leninowska linia budownictwa socjalistycznego, dynamicznego wzrostu gospodarki i stałego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy oraz umacnianie braterskich więzi ze Związkiem Radzieckim, zacieśnianie jednolitości ideowo-politycznej i zwartości państw socjalistycznych, zespolonych idea marksizmu-leninizmu i proletariackiego międzynarodowizmu.

Akcentując wagę przeprowadzonych w ubr. rozmów E. Gierka i G. Husaka oraz P. Jaroszewicza i L. Sztrogala dla dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy między oboma państwami i krajami, komunikat stwierdza, że obie strony wysoko oceniły dotychczasowy rozwój współpracy między PZPR i KPCz, podkreślając roboczy i bezpośredni charakter kontaktów międzypartyjnych na wszystkich szczeblach.

Delegacje — stwierdza dalej komunikat — dokonały prze-

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Bić czy nie bić?

Pawelku, podaj rączkę pani, tak, dobrze, grzeczny chłopiec. Teraz ukoń się i powiedz dzień dobry. — Pawelek kłania się, podaje rączkę, grzecznie przysiadł na krzeselku obok mamy. — Co za dobrze wychowane dziecko — rozplwają się w zachwycie nad poprawnymi manierami. Pawelka babcie, ciocie, koleżanki mamy i taty.

— Joasiu, podaj rączkę pani, powiedz dzień dobry — prosi ją z kolei własne dziecko. — Nie powiem — burczy, chowając łapki za siebie. — Ale dlaczego nie chcesz się ze mną przywitać? — pyta trzyletniego uparciucha moja znajoma. — Bo mi się nie podobasz — odpala mała.

Swoją szczerocią, nieznajomością reguł świata dorosłych, już nieraz wprowadziła mnie w zakłopotanie. Dyplomatycznie udaje, że nie słyszałam odpowiedzi i próbuję nie dostrzec urażonej miny znajomej. Bezskutecznie. — Jako doświadczona matka dorosłych dzieci radzę ci co prędzej zabrać się za wychowanie małej — mówi. Obserwuję Joasię od dłuższego czasu jest nieznajoma, nie słucha, robi to, na co ma ochotę — za twoimi, niestety, przyzwoleniem. Jeżeli nie chcesz jej bić — pouczaj mnie niestrudzenie, powinnaś przynajmniej stawić ją do kąta za przewinienia, zamykać w ciemnym pokoju.

Może i powinienam. Gdy Joasia była jeszcze zupełnie małą, a zabieg wychowawczy sprowadzał się do przygotowania na czas pożywienia i czystych pieluszek, przyrzekałam sobie, że od początku jej rozwoju będę traktowała małego człowieka na zasadach partnerstwa. Oczywiście, partnerstwa właściwie pojętego, zgodnie z najnowszymi wskazaniami pedagogiki bez klapsów.

Przynajmniej ze skrupuła, że nie zawsze udaje mi się dotrzymać własnych przyrzeczeń. Szczególnie, gdy wracam zmęczona, czy zdenerwowana, do domu. Wtedy moje dyskusje z małą kończą najczęściej klapsami.

— Dziecko bez bicia się nie wychowa — twierdzi wcale nie mała liczba rodziców. Ojciec bił i wyrosłem na porządnego człowieka, więc i ja będę bił mego syna — podsumowuje swoje metody wychowawcze niejeden rodzic. No cóż, biciem nie trudno osiągnąć posłuszeństwo. Dorosły jest silny i duży a dziecko małe i słabsze...

— Za dużo pozwalasz małej — ostrzegają mnie znajomi. — Co z niej wyrośnie?

Mam nadzieję, że uczciwy, rozumny człowiek. I właśnie dlatego nie chce siłą podporządkowywać jej zakazom i nakazom świata dorosłych. Chce, by rozwijała się swobodnie na miarę cech swojej osobowości, którymi obdarzyła ją natura. Nie chce, by wyrosła na układowego przeciętniaka, takiego co to niezauważony przejdzie przez życie. Człowieka, którego psychikę obwarowana zakazami i nakazami — w rodzaju: nie wolno, nie wypada, będzie broniła się przed podjęciem samodzielnej decyzji. Jeżeli w okresie do 4 lat życia zdobywa się połowę ogólnej inteligencji, w wieku 4-8 lat 30 procent, a pozostałe 20 procent między 9 a 18 rokiem życia, chyba warto stworzyć dziecku maksymalne warunki jej rozwinięcia, nawet kosztem doświadczeń i posłuszeństwa.

Już słyszę głosy, że pozwalanie dziecku na wszystko to balaganiarstwo, zrzucanie z siebie obowiązków rodzicielskich, a nie mówienie o nowych formach wychowawczych. Nic bardziej błędnego. Nowy system, zwany wychowaniem antyrepresyjnym, postulując wszechstronny i swobodny rozwój osobowości dziecka, zakłada i przeciwdziałanie złym skłonnościom, a więc tak zupełnie „na wszystko” nie pozwala. Nowum, to zamiana systemu kar i represji na metody partnerstwa, perswazji, dobrego przykładu. Według tradycyjnych metod kar i nagród, młody człowiek nie miał obiektywnej jak postępowanie, ba, nawet o tym, co dobre i złe decydowali za niego tata, mama i nauczyciel. W nowym systemie sam musi podejmować decyzję, ma przecież możliwość dokonywania wyboru, wartościowania.

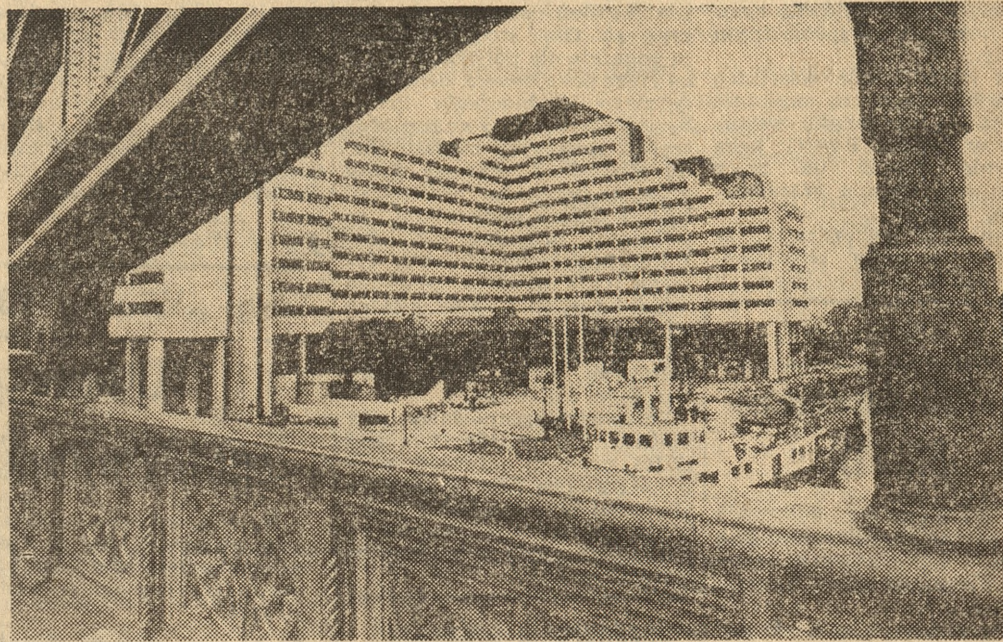
Czy potrafi tę szansę wykorzystać? Być może, prościej i bezpieczniej jest chować dziecko według dawnych wzorów, łatwiej przeżyć klapsa niż uczucie bezradności i osamotnienia wobec skomplikowanych praw świata dorosłych.

Nie wiem co lepsze — zakaz czy swoboda, bo w dorosłym życiu od nakazów i przymusów nie uwolni żaden system wychowawczy.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 66-959 Poznań.

Widok z mostu Tower



Najnowszy hotel londyński „Tower” widziany od strony balustrady słynnego mostu Tower Bridge. Fot. — CAF

Wzrost produkcji statków • Racjonalna gospodarka stałą • Zadania przemysłu spożywczego • Projekty nowych uchwał • Realizacja inwestycji

Z prac Prezydium Rządu

Jak poinformował rzecznik prasowy rządu — na posiedzeniu 15 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawę dalszej rozbudowy i modernizacji przemysłu stoczniowego i lepszego przystosowania go do rozwijania produkcji nowoczesnych statków o dużej ładowności.

Dotychczasowe doświadczenia, a także przeprowadzone analizy ekonomiczne dowiodły, że nakłady przeznaczone na ten cel są efektywne.

W następnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawę racjonalnego i oszczędnego zużycia stali i metali nieżelaznych. Stwierdzono, że dotychczasowe działania zmierzające do poprawy gospodarki tymi wyrobami przyniosły wyniki pozytywne. W gospodarce istnieje jednak w dalszym ciągu znaczne możliwości obniżenia zużycia stali i metali nieżelaz-

nych. Nie wszyscy odbiorcy i użytkownicy tych metali liczą się z rosnącym kosztem i trudnościami związanymi z ich pozyskiwaniem i nie zawsze oszczędnie nimi gospodarują. Toteż uznano za konieczne wzmocnienie kontroli zużycia stali i metali nieżelaznych oraz powierzenie tej funkcji Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego, jako głównemu producentowi i dostawcy tych wyrobów. Przyjęto decyzję o utworzeniu w miejsce dotychczasowego centralnego ośrodka gospodarki stałą „Gostal” — inspektoratu gospodarki stałą i metalami nieżelaznymi „Ingomet” z siedzibą w Katowicach. Głównym zadaniem inspektoratu będzie sprawowanie nadzoru i kontroli w jednostkach gospodarki uspołecznionej z punktu widzenia racjonalnej gospodarki stałą i metalami nieżelaznymi, a także udzielanie tym jednostkom odpowiedniej pomocy inżynierskiej.

Następnie Prezydium Rządu rozpatrzyło zadania przemysłu spożywczego w 1974 r. Stwierdzono, że zasadniczym kierunkiem działalności tego przemysłu jest zwiększanie produkcji i dostaw na rynek wyrobów spożywczych, cieszących się dobrą opinią klientów. Powinno on również uwzględniać zmieniającą się strukturę popytu i rosnące zapotrzebowanie na wyroby o wyższej jakości, odznaczające się lepszym smakiem i wyższą wartością odżywczą.

Z kolei, kontynuując wykonanie postanowień zawartych w rządowym programie płacowo-socjalnym, przyjętym na XII Plenum KC PZPR i zatwierdzonym przez Sejm, Prezydium Rządu rozpatrzyło trzy projekty uchwał Rady Ministrów przygotowane po porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych.

Prezydium Rządu przyjęło wstępnie informację Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych o zabezpieczeniu wykonawstwa w 1974 r. inwestycji priorytetowych. Pozostaje to w związku



Co zmieniło się w Wielkopolsce w ciągu bez mała trzydziestu lat Polski Ludowej, jak przebiegał, inspirowany przez partię i realizowany poprzez wcielanie w życie kolejnych programów Frontu Jedności Narodu, nurt przemian społeczno-gospodarczych w naszym regionie — odpowiedzi na te pytania znajdzie Czytelnicy w cyklu reportaży pisanych przez dziennikarzy „Głosu”.

Będziemy pisać o tym co poprzedziło i o tym co składa się na współczesny obraz Wielkopolski. Zaprezentujemy miasta i wsie, zakłady zakładów produkcyjnych, ludzi zasłużonych dla rozwoju regionu, historie rodzin, przemiany w powiatach, nowe oblicze Poznania.

Dziś na stronie 3 publikujemy drugi materiał z tego cyklu, przed stawiający przemiany w powiecie śremskim.

Złote medale w Lipsku

W piątek na Wiosennych Targach w Lipsku głównym wydarzeniem było wręczenie złotych medali za najwartościowsze oryginalne rozwiązania techniczne i technologiczne.

Złote medale wraz z dyplomami zdobyli od piątku m. in. dwa eksponaty będące wyrobami wielkopolskich zakładów pracy. Są to: agregat tynkarski „ATM-36”, produkcji poznańskich Zakładów Mechanizacji Budownictwa „ZREMB” i wieloczynnościowa suszarka do zielonek „SB 1,5” produkcji Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie Wlkp. (PAP)

Po rozmowach polsko-indyjskich

Nowe perspektywy współpracy w wielu dziedzinach

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Indii, Swarana Singha minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Stefan Olszowski, złożył oficjalną wizytę w Indiach w dniach od 11 do 15 marca 1974 r.

Minister spraw zagranicznych PRL i towarzysząca mu delegacja spotkali się z gorącym i serdecznym przyjęciem podczas całej wizyty, symbolizującym ścisłe i przyjacielskie stosunki między oboma krajami.

Podczas pobytu w Delhi minister S. Olszowski został przyjęty przez prezydenta Republiki Indii, Varahagiri Venkatę Giri i przez premiera państwa p. Indirę Gandhi. W imieniu prezesa Rady Ministrów PRL, minister spraw zagranicznych przekazał premierowi Indii zaproszenie do złożenia przyjacielskiej, oficjalnej wizyty w Polsce.

Min. Olszowski odbył również rozmowy z ministrem planowania D. P. Dharem i ministrem przemysłu ciężkiego T. A. Paiem. Minister spraw zagranicznych PRL i minister spraw zagranicznych Indii odbyli rozmowy na temat dalszego rozwoju stosun-

ków polsko-indyjskich oraz wymienili poglądy na główne problemy międzynarodowe, będące przedmiotem wspólnego zainteresowania.

Minister Olszowski przybył do Bangladesz

Minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski przybył w piątek wieczorem wraz z grupą doradców i ekspertów do Dhaki, rozpoczynając trzydniową wizytę oficjalną w Bangladeszu.

Na lotnisku w Dhace gościa polskiego witali minister spraw zagranicznych Bangladeszu dr Kamal Hosajn, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, ambasador PRL w Bangladeszu Zbigniew Byśkowski wraz z pracownikami placówki polskiej. (PAP)

Głównym celem umacnianie socjalistycznej wspólnoty

Dokończenie ze str. 1

głędu realizacji postanowień ubiegłorocznego spotkania przy wódców obu partii i szefów rządów oraz określili główne kierunki dalszej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w latach 1976-1980. W toku rozmów obie strony potwierdziły, że podstawową zasadą działalności międzynarodowej PRL i CSRS jest umacnianie socjalistycznej wspólnoty, która stanowi główną oś sił pokoju we współczesnym świecie.

Oba kraje dołożą wszelkich starań by nadal dynamicznie rozwijać i doskonalić współpracę w ramach RWPG; będą aktywnie działać na rzecz umocnienia Układu Warszawskiego.

Komunikat stwierdza, że aktywna polityka pokojowego współistnienia realizowana

W marcu w Wielkopolsce

Plenarne posiedzenia PK FJN

W Wielkopolsce odbywają się plenarne posiedzenia powiatowych i dzielnicowych komitetów Frontu Jedności Narodu. Tematem obrad są zadania FJN w roku 30-lecia Polski Ludowej.

Na posiedzeniach tych dokonuje się bilansu czynów społecznych wykonanych w ramach konkursu WK FJN „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, Ludowej Ojczyźnie” oraz omawia się nowe inicjatywy i poczynania produkcyjne, którymi ludzie pracy pragną uczcić jubileusz 30-lecia. Wiele uwagi poświęca się również na leżytemu przygotowaniu Wielkopolski do roli gospodarza Centralnych Dożynek.

Cykl plenarnych posiedzeń powiatowych i dzielnicowych komitetów FJN potrwa do końca bieżącego miesiąca. (y)

Z procesu Z. Bielaja

Końcowa faza postępowania dowodowego

Piętnasty dzień procesu Z. Bielaja był bez wątpienia kolejnym ważnym dniem postępowania dowodowego, aczkolwiek nie przyniósł faktów nie oczekiwanych bądź zaskakujących.

Trybunał przesłuchiwał jedno jeszcze świadka — mieszkankę Zychlina (pow. Konin) — Marię N. oraz zapoznał się z opiniami biegłych z zakresu językoznawstwa, daktyloskopii, fotografii kryminalnej i fizykochemii. Potwierdzili oni znane wcześniej fakty. Wszystkie — jak wiadomo z relacji poprzednich — niekorzystne dla głównego oskarżonego Iwana Slezki veł Zygmunta Bielaja.

Maria N. wyjaśniła, iż latem 1970 roku na swoim polu, znajdującym się vis a vis pola, na którym znaleziono pozostałości przedmiotów należące do dr Stefania Kamińskiego, natrafiła na damską torebkę a w niej pudełko od pigułek lewarskiej. Ze względu na zniszczenie obydwu przedmiotów wyrzuciła je. Wszystko wskazuje na to, że również i te rzeczy stanowiły własność uwodzonej z Płocka lekarki.

Kolejna rozprawa — we wtorek. Tego też dnia spodziewane jest zakończenie postępowania dowodowego. (n-w)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami możliwe opady deszczu. Temp. maks. od +3 st. na północy do +10 st. na południu. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Niebezpieczeństwo nad rządem Wilsona

Premier Harold Wilson skompletował listę członków rządu brytyjskiego, obsadzając ostatecznie 101 stanowisk, tj. o dwa więcej niż w poprzedniej administracji. Wraz z ogłoszeniem ostatecznych decyzji personalnych na stanowiskach bez decydującego wpływu na ogólną politykę oficjalną Londyn ogłosiła nową falę spekulacji na temat losów rządu labourzystowskiego w wyznaczonym na poniedziałek głosowaniu nad programem jego działalności.

Jak wynika ze spotkania tzw. Komitetu 1922, skupiającego wpływowych polityków partii konserwatywnej, opozycja nastawia się na wykorzystanie możliwości obalenia rządu. Niektórzy znani politycy konserwatywni sugerują ewentualność powołania na miejsce obecnej ekipy Wilsona nowego „rządu jedności narodowej”. (PAP)

Targi „Wiosna-73”

Udane propozycje spółdzielczości inwalidzkiej

Na dwa dni przed rozpoczęciem tegorocznych Targów wiosennych zarząd Związku Spółdzielni Inwalidów przedstawił dziennikarzom ofertę przygotowaną przez podległe sobie jednostki. Wartość zaofiarowanych towarów sięga 2 miliardów złotych.

Są w tym wyroby branży dziewiarskiej, chemicznej, spożywczej, obuwniczej, odzieżowej, metalowej i innych.

Specyfiką działalności spółdzielczości inwalidzkiej w naszym kraju jest zespolenie procesów rehabilitacji zawodowej i społecznej z procesami gospodarczymi, z zarobkową pracą inwalidów. Mimo niepełnej sprawności fizycznej tej grupy pracowników, dają się zaobserwować stale postępujący wzrost jakości ich produkcji. Wiele towarów ma znaki jakości, wiele też zostaje nagrodzonych w targowych konkursach „Dobre — Ładne — Poszukiwane”.

Także i w przedstawionej w tym roku kolekcji dostrzec można sporo wyróżniających się funkcjonalnością i estetyką wyrobów. Między innymi uznanie budzą propozycje z branży dziewiarskiej. Spółdzielczość inwalidzka oferuje do kontraktacji zestaw tanich modeli ubiorów młodzieżowych, zweryfikowanych przez samych nastolatków a w części zaprojektowanych przez nich samych.

Województwa zachodnie inwestują w dolinie Noteci

W Poznaniu zrodził się ciekawy pomysł zagospodarowania doliny Noteci położonej w strefie najmniejszych opadów w Wielkopolsce i dlatego wymagającej intensywnego nawadniania.

Brak odpowiednich zapasów wody i nierównomierny jej stan w różnych porach roku szczególnie dotkliwie odczuwa rolnictwo. Obliczono, że na skutek corocznych suszy ponosi ono w tym rejonie prawie 500 mln zł strat rocznie. Dlatego też do 1985 roku zamierza się uregulować stosunki

wodne na obszarze 30 tys. hektarów.

Program uregulowania Noteci przewiduje m. in. znaczne poszerzenie koryta rzeki, wybudowanie sieci rurociągów nawadniających i odwadniających, stacji pomp, nowych obwałowań i polderów.

Powstana tu wysokotowa we nowocześnie zorganizowane gospodarstwa, w których rozwijana będzie hodowla opasowego bydła w oparciu o bazę paszową z uregulowanych łąk. Przewiduje się, że roczna produkcja wyniesie około 60 000 sztuk sztuk i ponad 55 000 ton suszu na paszę. To obliczenia przedsięwzięcie gospodarcze o kapitalnym znaczeniu dla zwiększenia produkcji poszukiwanej wołowiny finansowane będzie wspólnie przez Urząd Wojewódzkie w Poznaniu, Bydgoszcz i Zieloną Górę. (PAP)

Telefony

● Tragiczny wypadek zdarzył się w Koronowie w pow. Leszno. Jadący na rowerze Ludwik U. przewrócił się na poboczu drogi i poniósł śmierć na miejscu.

● Do szpitala w Lesznie przewieziono 10-letnią Małgorzatę K., która jadąc na rowerze została potrącona przez samochód. U dziewczynki stwierdzono złamanie nogi i ogólne obrażenia. (b)

• 200 ton kauczuku butylowego • Oszczędność 38 ton metali • Dodatkowa produkcja okien i drzwi • Wyroby z korka

Czyn 30-lecia

Ze wszystkich stron Wielkopolski wciąż napływają informacje o podejmowanych zobowiązaniach dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej.

Pracownicy poszczególnych oddziałów Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu podjęli zobowiązania produkcyjne, budowlano-montażowe i społeczne o wartości 8,1 mln zł. Połowę z tego dała załoga Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego.

Załoga Zakładów Stolarki Budowlanej w Gnieźnie, zadeklarowała gotowość wytworzenia ponad plan 1974 roku 15 000 metrów kwadratowych stolarki budowlanej, głównie drzwi i okien, o wartości 5,8 mln zł.

Około 36 ton stali, 2 tony metali kolorowych i sporo innych

materiałów zaoszczędzi załoga Pleszewskiej Fabryki Aparatury „Spomaz”. Nadto zobowiązała się ona do świadczenia usług kooperacyjnych, o wartości miliona złotych, załogom za kładów przetwórstwa spożywczego, produkujących na rynek.

Około 200 ton regenerowanego kauczuku butylowego, 1700 opon biegnikowanych, 100 000 pasów kinowych i 96 ton mieszanek gumowych wykona ponad plan załoga poznańskiego „Stomila”. Ogólna wartość stołarskiego czynu opiewa na ponad 14 mln zł.

Ponad milion złotych wart jest czyn produkcyjny załogi Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu. Złożą się nań przyjęte do druku poza planem książki i inne wydawnictwa.

Duże ilości lekkich płyt izolacyjnych, kształtek dźwiękochłonnych, wkładek obuwniczych oraz pasów ratunkowych o łącznej wartości blisko 3,8 mln zł wytworzy w czynie 30-lecia załoga Poznańskich Zakładów Wyrobów Korkowych w Starolecie.

Załoga Zakładu Remontowego Przedsiębiorstwa Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych w Poznaniu wyremontuje ponad plan 4 koparki mechaniczne, 10 ciężkich silników i

inny sprzęt budowlany. Nadto wykona różne roboty na rzecz zakładu i dzielnicy o wartości około 90 000 zł. (pch)

Ernesto Geisel prezydentem Brazylii

Gen. Ernesto Geisel został w piątek 15 bm. kolejnym 23 prezydentem Brazylii. Jego wyboru na to stanowisko dokonało kolegium elektorskie w dniu 15 stycznia br. Ceremonia przekazania władzy przez dotychczasowego prezydenta gen. Emílio Garrastazu Médicę, generałowi Geiselowi, odbyła się z udziałem oficjalnej delegacji z 89 krajów. Byli wśród nich prezydenci Boliwii, Chile i Urugwaju oraz żona prezydenta USA.

Ernesto Geisel ma lat 65 i jest pierwszym protestantem, pełniącym funkcję szefa państwa Brazylii.

Prezydent został wybrany dzięki poparciu przez rządzącą partię Arena. (PAP)

„Drożdże 1974”

Doroczne nagrody redakcji „Polityki”

Redakcja „Polityki” przyznała swe doroczne nagrody — „Drożdże 1974”. Otrzymał je dyrektor i reżyserzy teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie: Jan Paweł Galiński, Jerzy Jarocki, Konrad Swinarski i Andrzej Wajda — za nowatorską działalność teatralną, która wzbudziła szeroki oddźwięk społeczny. (PAP)

ESTRADA

Udany finał

Wczorajszy występ artystów rumuńskich zakończył III Międzynarodową Wiosnę Estradową. Ekipa rumuńska przedstawiła program adresowany przede wszystkim do młodzieży. Było więc dużo utworów rockowych rodem z repertuaru: Hendrika, Mayalla, Santany, w bardzo dobrym wykonaniu najlepszego zespołu młodzieżowego Rumunii — SINCRO. Grupa ta gra z dużym połosem, a jednocześnie perfekcją. Wyróżnia się wokalista — nie tylko świetnie operujący głosem, ale także posiadający wszelkie walory show — mana.

Podobała się także młoda, sympatyczna piosenkarka Olimpia Pancio. W drugiej części koncertu sporo braw zebrał Aurelian Andreescu — najpopularniejszy obecnie piosenkarz rumuński. Prowadzący koncert Janusz Borowicz porównywał go do Jerzego Połomskiego. Niezbyt szczęśliwe to porównanie — Andreescu śpiewa prostu nowocześnie. (ako)

wschodniego i zagadnień związanych się z kryzysem energetycznym.

Katastrofa lotnicza

Przedstawiciel towarzystwa lotniczego „Denmark's Sterling Airways” poinformował, że w wyniku katastrofy samolotu typu „Caravelle”, jaka wydarzyła się w piątek na lotnisku w Teheranie zginęło 46 osób. Na pokładzie samolotu znajdowało się 89 pasażerów i 6 członków załogi.

Skonfiskowano narkotyki

10 ton marihuany o wartości ponad pół miliona dolarów przechwyliła policja meksykańska. 6 ton konopi indyjskich odkryto w porcie Acapulco, dalsze cztery tony policja włoska odnalazła 130 km na południe od miasteczka Matamoros w pobliżu granicy ze Stanami Zjednoczonymi.

Poznańska Wiosna Muzyczna po raz 14

Na pięć ostatnich dni marca Gród Przemysławia stanie się stolicą polskiej muzyki współczesnej. Już bowiem po raz czternasty — w dniach 27-31 bm. — odbędzie się poznańska „Wiosna Muzyczna” — festiwal ze względu na rangę i poziom zaliczany do czołówek (obok „Warszawskiej Jesieni” i wrocławskiego Festiwalu Muzyki Współczesnej) tego typu imprez w kraju.

Nie sposób nie zauważyć szczególnego charakteru tegorocznej „Wiosny”. Wszak będzie ona jedną z ważniejszych imprez kulturalnych Wielkopolski w roku 30-lecia PRL. Zrozumiałe stąd wydają się zabiegi i troska organizatorów Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Poznania, Państwowej Filharmonii i Oddziału Związku Kompozytorów Polskich, by festiwal osiągnął zarówno pod względem doboru prezentowanych utworów jak i wykonawstwa wysoki poziom artystyczny. Sądząc po przedstawionym na wczorajszej konferencji prasowej programie imprezy, stania uwieńczone zostaną powodzeniem.

Przewidziano jedenaście koncertów, w tym trzy symfoniczne, liczne konferencje twórców i krytyków, spotkania artystów z młodzieżą, wystawę i kiermasz Państwowego Wydawnictwa Muzycznego. Wystąpią trzy doskonałe orkiestry symfoniczne, poza poznańską, Wielką Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia

i Telewizji w Katowicach pod batutą J. Maksymiuka oraz Orkiestra PR i TV z Krakowa pod dyrykcją K. Missony, kilkanaście wybitnych zespołów kameralnych (m. in. Kwartet Wilanowski, Trio Gdańskie), chórów, (zespół PR i TV z Krakowa, Chór J. Kurczewskiego), soliści, a także po raz pierwszy w historii festiwalu grupa jazzowa — Formacja Muzyki Współczesnej A. Kurylewicz. Usłyszymy w sumie 43 utwory od K. Szymanowskiego po K. Pendereckiego. Nie zabraknie oczywiście dzieł kompozytorów poznańskich. Wśród nich: M. Makowski, F. Dąbrowski, F. Woźniak, nie wspominając nazwiska nie żyjącego już inicjatora „Wiosny” T. Szelińskiego.

Warto dodać, iż udział w imprezie zapowiedziało kilkunastu gości z kraju i zagranicy — kompozytorów, krytyków i obserwatorów. Telewizja Poznańska nakręci z festiwalu specjalny film. (wig)

„Dni Warszawy” w Berlinie

Od 28 marca do 8 kwietnia br. w stolicy NRD — Berlinie odbędzie się piąte „Dni Warszawy”, których program zapowiada się szczególnie okazale. Czynnymi będzie kilka ciekawych wystaw oraz kiermasz polskich towarów.

Obrady komisji RWPG

Problemy umocnienia współpracy między krajami RWPG omawiane były w Moskwie na 39 posiedzeniu stałej komisji RWPG do spraw rolnictwa. Rozpatrzone zagadnienia rozwoju produkcji artykułów rolnych w państwach RWPG.

91 rocznica śmierci K. Marksa

Przedstawiciele społeczeństwa brytyjskiego, ambasadorowie i pracownicy przedstawicielstw dyplomatycznych Związku Radzieckiego

PAP RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM PAP
INF. WE TELEFONEM PAP
TELEFON INF. WE TELEFONEM
PAP INF. WE TELEFONEM PAP
RADIO INF. WE TELEFONEM PAP

Rozmowy Jobert — Moro

Bezpłatnie po powrocie z ZSRR do Paryża francuski minister spraw zagranicznych, M. Jobert przybył do Włoch, gdzie spotkał się na nieoficjalnych rozmowach z szefem dyplomacji tego kraju — A. Moro. Rozmowy dotyczyły współpracy włosko-francuskiej w odniesieniu do problemu blisko-

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redakcja kolegium: Marian Fleisierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porębski (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek

Telefony: 600-41 łącz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miękki 659-39 Redakcja nocna 430-75 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Reklamów nie zamawiać w innych nie zwracać ▲ Druk PZG im M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i fundacje pocztowe ▲ indeks nr 35029

NIEKOPOLSKA PANO RAMA

SREM. Stolica powiatu niegdyś wybitnie rolnicza, dziś o prężnie rozwijającym się przemyśle metalowym. Położony nad Wartą, w centrum regionu wielkopolskiego. Również miasto Poznania (no lokalizacji w roku 1253). Historię Ziemie Śremskiej uświetniają nazwiska wybitnych Polaków: Józefa Wybickiego, Piotra Wawrzyniaka, Heliodora Święcickiego, Stanisława Chudoby. Srem — oddalony o 40 km od Poznania — liczy obecnie ponad 18.500 mieszkańców — o 10.000 więcej niż w roku 1945.



Srem. Sklep SAM-u na osiedlu Jeziorany.

Fot. — T. Talarczyk

Przekroczony próg marzeń

gleby i słaba infrastruktura skłoniły część ludności rolniczej do przekwalifikowania się i przeniesienia do miasta. Wielu do dziś dzieli swój czas między pracę na roli i w odlewni a zarobione pieniądze lokuje w budowie domków, ich lepszym wyposażeniu.

Nie ma tu dylematu zatrzymywania młodzieży na gospodarstwie lub odchodzenia do miasta i zdobywania nowego za wodu. Liczne spółdzielnie produkcyjne i Kombinat PGR Ma nieczki, dały przykład zabezpieczenia starości rolnikom. Niektórzy więc póki mogą — orzą, sieją i zbierają, potem zdają państwu ziemię w zamian za rentę. To już nie cudzy garnuszek i strach o upadek ojcowizny — ona trafia w gospodarnie ręce uspołecznione go sektora.

WĘDRÓWKI TRWAJĄ

Odlewnia zatrudnia obecnie, wraz z uczniami, 4 500 osób. Jedną czwartą tej liczby stanowią kobiety.

— Dziwnie to, prawda? — mówi i sekretarz Komitetu Zakładowego partii w Odlewni, Arkadiusz Felczak. — Kiedyś w takich zakładach pracowali sami mężczyźni, ale w nowocześniejszym, zmechanizowanym i zautomatyzowanym kombinacie, jak nasz, na wielu stanowiskach wystarczy tylko naciskać odpowiednie guziki. Z licznymi drobnymi elementami, wymagającymi precyzyjnej obróbki, także doskonale sobie radzi słaba płeć.

A więc ci, którzy domagali się przed laty przemysłu w Śreminie — mają go i to w rozmiarze, przekraczającym śmiało wyobrażenia. Mimo to „wędrowni lud” nie ustął. Tyle tylko, że odwrotny jest ich kierunek: dziś dojeżdża do Sredu codziennie z różnych stron 1 800 osób. Samych tylko inżynierów z Poznania — cały autobus.

Za parę lat, gdy zakończy się budowę wielkiego osiedla Jeziorany, obliczonego na 15 000 mieszkańców, wędrowni ustąpią. Obecnie w nowych blokach na tym osiedlu położonym nad jeziorem, mieszka już 6 000 ludzi.

Nie można było równolegle z budową odlewni, która w decydujący sposób zmieniła życie mieszkańców, zapewnić dachu nad głową wszystkim, którzy na zawsze chcieliby związać swą przyszłość z tym miastem. Ci, którzy się pierwsi na to zdecydowali, mają już swoje M-3 czy M-4. Różnymi drogami trafiali oni do Sredu i na Jeziorany.

NOWE ŻYCIORYSY

Jeszcze na początku roku 1966 Jerzy Babś mieszkał w Gnieźnie, skąd codziennie dojeżdżał do pracy w poznańskim „Pomocie”.

— To było bardzo uciążliwe — wspomina. — Żeby zdążyć na szóstą, musiałem wstać po trzeciej; wracałem do domu o 5 po południu. Najgorzej było w czasie targów. Potrzebne były do pracy ręce nie tylko mężczyzn ale i kobiet. Oczywiście, najbardziej w cenie byli wysoko kwalifikowani fachowcy, ale i dla innych pracy nie brakowało. Nie tylko dla chętnych do jej podjęcia ze Sredu, lecz i z okolic.

Śremska inwestycja 30-lecia nie pozostawała bez wpływu na przeobrażania wsi. Lekkie

Przez rok widywałem się z rodziną raz w tygodniu, bo zakwaterowali mnie w hotelu robotniczym. Jakoś ten czas zleciał. Teraz jesteśmy już razem. Żona też znalazła pracę, córka chodzi do szkoły na osiedlu, ja jestem instruktorem zawodu w warsztatach szkolnych odlewni. Wiele pracuję z młodzieżą. Lubię to. Kiedyś byłem działaczem harcerskim. Ostatnio wybrano mnie radnym, mam działkę nad jeziorem i na wszystko starcza mi czasu.

Podobnie toczyły się losy Tadeusza Robaszkiewicza, który także — gdy mu się spaliło mieszkanie w Gnieźnie — zaczął szukać swego miejsca w Śreminie. Dawny maszynista PKP teraz kieruje fabryczną lokomotywą spalinową.

Prawie 6 lat mieszka tutaj Marian Maciejewski, który przyjechał z Leszna. I on i jego żona — Lidia, pracując w odlewni. Rodowitą śreminianką jest ich 3-letnia córka, Magdalena.

Takich jak Babsiowie, Robaszkiewiczowie czy Maciejewscy, są setki. Przez parę lat wrosli w środowisko, stali się częścią nowej panoramy społecznej miasta, w którym, o napływowych, rodowici śreminianie nie przestają mówić „oni”. Jak że nie przyjąć do swojej społeczności ludzi, których przybycie równoznaczne jest z rozwojem i postępem miasta.

DRUGA MŁODOŚĆ

Tyle się przez te lata w Śreminie zmieniło i zmienia w dalszym ciągu... Wiele zawiązało się decyzjom państwowym, wiele działalności organizatorskiej miejscowych władz partyjnych i administracyjnych. Pierwszy sekretarz Komitetu Powiatowego partii — Marian Dominiczak, też nie pochodzi z

tych stron, jest „przybyszem”, ale całe serce wkłada w to, aby Srem nie dał się zdystansować innym miastom.

Za jego kadencji Srem przeżywa drugą młodość, pięknie staje się atrakcyjny. Pomijając wielkie inwestycje przemysłowo-mieszkaniowe, miasto doczekało się po raz pierwszy dwóch mostów z lekkiej żelazobetonowej konstrukcji, spinających brzegi Warty; wyburza się w starym centrum rudery, robiąc miejsce przyszłym punktom; małe kramiki, łączone z sobą, zamieniają się w nowoczesne sklepy; poznikały brzydkie płoty wzdłuż głównej ulicy. I jeżeli teraz zakątki starego miasta nie prezentują się jeszcze godnie, to zgromadzone tam przejściowo sterty cegieł i stopy rur świadczą, że myśli się o rychłej zmianie ich wyglądu.

Pozytywne przeobrażenia oblicza miasta są w niemałym mieście dziełem samych mieszkańców. Żaden apel Komitetu Frontu Jedności Narodu nie pozostaje bez echa. W każdym takim obiekcie, jak park, stadion 25-lecia, żłobek, miniaturowy ogród zoologiczny, w akcjach porządkowych, zadrzewień, ukwieceń — jest duża część społecznego udziału.

KONFRONTACJE POKOLEN

Młodzi ludzie nie mają porównań. Uważają, że to normalny proces przeobrażeń. Tak ich uczyli w szkole, w organizacjach młodzieżowych, w partii. Tak trzeba, żeby lepiej żyć. Zmiany, jakie zaszły tu w minionym 30-leciu, najlepiej dostrzegają starsi śreminianie:

— Musi być lepiej, jeśli się rzetelnie pracuje — stwierdza z przekonaniem starszy mistrz

Dokończenie na str. 6

ZOFIA DOHNKE

O dobrym krawcu albo odchudzaniu koni

„Tak krawiec kraje, jak mu materiał stałe”. Z pozoru myśl to niegłupia, nosi w sobie znamiona tej mądrości, że należy dostosowywać się do warunków, które niesie życie. Ale gdy się głębiej zastanowi, przychodzi refleksja: jaki to krawiec? Chyba nie jest to jednak taka głęboka myśl, a jej twórcy nie byli pewnie wielkimi mistrzami igły, skoro mieli na poczekaniu sentencje dla usprawiedliwienia fatalnego kroju skąpością surowca... Bardziej przemawia do mnie wyobraźnia inne z „krawieckich” przysłów, które go twórcy byli dobrymi rzemieślnikami:

„Trzy razy przymierz — raz utnij”. Waleorem tego powiedzenia jest nie tylko uniwersalność, lecz i racjonalność myśli w nim zawartej. Bo gdy się źle przymierze, materiał nie stanie nawet dla dziecka, choćby to był nicowany garnitur po tatusiu.

Otóż, czy my przez wygodę nie stosujemy jeszcze na co dzień w swej pracy tego pierwszego przysłowia? Asekurujemy się przeciw kłopotom z kooperantem, brakiem surowca z importu, choć mamy do wyboru i tę drugą dewizę, w której dopatrzeć się można na wet cech analizy wartości: zastanów się, czy tak trzeba ciąć jak zamierzyłeś, nie marnuj surowca.

To jest główny problem w gospodarce materiałowej kraju. Nasz całoroczny produkt globalny w połowie składa się z wartości surowców, materiałów, paliw i energii i tylko drugą jego część tworzymy własną pracą. Nie wszystkie przy tym surowce są krajowe go pochodzenia: w roku ubiegłym np. importowaliśmy ich za ponad 9,5 mld zł dewizowych.

Jest to również problem nieco żenujący. Bo nawet w przypadku, gdy kupujemy za granicą nie tylko surowiec, ale i metody produkcyjne, technologiczne, zużycie materiałów bywa u nas większe niż u bardziej doświadczonych dostawcy tej li cencji. Okazuje się więc, że jednego nie nabędzie się za żadne pieniądze — doświadczenia, gospodarności. Tego trzeba się po prostu samemu nauczyć.

Umieją to już „Cegielszcza-

cy”, biorący udział w Ogólnopolskim Konkursie Usprawniania Gospodarki Materiałowej i pokazując, jakie to rodzą się nowe możliwości jeśli przemienić „stare na złote”, czyli trzy razy przymierz i potem właściwie uciąć. Wprowadzenie po stępu technicznego w procesie produkcyjnym i w konstrukcji samego wyrobu, weryfikacja literałych — dla marnotrawców — norm zużycia materiałów, opakowań, lepsze gospodarowanie zapasami, analiza efektów wydatkowania każdej złotówki na produkcję, wreszcie korzystanie z inwencji zakładowych racjonalizatorów — dało

w sumie w HCP wielomilionowe oszczędności, tysiące (tak) różnorodnych materiałów, dzięki czemu powstały nowe, dodatkowe wyroby — właściwie z niczego.

A więc posiadł takie umiejętności nie tylko nasz pan Twardowski, gdy uczył diabła kręcić bicze z piasku. Takimi cudotwórcami dla gospodarki i państwowej kiesy są na co dzień wynalazcy, konstruktorzy, naukowcy, załogi myślące powszechnie nad tym jak „kroić” najoszczędniej.

W roku ubiegłym „stomilowcy” w całym kraju zaoszczędzili w ten sposób ponad 42 mln zł, aptekarskim dawkownikiem surowca, stosowaniem przydatnych substytutów, nowoczesnością wyrobu. Dość powiedzieć, że „stomilowska” opona radialna z Debiicy zwiększa o 40 procent trwałość wyrobu, zarazem zmniejsza o 10 procent zużycie paliwa i zwiększa bezpieczeństwo jazdy.

Wprowadzenie przez poznańskie Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniwo akumulatora w budowie z polipropylenu umożliwiło zmiany konstrukcji i zaoszczędzenie rocznie 1000 ton stopu ołowiu (wartość 17 mln zł), a ponadto zwiększyło użyteczność akumulatora. Zastosowanie w produkcji wiertła walcarek zamiast skrawania daje — jak wyliczono w Instytucie Obróbki Plastycznej w Poznaniu — 25 procent zmniejszone zużycie materiałów, ponadto krótszy czas produkcji i pracy maszyn.

Dokończenie na str. 6

ZBILUT SEK

INWAZJA PRZYBYSZÓW

Kiedy na początku lat sześćdziesiątych zapadły decyzje o wybudowaniu w Śreminie największej i jednej z najnowocześniejszych w Europie Odlewni Żelaza, jako oddziału poznańskich Zakładów „Cegielskiego”, mieszkańcy zaczęli się przymierzając do nowych stanów. Ale gdy ruszyła budowa i z różnych stron kraju zaczęli przybywać, trzon ówczesnej kadry inżyniersko-technicznej, którym trzeba było zapewnić dach nad głową — orzyszyli nierzawie rozczarowania:

— Dla obcych jest wszystko — i praca, i mieszkanie! Co za stan dla nas!... W miarę jak rosła potężna odlewnia, ruszały jej kolejne kompleksy — wzrastało zatrudnienie. Potrzebne były do pracy ręce nie tylko mężczyzn ale i kobiet. Oczywiście, najbardziej w cenie byli wysoko kwalifikowani fachowcy, ale i dla innych pracy nie brakowało. Nie tylko dla chętnych do jej podjęcia ze Sredu, lecz i z okolic.

Śremska inwestycja 30-lecia nie pozostawała bez wpływu na przeobrażania wsi. Lekkie

Przy okazji naftowego kryzysu (I)

Brudne ręce

to jednak zająć za kulisy działalności koncernów naftowych. Tym bardziej że chyba nie wszystkie jeszcze ich mactwa zostały ujawnione.

Francuskie ministerstwo sprawiedliwości wszczęło postępowanie sądowe przeciwko dyrektorom generalnym i regionalnym ośmiu wielkich towarzystw naftowych, działających we Francji, oskarżonym, o to, że działając „w przestępczym porozumieniu” naraziły przedsiębiorstwa prywatne i państwowe na straty, sięgające dziesiątków milionów franków. Celem tej działalności było sztuczne zawyżanie cen produktów naftowych, głównie paliw. Mechanizm działania był prosty: dyrekcje uzgadniały między sobą, że na przykład dane towa-

rzystwo będzie jedynym dostawcą ropy dla — powiedzmy — szpitala czy osiedlowej ciepłowni. Wyznaczona firma proponowała atrakcyjne warunki dostaw, ale za wysoką cenę. Oczywiście, jeśli szpital czy ciepłownia zwróciły się do innych firm, te oferowały jeszcze trudniejsze do przyjęcia warunki.

w Marsylii, handlujący hurto wo produktami naftowymi. Złożył on w sądzie skargę przeciwko wielkim towarzystwom twierdząc, że dają one do całkowitego wyparcia z rynku „niezależnych”, poprzez wstrzymanie sprzedaży tym przedsiębiorstwom produktów naftowych, tłumacząc się brakiem ropy i kryzysem. Powód był prosty: małe przedsiębiorstwa stanowiły dla rekinów realne zagrożenie, bowiem nie będąc wtajemniczone, mogły zawsze oferować uczciwsze warunki dostaw niż uczestnicy fikcyjnych przetargów. Przedsiębiorstwo SAGIP — i nie tylko ono — zbankrutowało właśnie na skutek takich praktyk.

Dlaczego więc sprawy te nabrały rozgłosu dopiero obecnie? Prasa francuska sugeruje, że w grę wchodzi czynnik polityczny, związane z waszyngtońską konferencją naftową. Towarzystwa działające we Francji są w większości oparte na kapitał amerykański, a więc jest okazja, żeby te właśnie amerykańskie towarzystwa obarczyły odpowiedzialnością za obecną sytuację. Jest to zarazem próba ograniczenia potężnych wpływów i roli jedynych pośredników dystrybucji i zaopatrzenia w ropę, tym bardziej że pośrednicy czerpią z tego kolosalne, trudne do skontrolowania zyski. (cdn)

LONGIN ZARĘBA

Portrety uczonych

Energia mierzona działaniem



Fot. — K. Przychodźki

Dzieje militarne Polski w powiązaniu z historią powszechną. Rola wojska w życiu społeczeństw. Geneza i rola militarystyki w dziejach ludzkości. Tak można najogólniej scharakteryzować główny kierunek poszukiwań badawczych prof. dr. hab. Benona Miśkiewicza, od jesieni 1972 roku rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Zapytany o genezę tych zainteresowań odpowiada, że za wdzięcza je swemu mistrzowi, profesorowi Gerardowi Labudzie, który na drugim roku studiów dał mu do napisania pracę na temat bitwy stocznej przez Wietłów z Wichnami w 967 roku. Ale tak naprawdę, to sięgają one znacznie głębiej, w sferę tradycji rodzinnych — ojciec profesora był przecież oficerem Wojska Polskiego.

Benon Miśkiewicz urodził się w roku 1930 w Baranowicach (ZSRR). Lata wojny spędził jako przymusowy robotnik rolny w majątku ziemskim, a następnie w fabryce „Waldemar und Major” w Inowrocławiu. Po wyzwoleniu pozostał w tym mieście. Pracował początkowo jako gonić w starostwie, potem podjął naukę w miejscowej szkole średniej. W roku 1950 uzyskał maturę i rozpoczął studia historyczne i archeologiczne na Uniwersytecie Poznańskim.

Powiadają, że nim się pozna jako tako drugiego człowieka, trzeba z nim beczkę soli zjeść... lub kilka lat wspólnie przepracować. Studenci mówią o bezpośredniości Rektora i szczególnym wyczuleniu na wszelkie sprawy przynoszące dyshonor uczelni, współpracownicy podkreślają jego dyktando, indywidualność, zdecydowanie. „Nie chcemy — mówi — by kiedykolwiek mówiono, że za naszej kadencji Uniwersytet zatrzymał się w rozwoju; że nie potrafiliśmy wykorzystać sprzyjającego dla jego rozwoju klimatu...” Zdaniem to służyć może jako charakterystyka rektora Miśkiewicza. Nie bez przyczyny w styczniu bieżącego roku otrzymał I nagrodę Ministra Szkolnictwa Wyższego. Nauki i Techniki za osiągnięcia w kierowaniu uczelnią.

Ale w rozmowie towarzyskiej woli być po prostu... miłym towarzyszem i dobrym historykiem.

Bo też jest profesor Benon Miśkiewicz przede wszystkim historykiem, którego pasjonują dwie sprawy: Polska feudalna i historia wojskowości.

Zadanie logiczne

Eliminatka

7	5	2	6
4	3	5	6
4	2	8	3
1	9	3	7

Z podanej tabelki należy wykreślić siedem liczb tak, aby po trzy pozostałe w każdym rzędzie poziomym, pionowym i no obu przekątnych dały sumę 15. (jc)

na i historia wojskowości. W lutym 1955 roku podjął pracę na Uniwersytecie Poznańskim jako wykładowca, a następnie jako asystent w Katedrze Historii Polski Feudalnej, pracując jednocześnie w charakterze adiunkta w oddziale Muzeum Wojskowego poznańskiego Muzeum Narodowego. W roku 1959 praca „Obrona polskiej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym” przyniosła mu tytuł doktora nauk historycznych, pięć lat później habilitował się na podstawie pracy „Rzecz o stałych punktach oporu w Polsce do połowy XV wieku”. Docent etatowy w Katedrze Historii Polski Feudalnej, kierownik Zakładu Historii Polski Średniowiecznej UAM, w roku 1969 objął kierownictwo nowo utworzonego, jedynego w naszym uczelnianym systemie Zakładu Historii Wojskowości.

Zagadnienia techniki wojennej, organizacja armii, rola środowiska geograficznego i umocnień drewniano-ziemnych w systemie obrony naszej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym, dzieje militarne Powstania Wielkopolskiego, II wojna światowa. Sześciu lat później chronologicznie badanych zjawisk. W książce „Z dziejów wojennych Pomorza Zachodniego”, wydanej w związku z tysiącletnią rocznicą bitwy pod Cedynią, profesor Benon Miśkiewicz napisał pierwszy i ostatni rozdział. Ich tematyka: wojskowość za Piastów — i forsowanie Odry w 1454 roku. Jest w tym coś symbolicznego...

Ostatnio, w związku z 30-leciem ludowego Wojska Polskiego, wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Propagandy Partii PZPR, kierowana przez niego placówka zorganizowała sesję naukową na temat „Wojsko Polskie w życiu Wielkopolski”. Za pięć lat nad pracami magisterskimi, podejmującymi problematykę II wojny światowej, otrzymał w roku 1971 specjalną nagrodę Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego.

„Studia nad obroną polskiej granicy zachodniej” (od Mieszka do Krzywoustego), „Problematyka badawcza dziejów wojennych Wielkopolski”, „Wstęp do badań historycz-

nych” — skrzyżowanie (jak to sam określa) metodyki nauczania z tajnikami wiedzy i metodologią przedmiotu — to tylko niektóre tytuły prac profesora.

— Problematyka militarna — mówi o swojej pracy badawczej profesor — stała się zachętą do zagłębiania się w szerszy aspekt dziejów. Stale pamiętam o problemie, który sformułowałem w 1961 roku, w pracy „O metodycie badań historyczno-wojskowych”. Rola wojska w życiu społeczeństw. Naszym zadaniem, jako naukowców-historyków, jest właśnie uchwycenie tej więzi między życiem społecznym (procesem dziejowym) a instytucją wojska, traktowaną jak najszerzej jego sztuką wojenną i wojną.

W latach sześćdziesiątych problemem metodologii w polskiej historiografii wojskowej poświęcona była ogólnopolska konferencja naukowa, zorganizowana przez poznańską placówkę; w przygotowaniu jest wydawnictwo traktujące o dziejach polskiej historiografii wojskowej, którą szczególnie zajmuje się Zakład Historii Wojskowości UAM i osobiście prof. Benon Miśkiewicz.

Nie da się zamknąć całokształtu zainteresowań i działalności naukowej — badawczej profesora Benona Miśkiewicza w tak krótkim szkicu. Sporo by jeszcze trzeba powiedzieć o jego pracy dydaktycznej, o opracowywaniu problemów na teoretyczną naukę przedmiotu, o jego pracy społecznej i udział w pracach takich towarzyszów i instytucji naukowych jak Komisja Historii Wojskowości PAN, Instytut Zachodni, Polskie Towarzystwo Historyczne, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk...

Laureat wielu nagród ministerialnych, a także nagrody Poznania i województwa w 1969 roku otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Ale spośród wielu odznaczeń najwięcej przeżył dostarczył mu brązowy medal za zasługi dla obronności kraju.

— Był najpierw, a ponad to tak bardzo związany z kierunkiem moich naukowych zainteresowań...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Niedawno udzielono patentu — jako nowości w skali światowej — metodzie, którą zaliczyć trzeba do najciekawszych polskich wynalazków ostatnich lat. Nazwa: „Sucha metoda amoniakalna oczyszczania spalin” brzmi mało atrakcyjnie, ale to duża sprawa, żeby nie szafować nadużywanym określeniem „rewolucja”!

Spalanie takich paliw, jak węgiel kamienny i brunatny, powoduje ułatnianie się do atmosfery gazów, których głównymi toksycznymi składnikami są dwutlenek siarki i tlenki azotu. Szacuje się, że energetyka, gospodarstwa domowe, hutnictwo, chemia i in. oraz wysokoprężne pojazdy mechaniczne powodują emisję w Polsce rocznie około 5 milionów ton dwutlenku siarki (w tym z samego spalania paliw około 3 mln ton).

SIARKOWY DYLEMAT

Dwutlenek siarki powoduje wzmoczoną korozję maszyn i urządzeń oraz instalacji, niszczy elewacje budynków. W o kresach wilgotności łączy się z wodą w powietrzu, tworząc

opary kwasu siarkowego, niszczące roślinność i życie biologiczne. W długotrwałym działaniu szkodzi zdrowiu, zwłaszcza dzieci i osób starszych.

Największymi „producentami” dwutlenku siarki są elektrownie, spalające ogromne ilości paliw stałych. Duża elektrownia o mocy 1000 megawatów emituje rocznie wiele dziesiątków tysięcy ton trucizny, zależnie od rodzaju spaliny. Np. przeznaczony dla energetyki węgiel sierszański powoduje pięciokrotnie większą emisję dwutlenku siarki, aniżeli mało zasiarzony węgiel katowicki.

Powstaje dylemat między potrzebą rozbudowy energetyki (mamy już elektrownię o mocy 2 tys. megawatów, w budowie są dalsze, o mocy 3—5 tys. megawatów) i uzyskiwaniu taniej energii elektrycznej (czyli z gorszych paliw, jako że koszt energii jest ważnym składnikiem kosztów produkcji), a potrzebą ochrony zdrowia społeczeństwa oraz ochrony środowiska i gospodarki leśnej.

Problem ten został już da-

Kiedy na początku naszego stulecia pojawił się na ulicach „samobieżny powóz”, nikt nie przypuszczał, że dla następnych pokoleń będzie on namiętnością numer jeden. Kiedy natomiast przyszłe pokolenia będą się zastanawiały nad istotą współczesnej cywilizacji, na pewno będą skłonne nazwać ją „cywilizacją samochodową”. Nie oglądając się na spodziewane oceny naszej cywilizacji przez przyszłe pokolenia, możemy już dziś stwierdzić, że sukces maszyny zwanej samochodem przeszedł wszelkie oczekiwania.

Samochód został jakby specjalnie stworzony do zaspokojenia głównych namiętności człowieka, stał się alter ego człowieka i to tak dalece, że bez samochodu człowiek uważa się za ograbionego z dobrodziejstwa cywilizacji. To utożsamianie wyższego poziomu dobrobytu z posiadaniem samochodu zrodziło w rezultacie swoistego rodzaju „świadomość samochodową”. Dlatego wszelka rozmowa o samochodach bez ekscytacji jest praktycznie niemożliwa. Tymczasem na samochodach trzeba mieć niesłychanie trzeźwy pogląd, ponieważ odpłaca się on za miłość skutkami nie tylko pozytywnymi.

Niewątpliwie samochód stworzył niesłychany ogrom różnorodnych problemów natury technicznej, ekonomicznej, społecznej i psychologicznej. Może więc należałoby wreszcie zapytać, czy współczesny samochód w jego obecnej postaci jest tworem rzeczywiście doskonałym? Pytanie takie uzasadnia kryzys paliwowy, ale nie tylko i nie przede wszystkim. Prawa postępu nie mogą bowiem ominąć samochodu, zresztą w czasach marzeń o samochodzie automatyzowanym, zaprogramowanym, bezpilnym, atomowym, istnieje już samochód elektryczny i samochód na gaz. Trudno obecnie przewidzieć, jakimi drogami pójdzie dalsza ewolucja samochodu, w każdym razie zagorzałymi antagoniści samochodu i motoryzacji — jak na razie ponoszą totalną klęskę: samochód triumfuje. W związku z tym należy i trzeba coś zrobić z samochodem, czyli krótko mówiąc — trzeba go zhumanizować.

Dotychczasowe doświadczenia bowiem wskazują, że korzyści płynące z samochodu są ograniczone właśnie negatywnymi skutkami. Samochód bowiem jest groźnym przeciwnikiem wszelkiego życia: życia człowieka, życia przyrody, życia atmosfery, życia miast. Tam, gdzie pojawia się w milio-

Nie zawsze na linii

Samochód i społeczeństwo

nach sztuk, tam życie staje się nie do wytrzymania. Państwa, które jeszcze nie tak dawno szczyciły się eksplozją masowej motoryzacji i uważały jej rozwój za bilet wizytowy swej cywilizacji, stopy życiowej — dziś przeklinają ów dzień, kiedy rozpoczęło się to diabelskie nękanie samochodowej koniunktury. Społeczeństwa, które upadły w jej szpony, tęsknią za rajska krainą przyrody z dzieł Rousseau.

Dlatego trzeba przyznać rację tym wszystkim, którzy na samochód patrzą chłodno i nie dają się zwieść złudzeniom korzyści, a w konsekwencji apelują o rozsądne planowanie rozwoju motoryzacji. Przede wszystkim — jak podkreślają zwolennicy tej „regulacji urodzeń” — należy tworzyć modus vivendi między samochodem a przyrodą (w tej liczbie i człowiekiem), między samochodem a życiem w miastach, między samochodem a indywidualnym a zbiorczym transportem samochodowym, między samochodem a innymi środkami lokomocji.

Dodatkowo na wiele trudnych, bolesnych problemów związanych z rozwojem motoryzacji zwrócił uwagę kryzys paliwowy. W ramach poszukiwania oszczędności paliwa na pierwsze miejsce wysunął się samochód indywidualny, a z szacunków przeprowadzonych w USA wynika, że 56 proc. paliwa zużywają prywatne samochody, 26 proc. samochody z jednym lub kilkoma pasażerami, zaś transport publiczny tylko 14 proc. Ta struktura zużycia paliwa — choć nie dająca się porównywać z sytuacją w innych krajach — udziela ostatecznej odpowiedzi na pytanie: co robić, aby uchronić społeczeństwa wkraczające na drogę masowej motoryzacji przed negatywnymi konsekwencjami. Okazuje się, że oparcie transportu osobowego — jak to ma miejsce w USA — na motoryzacji indywidualnej z uszczerbkiem dla transportu zbiorowego jest wręcz nie do przyjęcia. I dlatego chyba społeczeństwa zachodnie nie protestowały zbyt głośno przeciwko racjonowaniu benzyny, wzrostowi cen za benzynę i wprowadzaniu niedzieli bez samochodów.

Ta sytuacja zmobilizowała zarazem psychologów,

sociologów, ekologów i lekarzy do wzmocnienia badań nad społecznymi skutkami motoryzacji. W ślad za tym zaczynają się pojawiać głosy wzywające do ograniczenia produkcji, do zaniechania nuchalnej reklamy, a także do utrzymania w przyszłości dni bez samochodów.

Nam, jako krajowi przygotowującemu się do wejścia w epokę cywilizacji samochodowej, wypada pilnie śledzić te wszystkie zjawiska. Wiele możemy się bowiem nauczyć na błędach popełnionych przez inne kraje. Już dziś przecież — mimo dość jeszcze ograniczonego tempa rozwoju masowej motoryzacji — odczuwamy i u nas negatywne skutki i zaczynamy z namiętnych zwolenników samochodu zmieniać się pomaluto w zwolenników umiarkowanych. Nasze drogi, miasta, nie są jeszcze zatłoczone, jak drogi i miasta zachodnie, a jednak można już zarejestrować konflikty między samochodem a interesem człowieka. Problemy: gdzie budować garaże, w jakiej odległości od osiedli sytuować parkingi, jak zlikwidować puste kursy, jak oszczędnie gospodarować paliwem w gospodarce społecznej — to sygnały nakazujące ostrożność w stosunku do samochodu.

Ale nasza polska miłość do samochodu jest też wynikiem niewątpliwego zaniedbania w publicznym transporcie. Toteż samochód indywidualny stał się jednym ze sposobów rozwiązania w najbliższym czasie kłopotów w komunikacji. Tymczasem wydaje się, że w przyszłości rower na krótkich dystansach i w komunikacji miejskiej, a kolej w komunikacji dalekobieżnej — winny stać się pojazdami uprzywilejowanymi. Dlatego rację mają ci, którzy wzywają do zwiekszenia produkcji rowerów i do modernizowania kolei. W obu tych kwestiach inżynieria nie powiedziała jeszcze swojego decydującego słowa.

Ale człowiek jest tylko człowiekiem. A wobec tego, czy zechce zrezygnować z doznanej rozkoszy posługiwania się własnym samochodem? Oto problem, z którym pewnie i następnemu pokoleniu przyjdzie się borykać.

JERZY KOCHAŃSKI

Atak na dwutlenek siarki

Wędzidło dla kominów

wno dostrzeżony w resorcie górnictwa i energetyki, gdzie od lat łoży się spore sumy na badania nad odsiarczaniem paliw — z jednej strony, i odsiarczaniem gazów spalinyowych — z drugiej.

Jak wykazały badania amerykańskie, w przyrodzie istnieje mechanizm samooczyszczania atmosfery z dwutlenku siarki przez reakcję ze znajdującym się w powietrzu — w wyniku procesów naturalnych — amoniakiem. Stąd pod czas słynnej katastrofy w Londynie w 1952 r. (atak trujący smogu siarkowego z powodu bardzo niekorzystnej sytuacji atmosferycznej), niektórzy specjaliści proponowali wypuszczenie do atmosfery olbrzymich ilości amoniaku, co zresztą okazało się technicznie niemożliwe.

Problematyką wiązania dwutlenku siarki z amoniakiem zajęły się w drugiej połowie lat sześćdziesiątych Zakłady

Pomiarowo-Badawcze Energetyki „Energomiar” w Gliwicach. Prace powołanego resortowego zespołu badawczego pod kierownictwem dr. inż. Romualda Chruściela i dr. inż. Zbigniewa Szpetmana (obecnie pracowników Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Wzbożacania i Utylizacji Kopalni „Separator” w Katowicach) w końcu lat sześćdziesiątych przyniosły takie wyniki, że badania włączono do „pakietu” węzłowych problemów naukowo-badawczych kraju na lata 1971—1975.

GLIWICKA METODA

Wynaleziona w gliwickich laboratoriach metoda, polegająca na dodawaniu do spalin jeszcze w kominie gazowego amoniaku. Po wyjściu smugi dymu z kominu i ochłodzeniu się mieszanek w powietrzu następuje tam wiązanie dwutlenku siarki z amoniakiem w aerozol siarczanów amonu, które

ry jest... popularnym nawozem sztucznym.

Badania przeprowadzone najpierw w warunkach laboratoryjnych, potem na stanowiskach modelowych, wreszcie w skali półtechnicznej na kominach elektrowni „Siersza” i „Turów” za każdym razem przynosiły stuprocentowo pozytywne wyniki. Pełne entuzjazmu poparcie i wielką pomoc przy budowaniu eksperymentalnych instalacji wykazali kierownicy i załogi wspomnianych elektrowni, co przeczy stereotypowi przemysłowych „technokratów”, którym uboczne skutki technologii są ponoć obojętne.

Natomiast wizja groźnych, wyniszczających dziesiątki hektarów lasów elektrowni, zamienionych w zakłady rozsiewające życiodajny nawóz, okazała się niepojęta dla wielu specjalistów i urzędników, ignorujących faktyczne wyniki badań.

„Ogary” poszły w górę

Motoszybowce robią karierę w Europie, świetnie nadając się jako środek komunikacji wewnętrznej. Zainteresowanie nim jest tak duże, że istniejące wytwórnie we Francji i NRF, tylko w małej części mogą sprostać istniejącym potrzebom, choć ceny są wysokie i kształtują się w granicach od 16 do 20 tys. dolarów.

Motoszybowiec może startować i lądować na małych lotniskach a nawet w przygodnym terenie, osiągając prędkości przelotu rzędu 180–200 km/godz. Najważniejsze jest jednak to, że w okresie kryzysu paliwowego mogą latać jak normalne szybowce bez silnika, wykorzystując dogodną warunki termiczne.

Rozpoczęto już produkcję serii informacyjnej nowego polskiego motoszybowca „Ogar”, którego konstruktorem jest inż. Tadeusz Łabuć. Polski motoszybowiec jest to uniwersalny dwumiejscowy samolot wyposażony w silnik „Sportavia Limbach” o mocy 60 KM. Motoszybowiec ten — jak oświadczył korespondentowi PAP dyrektor naczelny Zakładów Szybowcowych „Delta” w Bielsku-Białej, mgr inż. Władysław Nowakowski — osiąga prędkość maksymalną rzędu 180 km/godz., spalając ok. 15 litrów benzyny na 100 km.

Produkcja motoszybowców zaplanowana została z myślą o rozwoju eksportu. „Ogar”, który posiada wysokie walory techniczne i eksploatacyjne budzi zainteresowanie kontrahentów zagranicznych. Wskazuje na to zainteresowanie przy szłych odbiorców z Wielkiej Brytanii, Szwecji, Belgii, Francji i Austrii, którzy już teraz gotowi są zakontraktować znaczne ilości polskich motoszybowców. Istnieją realne przesłanki, że „Ogar” — wizytówka bielskich konstruktorów — pójdzie w ślady dośkonalego polskiego szybowca „Jantar Standard” i stanie się bardzo atrakcyjnym polskim towarem eksportowym. (PAP)

ROZWIĄZANIE ELIMINATKI

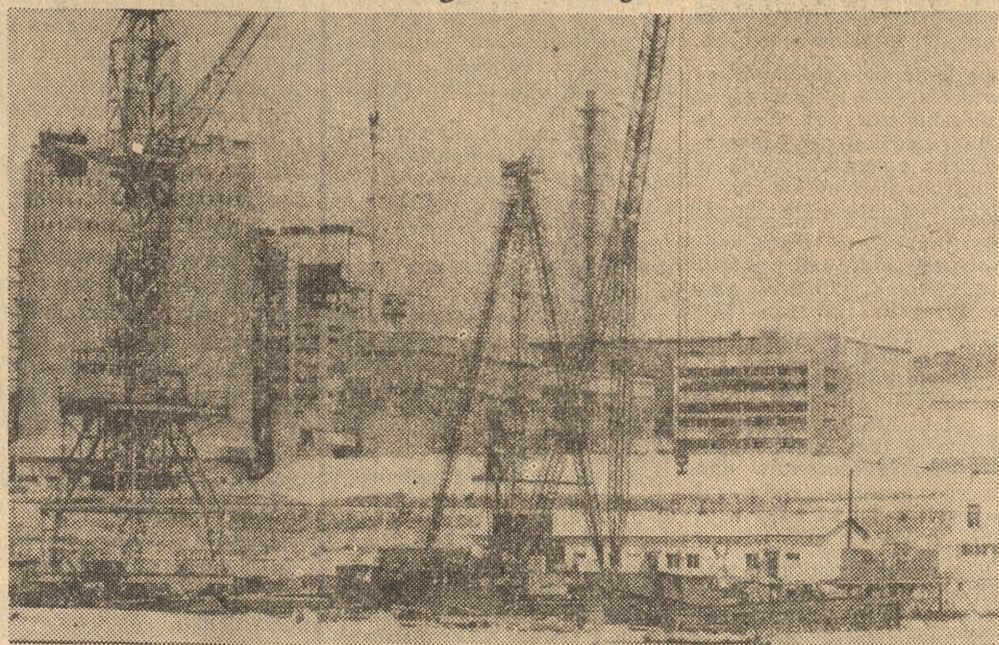
7	5	2	6
4	8	5	6
4	2	8	3
1	8	8	7

Kontrolersjom naukowym sprzyjał fakt, iż szczegółowy mechanizm reakcji nie jest do kładnie poznany. Nie dopuszczano jednak argumentu, że nieznaną jest np. istota prądu elektrycznego, co nie przeszkadza ludzkości ten rodzaj energii powszechnie wykorzystywać.

JEDYNA ALTERNATYWA

Elektrownia turowska otrzymała wreszcie zezwolenie na wypróbowanie metody odsiarczania spalin w pełnej skali produkcyjnej i — w wypadku powodzenia — instalacja pozostanie już w elektrowni na stałe. Tymczasem napływają zapytania z NRD, Węgier, Związku Radzieckiego i Czechosłowacji, a nawet konkretne propozycje dotyczące sprzedaży licencji. U naszego południowego sąsiada podjęto już w tym kierunku konkretne prace i suchą metodą amoniakalną, zwaną „polską metodą” oceniono jako jedyną ekonomiczną alternatywę, ponieważ porównanie z licznymi innymi metodami, opracowanymi w krajach zachodnich, wykazało, że Polska jest od kilku do stu (!) razy tań-

Nawozy z Bułgarii



Bulgaria. Kombinat nawozów mineralnych w Dewni, wielkim zagłębiu chemicznym Bułgarii. Produkować się tu będzie nawozy kompleksowe potrojny superfosfat oraz amoniak, kwas siarkowy i azotowy, przeznaczone w dużej mierze dla państw RWPG. Fot. — CAF

Zdaniem lekarzy

Ocieężałość fizyczna jest chorobą. Jej pierwszymi objawami są: szybkie męczenie się, zmęczenie, a dalej — uwiąd mięśni i nadmierne otłuszczenie. Ten stan organizmu jest z kolei przyczyną dalszych chorób, w tym przede wszystkim miażdżycy naczyń krwionośnych, układu krążenia i układu pokarmowego.

Do ocieężałości fizycznej prowadzi przede wszystkim brak ruchu i niewłaściwy sposób odżywiania się. Te dwie przyczyny traktowane są przez lekarzy jako główne również w powstawaniu chorób naczyniowo-sercowych i układu pokarmowego.

Zdaniem lekarzy jedną z najtrudniejszych do pokonania przeszkód w zapobieganiu tym chorobom jest styl życia i sposób odżywiania powszechnie przyjęty za właściwy. „Ten człowiek dobrze wygląda” — mówi się tak np. o mężczyźnie średniego wzrostu, który waży blisko 100 kg. To nie, że traci oddech wchodząc zaledwie na pierwsze piętro, to nie, że trudno jest mu się schylić, ważne, że solidnie, po tężnie wygląda. Natomiast mężczyzna szczupły, silny, jak to się mówi — żyłasty, nie uchodzi w opinii większości ludzi za wzór, który warto naśladować.

Za błędy w odżywianiu drogo się płaci — twierdzą uczeni i lekarze. W krajach europejskich zdecydowana większość ludzi hołduje tradycyjnej metodzie odżywiania się — dużo i smacznie. Wiadomo, że ziemniaki polane roztopionym masłem są smaczniejsze

sz. A liczyć nas sąsiedzi potrafią...

Metoda przeznaczona jest do stosowania interwencyjnego, czyli w przypadkach niekorzystnych warunków atmosferycznych (inwersja), kiedy stężenia trującego dwutlenku osiągną wielkie rozmiary. W naszym klimacie jest to około 10 proc. dni roku.

Do sukcesu dr. inż. Romualda Chruściela i dr. inż. Zbigniewa Szpetmana przyczyniło się wielu współpracowników. Jest to efekt zbiorowej pracy zespołów ludzkich. Np. pod kierunkiem prof. dr. Adama Wendrauscha i prof. dr. Henryka Kerna przeprowadzono w lubelskiej WSR badania nad wpływem metody na wegetację roślin, stwierdzając korzystne oddziaływanie. Badania wpływu na korozję metali przeprowadzono w AGH w Krakowie pod kierunkiem prof. dr. Antoniego Piotrowskiego. Liczne badania przeprowadzono w Śląskiej Akademii Medycznej. Pozostaje wyrazić życzenie, by wynalazek znalazł teraz szybkie zastosowanie w energetyce. Czas nałożyć wędzidła kominom.

JERZY KAMIENIECKI

Jak jeść?

od wyjętych prosto z wody, że befszytk z poledwicy wołowej jest lepszy od dorsza z rusztu. Każdy woli zjeść na drugie śniadanie bułkę z szynką lub poledwicą niż bułkę z zimnym plastrem buraka czerwonego.

Kuchnia francuska czy choćby włoska uchodzi za zdecydowanie lepszą niż kuchnia angielska. Warto przy tym jednak pamiętać, że typowy Anglik jest szczupły, natomiast przeciętny Włoch i Francuz jeszcze przed „wkroczeniem w lata czterdzieste” zaczyna tyć.

Jeść regularnie — mało i zdrowo — powiadają dietetycy. Regularnie — to znaczy każdego dnia o mniej więcej tej samej porze i co najmniej trzy razy. Już nawet ten — wydawałoby się bardzo prosty warunek nie jest łatwy do spełnienia. Większość bowiem ludzi pracuje w porze obiadowej. Wtedy, kiedy trzeba by było zjeść dwu-trzydaniowy posiłek, najczęściej „coś się przegryza”. Natomiast po powrocie do domu nadrabia się zaległości i zjada jeden bardzo obfity posiłek, będący czymś w rodzaju obiadokolacji. Zdaniem lekarzy jest to najkrótsza droga do otyłości, poważnych kłopotów żołądkowo-trawiennych, zaburzeń w układzie krążenia i wczesnej starości.

Radzieccy specjaliści twierdzą, że zdrowy człowiek powinien jeść 3–4 razy dziennie, starając się przy tym unikać „przegryzania” czegokolwiek między posiłkami. Taka częstotliwość jedzenia utrzymuje wszystkie funkcje trawienne żołądka w normie, co jest bardzo ważne dla właściwej przemiany materii — a dalej idąc — w profilaktyce chorób naczyniowo-sercowych. To również gwarantuje, że wszystkie potrzebne organizmowi związki zawarte w żywności zostaną z pożytkiem wykorzystane. Natomiast jedzenie np. tylko dwóch obfitych posiłków w ciągu dnia może doprowadzić do stanu, który lekarze nazywają samozatr-

ciem i który — zdaniem niektórych uczonych — jest pierwszą przyczyną, niejako „za czynem” arteriosklerozy.

Jeść mało. Mało — to znaczy tyle, żeby się nie przejeść. Stara zasada — odchodzić od stołu z uczuciem lekkiego niedosytu — podobno gwarantuje zdrowie i długą młodość. Co mają jednak robić ludzie, którzy przyzwyczaili się zjadać na obiad całego kurczaka, a do tego jeszcze parę talerzy zupy i wspaniały deser? Taki człowiek powinien się leczyć. Obżarstwo przestało być już traktowane jako cecha charakteru. Stało się chorobą, którą trzeba leczyć. Tak przy najmniej twierdzą lekarze.

Jeść zdrowo. I tu jest największy problem. Co to znaczy „zdrowo”? Parę lat temu jajko surowe lub tylko lekko ścięte uchodziło za najzdrowsze, a dziś poleca się jajka tylko na twardo. Okazało się bowiem, że jajko na miękko (nie mówiąc już o jajku surowym) zabiera z organizmu cenne związki. Ciężko chorzy zawsze podawali się mocny rosół z kury, a w świetle najnowszych badań jest to najszkodliwsza zupa.

Dość powszechną w świecie naukowo-lekarskim jest obecnie teoria, że racjonalnie odżywający się człowiek powinien unikać jajek, masła, śmietany, wywarów z kości, mięsa i ryb, słodczy, mięsa pieczonego, fasoli, grochu, kapusty. W każdym z tych produktów są bowiem związki szkodliwe w jakimś stopniu dla człowieka. Ze statystyk lekarskich wynika jednak, że wśród chorych na przewlekłe nieżyty żołądka bardzo często są ludzie odchudzający się, czyli ci, którzy unikają wyżej wymienionych produktów.

Radzieccy dietetycy radzą jeść wszystko, nawet słoninę i tzw. mięso podrobowe. Ich bowiem zdaniem — w każdym produkcie zawarte są potrzebne człowiekowi związki. Trzeba tylko jeść umiarkowanie, regularnie i wolno.

P.A.

HUMOR I SATYRA



Królestwo za konfla...

Intensyfikacja rolnictwa

Intensywność wyraża poziom zaangażowania pracy żywej i uprzedmiotowionej na jednostkę powierzchni użytku wanej rolniczo, zaś intensyfikacja — proces zwiększania tych nakładów celem uzyskania wzrostu produkcji.

Intensyfikacja wiąże się więc z koniecznością realizacji reprodukcji rozszerzonej produkcji rolniczej, spowodowanej przyrostem ludności oraz poziomem konsumpcji artykułów żywnościowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Reakcja rozszerzona może być realizowana bądź drogą ekstensywną bądź intensywną.

W warunkach polskich, gdzie areal wyżywieniowy przypadający na jednego mieszkańca spadł z 0,85 ha w 1946 roku do 0,61 ha w 1968, a według danych prognostycznych spadnie do 0,57 ha w roku 1975 i do 0,52 ha w 1985, pozostaje tylko jedna droga, tj. droga intensyfikacji, każdy bowiem hektar użytku rolnego musi wyżywić coraz większą liczbę ludności i to wyżywić coraz lepiej. W miarę jak rosną dochody ludności, spada zapotrzebowanie na produkty tańsze, tj. węglowodany, rośnie natomiast na produkty wymagające większych nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej, tj. na produkty pochodzenia zwierzęcego.

Ilościowy i jakościowy wzrost produkcji jest jedną stroną zadania procesu intensyfikacji w rolnictwie. Drugą pozostaje strona ekonomiczna. Intensyfikacja jest bowiem wyrazem decyzji procesu produkcyjnego, lub inaczej — jest jedną z form gospodarowania. Istotą gospodarowania jest celowa i świadoma działalność, zmierzająca do określonego celu, którym obok wzrostu produkcji jest obniżka jej kosztów. Stąd najczęściej spotykanym dodatkowym kryterium jest stwierdzenie, że intensyfikacja powinna być nie tylko procesem zwiększania nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej na jednostkę powierzchni, lecz także, że nakłady te winny być racjonalne. Racjonalność jest wyrazem działalności rozumowej opartej na kalkulacji, tj. na podejmowaniu takich decyzji, jakie w danych warunkach są najkorzystniejsze z punktu widzenia realizacji celu. Proces intensyfikacji może być i najczęściej jest jedną z dróg pogłębiania zasady racjonalnego gospodarowania.

W miarę bowiem wzrostu intensyfikacji produkcji, maleją koszty stałe, przypadające na jednostkę produktu, które w rolnictwie są stosunkowo wysokie. Oprócz amortyzacji i konserwacji budynków, maszyn, narzędzi, utrzymania żywej siły pociągowej, urządzeń, dróg, melioracji, kosztów administracji, a w drobnym gospodarstwie kosztu utrzymania rodziny, charakter kosztów stałych przybiera po stronie produkcji zwierzęcej pasza zwierzęcia, a po stronie produkcji roślinnej — koszty uprawy roli. Im więcej więc wytworzy się dzięki zwiększonym nakładom, produktów z jednostki ziemi, jednego zwierzęcia, powierzchni budynku itp. — tym mniejsze będą koszty stałe na jednostkę produkcji.

Dzięki tym prawidłowości obserwuje się ostatnio w krajach wysoko a nawet średnio rozwiniętych generalny odwrót od ekstensywnej drogi rozwoju. Intensyfikacja głównie ziem lepszych, umożliwia wycofanie się z ziem słabszych, mało wydajnych, zmniejszanie zależności produkcji od sił przyrody i tym samym ryzyka niepewności plonu. Jeśli średni plon z hektara wynosi 30 q i jeśli na skutek złych warunków atmosferycznych plon obniży się o 3 q, to ogólny plon zmniejszy się o 10 procent, jeśli natomiast taki spadek plonu nastąpił przy średnim plonie 10 q z ha, to ogólny plon zmniejszyłby się o 30 procent.

W zależności od rodzaju nakładów, intensyfikacja przybierać może różne formy. Może to być pracochłonny kierunek intensyfikacji lub kapitałochłonny, przy czym ten ostatni z kolei może być nieinwestycyjny, oparty na wzroście nakładów środków obrotowych, nawozów, środków ochrony roślin, pasz treściwych, materiałów reprodukcyjnych, względnie inwestycyjny, oparty na wzroście środków trwałych w postaci — maszyn, budynków, budowli, środków transportowych itp.

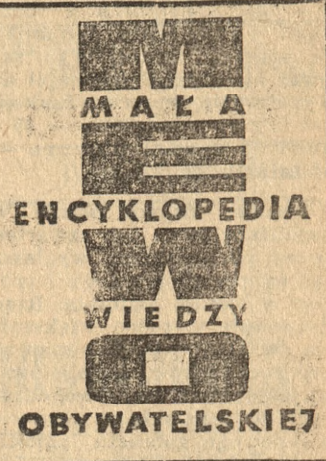
W zależności od etapu rozwoju danego rolnictwa, jego struktury, stosunków demograficznych, struktury agrarnej oraz stosunków produkcji, może dominować ten lub inny kierunek intensyfikacji. Pracochłonny kierunek intensyfikacji występuje szczególnie w drobnej gospodarce chłopskiej odznaczającej nadmiarem siły roboczej. Zwiększające się nakłady pracy mają rekompensować niedobór użytku rolnego. Intensyfikacja ta przybiera najczęściej postać zmian w strukturze zasiewów na rzecz kierunków bardziej pracochłonnych oraz zwiększania pogłowia zwierząt. Ten kierunek intensyfikacji charakterystyczny był dla pierwszych lat powojennych aż do końca planu sześcioletniego. Po tym okresie, szczególnie w ostatnich latach, intensyfikacja gospodarstw drobnotowarowych oprócz pełniejszego wykorzystania siły roboczej, weszła w płaszczyznę intensyfikacji kapitałochłonnej w zakresie środków obrotowych.

Zwiększając nakłady poprzez wzrost nawożenia, środków ochrony roślin, pasz przemysłowych, materiału reprodukcyjnego, zwiększamy produkcję, umożliwiając zarazem pełniejsze wykorzystanie siły roboczej.

Dla gospodarstw uspołecznionych, wielkotowarowych, w tym również części gospodarstw chłopskich, charakterystyczna i zarazem jedyną jest intensyfikacja kapitałochłonna, przy czym w wyniku wzrostu produkcji i spadku siły roboczej, punkt ciężkości zaczyna się gwałtownie przesuwać na rzecz intensyfikacji inwestycyjnej, głównie mechanizacji. Ta ostatnia staje się kluczem do dalszych zmian w poziomie produkcji i w modelu organizacyjno-własnościowym naszego rolnictwa. Jak tego dowiodły ubiegłe lata, obecnie przy szybko wzrastających dochodach ludności rolniczej, przebudowa rolnictwa typu manufakturowego (intensyfikacja pracochłonna) jest z punktu widzenia wymogów wzrostu produkcji i jej opłacalności nie do przyjęcia.

Przebudowa urzeczywistnić się może tylko przez dynamiczny wzrost intensyfikacji kapitałochłonnej, szczególnie mechanizacji, umożliwiający uzyskanie niezbędnego wzrostu wydajności pracy i efektywności gospodarowania. Ze względu na ostry niedobór środków mechanicznych przyrostu, intensyfikacja drogą rekonstrukcji rolnictwa będzie musiała odbywać się przy zastosowaniu szerokiej gamy form, przy czym niepoślednią rolę będą musiały odegrać wszystkie formy prostej kooperacji.

doc. dr hab. KLEMENS RATAJCZAK



Zaprzysiężenie rządu włoskiego

Premier Włoch Mariano Rumor i 25 ministrów jego nowego trójpartyjnego rządu złożyło 15 bm. ślubowanie na wierność konstytucji w obecności prezydenta republiki, Giovanniego Leone. Tym samym nowy rząd przystąpił do wypełniania swych funkcji, zaś kryzys gabinetowy — 35 z kolei od upadku faszyzmu — został zakończony.

Premier Rumor stanie w najbliższą środę lub czwartek przed parlamentem, wygłaszając exposé programowe i prosząc o wotum zaufania. Rząd dysponuje wyraźną większością w obu izbach, ponieważ prócz chadeków, socjalistów i socjaldemokratów, wchodzących w jego skład, poparcie dla nowego gabinetu zgłosili republikanie.

Obecny rząd, sądząc z deklaracji przywódców chadeckich, zamierza odciąć się od wszelkiego dialogu z komunistami i uczynić wszystko, aby zagrozić im drogę do współudziału we władzy. Równocześnie bardzo trudna sytuacja gospodarcza kraju, dotkniętego cięższym niż w innych krajach za chodu kryzysem, uniemożliwia przezwyciężenie narosłych problemów bez ścisłej współpracy z czołową siłą reprezentującą masę pracującą, jaką jest G.I. (PAP)

Dalsza poprawa warunków socjalno-bytowych na wsi

Podobnie jak we wszystkich działach gospodarki narodowej, także w rolnictwie następuje szybka — zwłaszcza w ostatnim okresie — poprawa warunków socjalno-bytowych.

Rolnikom, którzy coraz skuteczniej i pełniej wykorzystują potencjał produkcyjny swych gospodarstw i zwiększają wydatnie dostawy produktów żywnościowych — za pewniono w ostatnich latach korzystniejsze warunki ekonomiczne, dzięki czemu wzrosły ich dochody.

Od 1972 r. ok. 6 500 000 rolników indywidualnych i członków ich rodzin na równi z ludnością miast objęto opieką lekarską na zasadach ubezpieczeń społecznych. Więcej miejsc w wiejskich przedszkolach, domach wczasowych i uzdrowiskach dla rolników, poprawa pracy handlu i placówek usługowych — to kolejne dowody systematycznego niwelowania różnic w poziomie życia na wsi i w miastach.

W bieżącym roku — zgodnie z decyzjami XII Plenum KC PZPR — nastąpią dalsze korzystne zmiany w tej mierze. Wystarczy wspomnieć, że z podwyżek płac skorzysta m. in. ponad 250 000 pracowników technicznej i produkcyjnej obsługi rolnictwa. Powinno to przyczynić się do wzro-

stu poziomu usług dla gospodarstw chłopskich. Liczną grupę mieszkańców wsi obejmie się zapowiadzanymi podwyżkami rent, emerytur, zasiłków rodzinnych, stypendiów itp.

W najbliższych miesiącach na wsi przybędzie także wiele nowych placówek służby zdrowia, aptek, punktów ambulatoryjnych, których jest jeszcze za mało w stosunku do potrzeb. Dla rolników rezerwuje się więcej miejsc w uzdrowiskach; jak się przewiduje z leczenia sanatoryjnego skorzysta w tym roku m. in. ok. 12 300 pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych, czyli o ponad 3 000 więcej niż w 1971 r.

Wiele troski o poprawę warunków socjalno-bytowych na wsi wykazują organizacje samorządowe: spółdzielczość i kółka rolnicze. Tak np. działające w ramach tej ostatniej organizacji — koła gospodyń wiejskich znacznie rozszerzą opiekę nad dziećmi, zwłaszcza w okresie nasilonych prac polowych. Podczas najbliższych żniw i wykopków planuje się zorganizowanie sezonowych

dziecińców we wszystkich wsiach, gdzie jest co najmniej kilkunastuosobowa grupa małych dzieci. Podobną działalność rozwijają także gminne spółdzielnie.

W PGR-ach dzięki zbudowaniu nowych dziecińców i przedszkoli zorganizowana opieka obejmie się do 1975 r. ponad 50 000 dzieci, a z obozów, kolonii itp. korzystać będzie rocznie ok. 155 000 młodzieży.

Niezwykle ważne są przedsięwzięcia zmierzające do ulżenia w pracy kobietom wiejskim. Skutecznie rozwija tak działalność m. in. ok. 1750 spółdzielczych ośrodków „Nowoczesna Gospodyni” — placówek, które uczą i pomagają organizować pracę w domu i w zagrodzie. Do końca bieżącej 5-letki ośrodki takie powstaną w każdej gminie. Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu uruchomi w ciągu najbliższych 2 lat ok. 3 900 placówek usług naprawczych, w tym większość z myślą o potrzebach kobiet wiejskich.

Dla uzyskania jeszcze szybszej poprawy warunków pracy i życia na wsi niezbędne jest wsparcie przedsięwzięć państwa społeczną inicjatywą. Tak też postępuje ludność wiejska, która zgłasza powszechny udział w czynnie 30-lecia PRL, co w konkretnych przypadkach oznacza często społeczną pomoc w budowie wiejskich placówek zdrowia, przedszkoli, wodociągów i innych obiektów użyteczności publicznej. (PAP)

O dobrym krawcu

Dokończenie ze str. 3

Takie efekty zapewnią nie tylko myśl techniczna ale i kalkulacja ekonomiczna i organizatorska. Opracowanie nowych norm materiałowych w procesie kucia i tłoczenia metalu, wprowadzonych już w 19 zjednoczeniach przemysłu ciężkiego i maszynowego, zapewniło oszczędność materiałów wartości 29 mln. zł rocznie. O to co daje prawidłowa „przymiarka” przed skrojeniem.

Oszczędzanie surowca to jednak nie tylko krojenie z umiarem i zastanowieniem przy warsztacie, to również koncepcja wydatkowania dewiz. Ułatwiła to np. poznańska Fabryka Papieru „Malta” — dostawca nowej w kraju sztucznej okleiny drewnopodobnej; jej ubiegłoroczna produkcja zaoszczędziła wydatek 1,5 mln zł dewizowych.

Działanie praktyków wspomaga nauka. W Politechnice Poznańskiej opracowano m. in. metodę metalizowania polistyrenu. Dzięki niej tworzywo sztuczne przydatne jest niby metal, więc znów oszczędność droższego surowca, a przy tym lekkość nowego wyrobu. Z kolei optymalny dobór składników betonu dokonany na Politechnice przez zastosowanie grysów wapiennych dał we wrocławskim „Stokbecu” zmniejszenie o 1500 ton zużycia cementu w ciągu roku, nie licząc oszczędności w transporcie, bowiem materiał (grys) jest na miejscu.

Podobne sukcesy ma do odnotowania poznański Instytut

Technologii Drewna. Opracowanie metody wykorzystania — spalanych dotąd — odpadów drewna liściastego jako surowca dla parkietów, umożliwiła roczną produkcję 200 000 m sześciu pięknej mozaiki. A palić — podpowiada dalej — tenże instytut — należy np. świeżą korę dla ogrzewania suszarni drewna, co w roku oszczędza stosowany dotychczas węgiel (wartość — 61 mln zł). Wykorzystanie nieprzydatnych dotąd trocin w produkcie płyt meblowych, to uszczędnienie z „niczego” dalszą oszczędność surowca wartości 10 mln złotych.

Te przykłady budzą optymizm i wiarę w przyszłe skutki naszej rosnącej gospodarności, nowoczesnego pojmowania efektów gospodarczych, liczenia się ze społecznym wspólnym groszem. Te przykłady to zarazem okazja do przewartościowania zańdziejanych pospolitych pojęć i wyobrażeń o tym co robimy, powinniśmy robić. Dotąd budziły powszechną wyobraźnię kolosy i giganty — największe, najcięższe... Jak choćby dawniejsze piętro we silniki z „Cegielskiego”. Tymczasem tam chlubią się tym, że lżejsze już są ich silniki i mają więcej koni. Ich silny a chudy koń mechaniczny, to dowód nowoczesności wyrobu. I pora przyzwyczaić się do takich pojęć, które znaczą tyle samo co optymalność w działaniu, efektywność roboty — gospodarność.

ZBILUT SEK

Ugruntowanie zasad pokojuowego współistnienia

Skrót przemówienia L. Breżniewa w Alma-Acie

W przemówieniu wygłoszonym 15 bm. w Alma Acie na uroczystościach poświęconych 20 rocznicy rozpoczęcia zagospodarowywania ziem nowych na wschodzie ZSRR, sekretarz generalny KC PZPR, Leonid Breżniew oświadczył m. in.: pokojowa polityka zagraniczna Związku Radzieckiego jest polityką konsekwentnie internacjonalistyczną. Prowadzimy ją w ścisłym współdziałaniu z naszymi towarzyszami walki — bratnimi partiami i narodami krajów socjalistycznych. Wykazała to raz jeszcze z wielką siłą nasza niedawna wizyta na Kubie. Nasze przyjacielskie spotkania i rozmowy z przywódcami kubańskimi cechowała całkowita jedność poglądów.

L. Breżniew podkreślił następnie, że jego rozmowy z prezydentem Francji, Georgesem Pompidou w Picundzie nad Morzem Czarnym, bez wątpienia pomogły obu stronom jeszcze bardziej zbliżyć stanowiska w wielu doniosłych sprawach i tym samym stworzyć lepsze przesłanki dla współdziałania Związku Radzieckiego i Francji na arenie między narodowej.

Leonid Breżniew stwierdził, że w ciągu ostatnich lat udało się dokonać rzeczywiście wielkiego i nader doniosłego dzieła — doprowadzić do zwrotu w rozwoju stosunków międzynarodowych, zwrotu „od zimnej wojny” do odprężenia między narodowego i ugruntowania zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych.

Jest to niewątpliwie sukces leninowskiej polityki zagranicznej naszej partii, konsekwentnej walki o realizację radzieckiego programu pokoju wysuniętego przez XXIV Zjazd KPZR. Jest to rezultat naszego wspólnego działania z bratnimi krajami socjalistycznymi, z partiami komunistycznymi i robotniczymi, ze wszystkimi łami postępu na świecie.

Sekretarz generalny KC KPZR stwierdził następnie, że zagospodarowanie ziem nowych nie tylko pozwoliło stworzyć nową wielką bazę zbożo-

wą na wschodzie kraju, ale też w sposób radykalny zmieniło gospodarkę, kulturę i całe oblicze ogromnych rejonów kraju.

W wyniku zagospodarowania ziem nowych kraj zyskał ok. 42 mln ha gruntów. Nowo zagospodarowane ziemie obecnie 27 proc. zbóża produkowanego w ZSRR.

Nawiązując do głównych kierunków obecnej polityki rolnej KPZR, Leonid Breżniew jako jeden z tych kierunków wymienił stworzenie i doskonalenie takiego systemu stosunków gospodarczych i takich warunków, które zapewniłyby materialne zainteresowanie pracowników rolnictwa podnoszeniem produkcji oraz dalszą konsolidację ekonomiczną kolchozów i sowchozów.

Innym doniosłym kierunkiem jest oparcie rolnictwa na nowoczesnej bazie przemysłowej, zdecydowane przyspieszenie postępu naukowo-technicznego w tej sferze gospodarki. Jako ważny kierunek polityki rolnej KPZR, Leonid Breżniew wymienił również doskonalenie form organizacji produkcji i usprawnienie zarządzania rolnictwem. Dalsza specjalizacja i koncentracja produkcji, pogłębienie kooperacji gospodarstw są obecnie — stwierdził w zakończeniu L. Breżniew — pilnymi, zasadniczymi zagadnieniami rozwoju rolnictwa kraju. (PAP)

Jan Sławiński te lata. W okolicy działały jeszcze bandy „Groźnego”, trzeba było walczyć z sabotażem, uświadamiać ludzi. Od tego czasu nauczyciel-agitator pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji w aparacie partyjnym, państwowym, w oświacie. Od dwóch lat jest na emeryturze.

— Jakże się zmieniła śremska ziemia przez te bez mała 30 lat! Ale mam tę satysfakcję, że warto było pracować.

Teraz, kiedy dysponuję wolnym czasem, spisuję dzieje gminy Śrem. Dzieje miasta już opisano przed trzema laty, ale od tamtej chwili znów zaszły zmiany. Moje dzieci i wnuki nie znają biedy i wiem, że nigdy nie będą bez pracy. Tyle jest jeszcze do zrobienia! Pracy starczy dla wszystkich.

Z perspektywy lat obraz dokonujących się zmian rysuje się znacznie ostrzej. Ich świadkowie i współtwórcy wiedzą najlepiej, że dzieciom i następnym pokoleniom stworzono warunki dostatejnie egzystencji. Młodzi, którzy przeszłość znają tylko z opowiadań, lub którzy pragną, aby to, co w poglądach rodziców przekroczyło już próg marzeń — bardziej rozwijać i pomnażać.

ZOFIA DOHNKE



Patrząc na zjawisko, które istnieje

Co sądzi Pan o narzeczeństwie, o jego racji bytu we współczesnym społeczeństwie? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do adiunkta Instytutu Ginekologii i Położnictwa a równocześnie kierownika Poradni Rodzinnej — dra nauk medycznych Zbigniewa Cymerysa.

— Na temat narzeczeństwa, jako okresu, poprzedzającego wstąpienie w związek małżeński, mam własną koncepcję lekarza. Z dawnego, tradycyjnego obyczaju, który dziś już jest nie do przyjęcia, pozostał tylko moment zapoznania się. Z tym, że jeżeli kiedyś zapoznawały się przede wszystkim rody, rodziny, dzisiaj rozumieć to trzeba znacznie szerszej. Jestem za okresem, dla którego przyjęcia się obecnie nazwa „chodzenie na serio”, „chodzenie na poważnie”. Pojmuje się wtedy nie tylko dobre cechy, wywołujące uczucie „od pierwszego wejrzenia”, ale przede wszystkim cechy przeciwnego. Wówczas dopiero, po przemyśleniu ich i zestawieniu z tym, co uważa się za możliwe do przyjęcia, wybór ma szansę być trafny.

Ale nie tylko o to chodzi. Ważne jest również, by poznać wzajemnie swoje możliwości życiowe: zawodowe, finansowe i co jest niezmiennie ważne dla młodych małżeństw — mieszkaniowe. W kres przedślubnej znajomości, bez względu na to, jak go nazwiemy, ma być „przymiarka” do życia w małżeństwie, w rodzinie.

Jako lekarz podkreślam też

aspekty medyczne. Przecież celem większości małżeństw jest posiadanie zdrowego potomstwa. Zatem przed zawarciem związku partnerzy powinni orientować się wzajemnie, co reprezentują jako przyszli rodzice. Chodzi o ocenę zdrowia w ogóle, a także o konkretne możliwości bycia ojcem, matką.

Wiążę się z tym kolejne zagadnienie, ostro potępiane przez tradycyjne narzeczeństwo. Fakty życia codziennego mówią o tym, że 90 proc. zawierających małżeństwa rozpoczęło już życie seksualne. Jak ja to oceniam? Patrząc na zjawiska, które już istnieją i sio tykają się niemal codziennie z przypadkami, gdzie brak harmonii w życiu intymnym wywołuje rozdziewki w małżeństwie i rodzinie, uważam, że zbliżenia fizyczne osób dojrzałych, zdecydowanych na założenie rodziny, stanowią mogącą pożądaną próbę. Okres „chodzenia na poważnie” jest niezbędny. Oczywiście nie należy go przeciągać za długi.

Jako Poradnia Rodzinna, organizujemy swego rodzaju szkoły dla narzeczonych. Chociaż w zasadzie zwracają się tam ludzie, którzy decydują już podjęli, starają się nawet „pięć minut przed dwunastą” zasymulizować im pewne zagadnienia psychologiczne, medyczne i prawne, wynikające z małżeństwa. Jest to konieczne w sytuacji, gdy przed rodziną stawia się coraz większe wymagania.

Rozmawiała:

JOLANTA LENARTOWICZ

Kamuflaż

Jeżeli jest takich sytuacji, że tzw. narzeczeństwo to zwykły: jasełka, wzajemne zgrywanie się przed sobą, rodzicami, znajomymi. Status narzeczeństwa bywa dla wielu możliwością zaprezentowania wszystkiego czego się nie posiada. Nic więc dziwnego, że po niedługim czasie każde z małżonków twierdzi po ślubie o swej połowicy „Jak on (ona) zmienili się w małżeństwie”. Wielu ludzi traktuje bowiem narzeczeństwo pokazowo, a nie analitycznie.

B.R.
Kalisz

Problem o słowo

Sugestia autorki, jakoby narzeczeństwo było zanikającą formą ludzkich działań wydaje się po prostu naciągana. Nikt nie kwestionuje konieczności wzajemnego poznania się młodych przed ślubem, a czy to określa się jako „narzeczeństwo” czy jako „chodzenie ze sobą” lub jako „symptomatyzowanie z sobą” itp. to tylko kwestia nazewnictwa.

IRENEUSZ MIELCAREK
Wągrowiec

Wymysły

wapniaków

Od kilkunastu lat znam małżeństwo, które poznało się przypadkowo w okresie studiów. Znam ich życie niemal tak dobrze jak swoje i wiem, że pobrali się kilka tygodni po zapoznaniu. Nie dawaliśmy zlanego szeląga za trwałość tego związku, a jednak... Oboje mogliby oprócz wad podreć jak ludzie winni być pogodni, wytrwali i szczęśliwi. Nie potrzebne im było wcześniejsze poznanie się, bo jak twierdzą poznawali się przez całe życie i jeszcze nie koniec.

LUDOMIR WAPNIAŃSKI
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań.

Przekroczony próg marzeń

Dokończenie ze str. 3

warsztatów odlewni, Franciszek Koterba. — Przed wojną człowiek chciał się uczyć i nie było gdzie. A w domu matka za wdową rentę po ojcu-inwalidzie z pierwszej wojny — musiała utrzymywać czwórke dzieci. Chciałem się uczyć ślusarstwa, żeby matce pomóc, ale nie zdążyłem, bo przyszła wojna, a potem Niemcy wywieźli mnie na przymusowe roboty. Po wojnie zarabiałem pracę. Mój syn uczy się w Technikum Energetycznym i też jak ja, pracuje w odlewni. I pewnie już stąd nie odejdzie, bo po co i dokąd? Mamy nowe mieszkanie, obaj zarabiamy, a jak syn się ożeni, starczy mojej pensji dla żony i dla mnie. Jeszcze przecież trochę czasu mi do emerytury pozostało...

Lata bezrobocia pamięta doskonale Jan Sławiński. Dowiedział się tego na własnej skórze. Był jednym z trzynastorga rodzeństwa w rodzinie nauczyciela z podremskiej wsi.

— trochę z zaciętością, trochę z wzruszeniem — wspomina

Transport słuszenie nazywany jest systemem krwionośnym gospodarki. Coraz większa specjalizacja przemysłu, kooperacja różnych zakładów, zmusza je do zwrócenia uwagi na załadowanie i tabor samochodowy. Jedno „utknięcie” ładunku w drodze może spowodować duże straty w produkcji. Często jeszcze słyszy się o przetojach w fabrykach, spowodowanych właśnie niesystem transportowy.

Do kolejnej dyskusji przy redakcyjnym „okągłym stole” zaprosiliśmy tym razem specjalistów od transportu samochodowego. Udział w rozmowie wzięli: WIKTOR CISZEWSKI — kierownik Ekspedycji Rejonowej Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej w Poznaniu; ZENON KADZIŃSKI — dyrektor Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego; HENRYK OCHNIK — dyrektor Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego; TADEUSZ PAWLAK — kierownik Działu Przewozów Zarządu Wojewódzkiego Państwowej Komunikacji Samochodowej; BRONISŁAW RAKOWSKI — zastępca naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO oraz redaktorzy JAN KORZENIEWSKI i TOMASZ TALARCZYK z redakcji „Głos Wielkopolskiego”.

Transport samochodo- wy:



Wezeł wcale nie gordyjski

RED.: — W ostatnim czasie na łamach prasy, w radio i telewizji szczególnie dużo miejsca zajmują relacje o tzw. pustych przejazdach samochodów ciężarowych. Kursujące bez ładunku po szosach ciężarówkami, przy ciągłym braku taboru, świadczą o pewnym niedowładzie organizacyjnym gospodarki transportowej. Nasza dyskusja chcemy poświęcić przede wszystkim znalezieniu łatwo dostępnych rezerw w dziedzinie przewozów samochodowych. Zaczniemy jednak od przedstawienia obecnego stanu transportu samochodowego.

Z. KADZIŃSKI: — W minionym roku transport samochodowy województwa poznańskiego podał wszystkim zadaniom. Nawet je dośroć znacznie przekroczył. Jest to wynik przede wszystkim ofiarnej pracy transportowców, szczególnie kierowców. Nadal jednak obserwujemy rozrzućną gospodarkę samochodami ciężarowymi, czego wyrazem są zdarzające się jeszcze nazbyt często puste przebiegi. Przyczyna tego tkwi w systemie organizacyjnym transportu.

B. RAKOWSKI: — Na drogach Wielkopolski patrol MO przeprowadzają częste kontrole samochodów. Obecnie notujemy coraz mniejszą liczbę pustych, niezaladowanych ciężarówek. Na drogach naszego województwa zauważa się też największy w kraju odsetek samochodów z przyczepami. Obserwujemy jednak pewną, niepokojącą tendencję do sztucznego „na siłę” szukania ładunków. Czasem są to stare, puste skrzynki, nikomu niepotrzebne, a mają stwarzać wrażenie ładunku. Często też samochody ciężarowe po parę dni czekają z dala od swoich macierzystych baz, na ładunek powrotny. Kierowca śpi w hotelu a samochód stoi pusty, chociaż wiadomo, że gdzieś indziej jest bardzo potrzebny. Walczymy z pustymi przebiegami — i to jest słuszne — ale zdajemy sobie sprawę z tego, że nie zawsze jest możliwe i celowe znalezienie jakiegos ładunku. Uzasadniony pusty przejazd — na pewno znajdzie zrozumienie w oczach każdego inspektora ruchu drogowego.

RED.: — Puste samochody najczęściej poszukują ładunków w magazynach Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej. PSK część przesyłek transportuje właśnie tymi przyczepnymi samochodami. A zachęta dla kierowców, do wożenia towarów PSK jest podział zysków z opłat przewozowych między kierowców (10 procent), właścicieli ciężarówek (70 procent) i spedytora — PSK (20 procent). Jak wygląda obecnie sytuacja w poznańskich placówkach PSK. (Mamy trzy w Poznaniu, najbardziej znana mieści się koło Dworca Głównego).

W. CISZEWSKI: — W efekcie kampanii prasowej, po wydaniu zarządzeń Prezesa Rady Ministrów, piętnujących nieracjonalną gospodarkę transportem samochodowym, nastąpiło wyraźne ożywienie we wszystkich placówkach PSK w kraju. W Poznaniu codziennie

znajdujemy ładunki dla około 80 ciężarówek; w województwie dla 200. W roku 1973 łądowali 65 procent zgłaszających się u nas samochodów dzisiaj wskaźnik ten osiągnął przeszło 90 procent. W Poznaniu posiadamy bardzo duże magazyny i praktycznie w każdej chwili jesteśmy w stanie znaleźć ładunek dla ciężarówki udającej się w dowolnym kierunku.

T. PAWLAK: — Praca z klientami PKS też jest obecnie zupełnie inna niż w ostatnich miesiącach ubiegłego roku. Nasi kontrahenci rozumieją trudność transportowe i sami szukają ładunków dla wynajmowanych od nas samochodów. Prawie zupełnie nie mamy kłopotów z pustymi przebiegami na trasach dalekobieżnych. Gorzej jest na krótkich dystansach. Świadczy o tym przykład usługi dla budownictwa. W ciągu jednego dnia z Obornika na różne budowy jeździ około stu ciężarówek ze zwiernem. A co mają one wozić do Obornika? Nie ma przecież tylu ładunków do tego miasta. Część kursów powrotnych z konieczności musi odbywać się pusto. Jest to uzasadnione.

KTO ZARABIA - KTO TRACI

RED.: — Z dotychczasowych wypowiedzi można by sądzić, że w transporcie samochodowym jest niemal „różowo”. Pora zwrócić uwagę na kłopoty, których na pewno samochodziarzom nie brakuje.

Z. KADZIŃSKI: — Mówiliśmy dotychczas o dość pomyślniej sytuacji w Poznaniu i u największego przewoźnika — w PKS. Gorsza jest sytuacja na terenie województwa oraz w tak zwanym transporcie niezorganizowanym (tabor samochodowy przedsiębiorstw produkcyjnych), który posiada prawie połowę samochodów ciężarowych w Polsce.

Placówki Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej w mniejszych miejscowościach nie zawsze dysponują ładunkami w każdym kierunku, dokąd zmierzają puste ciężarówkami. W takich sytuacjach kierowca pustego samochodu otrzymuje w karcie drogowej stempelka zaświadczenia o braku ładunku i jedzie spokojnie pusto. Nie zawsze też kierowcy, zwłaszcza z przedsiębiorstw produkcyjnych, zainteresowani są zabieraniu ładunku z PSK.

RED.: — Dlaczego, przecież są zachęty finansowe dla kierowców?

W. CISZEWSKI: — Kierowca ciężarówki, który przewiózł ładunek wskazany przez PSK, otrzymuje 10 procent kosztów przewoźnego, (to jest przeciętnie 60—150 zł), a więc niemal zawsze wizyta w przedsiębiorstwie spedycyjnym mu się opłaca.

H. OCHNIK: — Kieruje przedsiębiorstwem transportowym często korzystającym z usług PSK. Znam więc „drugą stronę medalu”. Uważam, że tak długo samochody przedsiębiorstw nietransportowych będą wozić powietrze, jak długo nie zniknie sprzeczność między interesami samego kierowcy a przedsiębiorstwem, które jest właścicielem samochodu. Dla kierowcy 10 procent przewoźnego jest bodźcem dużym. Natomiast zysk, jaki przedsiębiorstwa produkcyjne mają z tytułu przewozu ładunków PSK — nie ma w bilansach tych przedsiębiorstw żadnego znaczenia. Fabryka jest zainteresowana produkcją i transport pełni w niej rolę służebną. Koszty eksploatacji samochodu, czy on pojedzie pełen czy pusty, po jakimś niezbędnym dla produkcji „detalu”, w stosunku do kosztów produkcji są tak minimalne, że żaden dyrektor, żaden kierownik transportu nie bierze go pod uwagę. On chce mieć samochód jak najszybciej z powrotem, a

wjazd do PSK kosztuje w najlepszym razie kilka godzin, często nawet cały dzień. Niejednokrotnie od niewielkiego „detalu” wziętego np. z Rzeszowa zależą losy produkcji. Dochodzi do sytuacji paradoksalnych, kiedy to kierownicy transportu niektórych przedsiębiorstw uciekają się do przeróżnych forteli aby tylko uniknąć odsyłania samochodu do PSK. Często stosowana jest na przykład taka kombinacja: wysyła się pięciotonowego „Stara” po niewielki ładunek z Poznania do Gniezna. Wóz powinien zgłosić się do PSK i poczekać na załadowanie towaru w tym kierunku. Czas jest jednak drogi. Ładuje się więc w macierzystym przedsiębiorstwie jakikolwiek ładunek (mogą to być na przykład puste beczki) pozostawiając tylko tyle miejsca, aby zmieścić się zakupiony w Gnieźnie towar. Wszystko jest w porządku wobec ewentualnej kontroli — samochód ładunek przecież ma. A beczki wędrują bez celu, z Poznania do Gniezna i z powrotem.

Czy to jest zdrowy objaw? Na pewno nie. Ale takie sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem postępowanie dyktują interesy niejednego przedsiębiorstwa.

CZEGO NIE DŹWIGNIE MASZYNA — DŹWIGNĄ LUDZIE

W. CISZEWSKI: — W poznańskich placówkach PSK samochody czekają średnio 3—6 godzin.

RED.: — Stąd wniosek, że dla wielu samochodów ciężarowych czas jest zbyt drogi, aby go marnować oczekując na ładunek w placówkach PSK. Idąc dalej trzeba chyba stwierdzić, że niejednokrotnie PSK za długo obsługuje poszczególnych klientów, tzn. puste ciężarówkami, które przyjechały po ładunek. Czy czyni się coś, aby przyspieszyć obsługę, aby skrócić czas za i wyładunku towarów w magazynach PSK?

Z. KADZIŃSKI: — Zbyt długie postoje ciężarówek dotyczą nie tylko PSK. Konieczna jest metamorfoza całego systemu transportu. Przede wszystkim najpilniejsza jest sprawa

chód, pilnowaniem i liczeniem drobnych towarów, przewożonych dotychczas luzem.

NIE POTRZEBA EDISONA

RED.: — Z wypowiedzi panów wnosimy, że największą kłopotów przysparza nie tyle brak taboru samochodowego, co jego niedostateczna wykorzystanie. Konieczne jest skrócenie czasu oczekiwań na załadunek i wyładunek. Samochód ciężarowy spełnia przecież swoje zadanie tylko wtedy, gdy jedzie. A jak wygląda bilans czasu pracy przeciętnego samochodu ciężarowego? Ile godzin ten samochód jedzie z towarem lub po towar, a ile stoi przed magazynem?

T. PAWLAK: — W PKS, który jest największym przewoźnikiem samochodowym w Polsce, wskaźnik wykorzystania czasu pracy kierowcy wynosi 58 procent, to znaczy nieco ponad połowę czasu kierowca jedzie, resztę traci oczekując na towar.

H. OCHNIK: — W przedsiębiorstwach branżowych, posiadających własny transport, wskaźnik ten wygląda o wiele gorzej — wynosi nieco ponad 25 procent.

Z. KADZIŃSKI: — Tak duża różnica spowodowana jest innym charakterem zadań przedsiębiorstw, które posiadają samochody przede wszystkim dla sprawnego organizowania produkcji, a nie do zarobkowego wożenia towarów. Ale mimo to, rezerwy kryją się tutaj wielkie. Aby je uruchomić, należałoby zorganizować sprawniejszą dyspozycję taboru samochodowym na szczeblu powiatu. Nie potrzeba wielkich nakładów, aby takie operatywne dyspozycje stworzyć przy wydziałach komunikacji lub przy którymś z przedsiębiorstw transportowych. W tej „centralnej rozdzielnicy” samochodów w każdym powiecie, winny krzyżować się wszystkie zapotrzebowania i wszystkie możliwości transportowe danego rejonu. Do tego potrzebny jest jednak jeszcze jeden warunek: dobra łączność.

W. CISZEWSKI: — Duże rezerwy tkwią także w prawidłowym obiegu informacji. Widać to w naszej codziennej praktyce. Klient nasz,



Polowę czasu kierowca jedzie, połowę czeka na ładunek.

paletyzacji i konteneryzacji ładunków. Nie trzeba nikogo przekonywać ile czasu można zaoszczędzić przez zastosowanie nowoczesnych środków transportu.

W. CISZEWSKI: — ...opróżnienie jednej dużej ciężarówki, załadowanej systemem tradycyjnym wymaga około 2 godzin pracy 3—4 ludzi. Przy ładunku spaletyzowanym, tylko 15—25 minut.

Z. KADZIŃSKI: — Właśnie. Usiłujemy nakłonić wszystkich klientów transportu samochodowego i kolejowego do paletyzowania, do przewożenia ładunków w zamkniętych pojemnikach, zaplombowanych, zabezpieczających przed uszkodzeniem drobnicy lub jej kradzieżą. Niestety, na przeszkodzie stoi znikoma ilość sprzętu załadunkowego, przede wszystkim podnośników widłowych.

RED.: — Czy to jest także bolączka wyspecjalizowanych baz PSK?

W. CISZEWSKI: — Niestety tak, w ekspedycji poznańskiej posiadamy średnio 9 czynnych wózków widłowych. Jest to stanowczo zbyt mało. Na domiar potrafią one udźwignąć tylko 1,2 tony. Cięższe przesyłki rozładują sami ludzie. Tutaj tkwią także duże rezerwy w oszczędności czasu kierowców i samochodów.

T. PAWLAK: — Problemem najtrudniejszym jest jednak nie tyle załadunek w PSK, co rozładunek samochodu w przedsiębiorstwie docelowym. Tam dotychczas wcale nie ma sprzętu ładunkowego. I jedno czy dwutonową paletę trzeba rozebrać na kawałki, aby można ją było rozładować ręcznie.

W. CISZEWSKI: — Dotychczas brakuje wielu ogniw w systemie transportowym, aby nowoczesny sposób wożenia mógł się rozprzecznić. Cykl transportowy musi stanowić jednolitą całość. Producent powinien towar zapakować, ustawić na paletę. Odbiorca natomiast tak przygotowany ładunek powinien umieć rozładować. Transport byłby tylko przewoźnikiem. Nie powinien zajmować się pakowaniem, przeładowywaniem z wagonu na samo-

który zaawizuje przyjazd pustym samochodem parę godzin wcześniej, zawsze niemal ma zapewniony ładunek. Skraca się przez to czas jego oczekiwania, często do kilkudziesięciu zaledwie minut.

B. RAKOWSKI: — Na pewno przydałoby się też lepsza informacja o placówkach PSK. Niektórzy kierowcy nie wiedzą, iż w danej miejscowości znajduje się ekspedycja PSK, a już wcale nie orientują się, czy do takiej placówki warto im zajeżdżać. Bo może nie ma tam akurat ładunku?

RED.: — Może by więc wprowadzić na rogatkach miast punkty informacyjne o możliwościach załadunku samochodu w danej ekspedycji? Mogłyby to być po prostu budki z bezpośrednim połączeniem telefonicznym do bazy PSK. Zaoszczędziłoby się nieco czasu, który obecnie kierowcy marnują na manewrowanie po ulicach miast po to tylko, aby w PSK otrzymać stempel, że towaru nie ma.

W. CISZEWSKI: — Na w pełni operatywną działalność nie pozwala też poziom łączności. Kilku godzinne oczekiwanie na połączenie telefoniczne między miastami wyklucza niejednokrotnie awizowanie przyjazdu samochodu. Jest jeszcze sporo drobniejszych, nie wymagających prawie żadnych nakładów, usprawnień, które mogłyby pomóc w lepszym zorganizowaniu transportu. Np. często samochody ciężarowe nie mają brezentów przykrywających towar. Wiele takich samochodów musimy odsyłać pustych, mimo, że ładunek (wymagający przykrycia) leży w magazynach.

RED.: — W toku naszej dyskusji okazało się, że aby usprawnić transport samochodowy nie potrzeba wynalazcy na miarę Edisona, ani dodatkowego tysiąca ciężarówek. Praktyka dyktuje wiele rozwiązań organizacyjnych, których zastosowanie może przynieść dobre rezultaty. Trzeba tylko te usprawnienia wprowadzić do praktyki.



„Czego nie dźwignie maszyna, dźwignie człowiek. Fot. (2) T. Talarczyk

Przed mistrzostwami Polski

Inauguracja piłkarskiej „wiosny” w Poznaniu

Pięściarze trenują w Poznaniu

Niewiele przerw w startach ma pięściarska czołówka Wielkopolski. Po mistrzostwach okręgu i kolejce ligowej, najbliższym celem dla najlepszych są indywidualne mistrzostwa Polski, które pod koniec marca odbędą się w Gdańsku.

Kilkunastoosobowa kadra reprezentantów Wielkopolski, wytypowana na podstawie odbytych niedawno mistrzostw okręgu, przebywa od poniedziałku na zgrupowaniu przygotowawczym w Poznaniu. Pod kierunkiem trenerów Gorączniaka i Szafranski, szlifuje formę do najtrudniejszej próby.

— Udział w tego typu imprezie wymaga od zawodników kondycji i wytrzymałości — powiedział trener Gorączniak. Dlatego właśnie tym elementem poświęciliśmy najwięcej czasu w pierwszym tygodniu zgrupowania. Od poniedziałku będziemy pracowali nad szybkością i indywidualną techniką poszczególnych pięściarzy. Chcemy przecież aby start w tegorocznych mistrzostwach, wypadł nie gorzej niż w roku ubiegłym. Przypomnijmy, że rok temu reprezentanci Wielkopolski przysięgli z Łodzi trzy me: złoty — Stachowiak (Olimpia), srebrny — Waigelt (Sokół — Pila) i brązowy Zbyszewski (Zagłębie).

Alain Santy
liderem wyścigu
Paryż — Nicea

W piątek 15 bm. kolarze uczestniczący w wyścigu Paryż — Nicea mieli do pokonania dwa podetapy. Pierwszy ze startu wspólnego prowadził cały czas pod górę Faron i miał 21 km długości. Zwyciężył Holender Joop Zoetemelk reprezentant „Gan — Mercier”, który wyprzedził drugiego na mecie Francuza Theveneta o 27 sek. Eddy Merckx, który uplasował się na 6 miejscu, stracił do Holendra 34 sek. oraz „białą koszulkę” lidera na jego korzyść.

Szurkowski uplasował się na 35 miejscu ze stratą 2.22 min do Zoe temelka. Lepiej spał się Jan Brzeźny — 26 na mecie, ze stratą 1.19.

Zwycięzcą drugiego podetapu kolarskiego wyścigu Paryż — Nicea na trasie Tulon — Draguignan (112 km) został reprezentant NRF Alfred Gajda, jedzący w barwach Rokado.

Najlepszy z Polaków nie stracił wiele do zwycięzcy. W pierwszej dziesiątce znowu był Ryszard Szurkowski, który przyjechał zaledwie o 1.13 za Gajdą. Szósty etap zakończył się łącznym zwycięstwem Francuza Alaina Santy. (o-b)

Niestety, nie wiadomo jeszcze czy cała trójka bronić będzie w Gdańsku zdobytych trofeów. Na zgrupowaniu przebywa aktualnie 17 pięściarzy, z czego 13 to zawodnicy poznańskiej Olimpii. Barwy Sokola reprezentują Waigelt, Peka i Delipacy. Ten ostatni pięściarz sprawił przyjemną niespodziankę, właśnie podczas wspomnianych mistrzostw okręgu. Z końskiego Zagłębia do Poznania przyjechał tylko Stanisławski. W najbliższych dniach do wymienia niej grupy dołączy jeszcze Machlański z Prosnym Kalisz.

Zgodnie z ustaleniami Polskiego Związku Bokserskiego, barwy Wielkopolski w mistrzostwach Polski bronić będzie 15 zawodników. Ostateczna lista pięściarzy, ustalona jednak zostanie dopiero w ostatnim dniu zgrupowania. Jak dotychczas wszyscy powołani na zgrupowanie pilnie trenują, można więc sądzić że reprezentacja Wielkopolski nie będzie ustępować konkurentom.

Władze — obóz zorganizowano staraniem Sekcji Boksu Wojewódzkiej Federacji Sportu — zrobiły wszystko aby reprezentację właściwie przygotować do startu w tej imprezie. Niepokoje jednak absencja kilku czołowych zawodników końskiego Zagłębia, równie wytypowanych na gdański turniej. Czyżby więc znowu niesubordynacja działaczy końskich. A może tym razem zawinił zawodnicy? Te sprawy warto by ostatecznie nie wyjaśnić. (zb)

KTO Z KIM
GDZIE?

Godz. 14.00 — Okręgowy turniej eliminacyjny seniorów w szermierze. Sala przy ul. Chwałkowskiej.

Godz. 15.30 — Warta — Lublinianka. Mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi. Stadion im. 22 Lipca.

Godz. 17.30 — AZS Poznań — AZS Lublin. Mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Miłyńskiej.

Godz. 18 — AZS — Poznań. Mecz piłkarski rezerwowy o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Marcelskiej.

Godz. 19 — AZS Poznań — AZS Gdańsk. Mecz koszykarski o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Miłyńskiej.

Warta — AZS Toruń. Mecz koszykarski o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Saperskiej.

Grać skuteczniej

Oficjalnie zainaugurowano piłkarską „wiosnę” już w ubiegłą niedzielę, ale poznańscy kibice dopiero dzisiaj i jutro zobaczą w akcji swoich pupiłków, walczących o ligowe punkty. Areną pojedynków naszych ligowców, będzie Stadion im. 22 Lipca, na którym dzisiaj o godz. 15.30 Warta gra z Lublinianką, natomiast w niedzielę o godz. 12, rozpocznie się pojedynek piłkarzy Lecha z ŁKS-em.

Nie ma co ukrywać, że kibice zespołu Warty z dużym niepokojem oczekują startu „zielonych” w drugiej rundzie rozgrywek sezonu 1973/74. Zespół ten zajmuje bowiem po rundzie jesiennej 14 miejsce w tabeli, będąc bezpośrednio zagrożony spadkiem do klasy niższej. Poznaniacy w pierwszej rundzie, zdołali tylko dwa spotkania rozstrzygnąć na swoją korzyść, z Motorem i Widzewem — w obu wypadkach wynik brzmiał 1:0 — w Poznaniu, w ośmiu meczach wynik był nierozstrzygnięty, a pięć poje-

dynków zakończyło się porażkami warciarzy.

Dla lepszego zorientowania naszych czytelników w aktualnej sytuacji piłkarzy Warty, publikujemy poniżej tabelę grupy północnej II ligi:

1. Lechia	15	22	17-6
2. Motor	15	20	16-8
3. Arka	15	19	13-10
4. Widzew	15	18	19-10
5. Gwardia Kosz.	15	17	13-11
6. Avia	15	15	15-11
7. Hutnik	15	15	21-21
8. Stomil	15	15	9-12
9. Ursus	15	14	16-15
10. Stocznowiec	15	14	11-10
11. Arkonia	15	13	11-18
12. Bałtyk	15	12	11-16
13. Włókniarz	15	12	8-13
14. Warta	15	12	8-17
15. Lublinianka	15	11	9-13
16. Zawisza	15	11	11-17

Jak widać z tabeli, sytuacja nie jest najlepsza, chociaż różnice punktowe są minimalne i na przykład Wartę od zajmującego 6 miejsce Avii, dzieli zaledwie 3 punkty. Są więc szanse na poprawę pozycji, oczywiście pod warunkiem, że piłkarze odpowiednio przygotowali się do walki o ligowe punkty. Na ten temat rozmawiamy z trenerem Stefanem Żywotko, które-

go poprosiliśmy o krótką ocenę formy jego podopiecznych.

— Okres pomiędzy rundami, spędziliśmy bardzo pracowicie. Przygotowania rozpoczęliśmy w styczniu, trenując do 5 lutego na sali, gdzie głównie zwracaliśmy uwagę na wyrobienie kondycji i ogólnej sprawności. Takie treningi kontynuowaliśmy na obozie w Węgierskiej Górze, gdzie jednak rozegraliśmy już kilka spotkań, nawiązaliśmy do szkolenia. Potem tydzień pobytu w Poznaniu, a następnie wyjazd na oboz do Stubic. Tam już podczas treningów było więcej elementów technicznych i taktycznych, graliśmy także 5 sparingowych spotkań: 3 z seniorami, rezerwami i juniorami I-ligowego Vorwiera z Frankfurtu nad Odrą oraz 2 z Zastalem Zielona Góra. Po powrocie do Poznania mieliśmy jeszcze dwa sparingi z Olimpią i Metalem Kluczbork.

Wydało mi się, że zespół jest bardzo dobrze przygotowany pod względem kondycyjnym. Pewnie braki zauważam jeszcze w samym prowadzeniu gry, ale sądzę, że w miarę naszych możliwości, wyeliminujemy je w pierwszych meczach ligowych. Po prostu w spotkaniach mistrzowskich, gra się zupełnie inaczej niż w towarzyskich pojedynkach.

— Jacy zawodnicy kandydują do pierwszego 11-tki?

— Po odejściu Melerowicza, podstawową szesnaście tworzą następujący piłkarze: Cieślak, Kasproicz (bramkarze), Żurawski, Zegar, Joczys, Zawal, Laszczok, Franiak, Pucala, Janus, Krasowski, Szczepan i Szymanski. Szanse wejścia do ścisłej kadry mają jeszcze bramkarze Mroziński i Wolny oraz Smalc, Juliusz Kaczmarek, Nowak i kilku innych młodych piłkarzy, pod warunkiem, że będą pilnie trenować.

— Czego pan by życzył swoim piłkarzom w nadchodzących rozgrywkach?

— Aby grali skutecznie. W pierwszej rundzie wielokrotnie powtarzały się sytuacje, że mieliśmy przewagę w polu, ale nie było nikogo, kto potrafiłby się zdobyć na celny strzał. A przecież punkty nie dostaje się za grę, tylko za strzelone bramki. Dlatego też naszym hasłem na dziś jest: grać skutecznie.

Tyle trener S. Żywotko. Ze swej strony dodajmy, że piłkarze Warty strzelili w pierwszej rundzie tylko 8 bramek (Rajewicz — 3, Janus — 2, Franiak, Kuczyk, Melerowicz — po 1) i wraz z Włókniarzem znajdują się na ostatnim miejscu wśród drużyn grupy północnej II ligi, jeżeli chodzi o skuteczność. Mamy nadzieję, że ten stan rzeczy ulegnie radykalnej poprawie. (s)

Narciarski „Puchar Tatr” rozpoczęty

W słowackich Tatrach — w Szczyrbskim Jeziorze, rozpoczęła się jedna z największych w br. imprez w narciarstwie klasycznym, „Puchar Tatr”. Na starcie stanęło ostatecznie 250 zawodniczek i zawodników z 13 państw.

Zawody rozpoczęły w piątek obieg na dyst. 5 km kobiet. Ton konkurencji nadawały medalistki ostatnich mistrzostw świata w Falun oraz Polka Władysława Majerczyk. Jeszcze 500 m przed metą Polka znajdowała się na drugiej pozycji za wicemistrzynią świata Barbarą Petzold (NRD). Na ostatnim odcinku dała się jednak wyprzedzić Sigrun Krause (NRD) i Bance Pauli (CSRS) i zajęła ostatecznie 4 pozycję z minimalną stratą do swych sławnych i utytułowanych rywelek.

Druga konkurencja Pucharu Tatr był bieg na dyst. 30 km mężczyzn. Konkurencja toczyła się w bardzo szybkim tempie, a w walce o zwycięstwo liczyli się mistrzowie świata Gerhard Grimmer i Gerd Dietmar Klaus (oba NRD) oraz wicemistrz świata — Stanisław Henych (CSRS).

Nieoczekiwanie, pod nieobecność naszego najlepszego biegacza Jana Staszela, do walki o czołowe lokaty włączył się Polak Wiesław Gębala. Początkowo biegł na 7 pozycji, ale w miarę upływu dystansu przybliżył się do czoła i ostatecznie zajął 5 miejsce, co jest dla

niego wielkim sukcesem, bowiem pozostawił za sobą wielu świetnych biegaczy.

Wielkiego figla spiatała organizatorom Pucharu Tatr fatalna pogoda. Te warunki były jedną z przyczyn tego, że konkurs stał na bardzo niskim poziomie, a wielu doskonałych zawodników skakało znacznie poniżej swych możliwości. Niestety, dotyczy to również Polaków. Stefan Hula był wprawdzie 4, a Kazimierz Długopolski 6, lecz stracili oni ogromną ilość punktów do wielkich mistrzów Miittina (Finlandia) oraz Wehlinga i Hartleba (NRD). (ob)

Mały Lotek

W zakładach „Małego Lotka” z dnia 13 bm. stwierdzono: 22 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 109 322 zł, 2838 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1271 zł i 85 186 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 70 zł.

Informatyki — „Efektywność systemów informatycznych” — cz. II; 16.20 — PKF; 16.40 „Ekran z brakiem”; 17.45 — Z cyklu: „Ludzie nauki” — prof. dr Juliusz Aleksandrowicz; 18.15 — Program publ.; 18.35 — „Warszawskie perspektywy”; 19 — Test — „Dochód narodowy”; 19.10 — „Przypominały, radzimy”; 20.20 — Teatr Senacji; Michael Brett — „Na jedną kartę”; Reżyseria — Jan Bratowski; 21.10 — Wiadomości sportowe; 21.30 — „Rozmowy wiedeńskie” — publ. międzynarodowa; 21.55 — „Kriks-Kraks” — węgierski progr. rozryw. (kolor); 22.15 — „Informacje — Towary — Propozycje”;

2 17.40 — „Wąskie gardła” — program publ.; 18.10 — „Spotkanie z jazzem” — program prowadzi Andrzej Trzaskowski; 18.40 — Język rosyjski — lekcja 23; 20.20 — „Studio przebojów” — program TV NRD; 21.05 — „Dziecko w świecie dorosłych” — program publ.; 21.35 — „Ja i mój pies” — tryptyk pantomimiczny nr 1, czechosłowacki program rozr. (kolor); 21.55 — „24 godziny” (kolor); 22.05 — Język franc. — powt. lekcji 22.

PIĄTEK 22 III

1 10 i 20.20 — Z seriali: „Człowiek z Nevada” — film ser. prod. USA odc. pt. „Zakład”; 16.25 — „Igor Graber — artysta i naukowiec” — radz. film dok. (kolor); 15.55 — NURT — Filozofia — „Filozoficzne problemy determinizmu”; 16.40 — „Pora za Telefonem”; 17.20 — „Wychowanie fizyczne — recepta na zdrowie”; 17.45 — „Tygodnik Informacyjny Młodych”; 18 — „Dwie szkoły” — telekonkurs; 18.25 — „Telekop” 18.45 — „Pani na Oporowie” — rep. film mowy; 20.45 — „Panorama” (kolor); 21.25 — Wiadomości sportowe; 21.30 — „Kaprys Łazarza” — film fab. prod. TVP (kolor); 22.35 — Kronika Turnieju o „Szablę Wołodyjowskiego”;

2 17.25 — TV Kurs Informatyki — „Efektywność systemów informatycznych” — cz. II. Wykład dr inż. Zbigniewa Cackowskiego; 17.55 — Kłono Miniatur — w programie filmy: „Dzień”, „Orły umierają w locie”, „I stała się światłość”, „Winda”; 18.25 — Gra duet fortentowny Maja Nowoska i Barbara Halska; 18.50 — Jez. niem. — lekcja 21; 20.20 — Sprawozdanie z turnieju drużynowego o „Szablę Wołodyjowskiego”;

SOBOTA 23 III

1 9.10 i 17.50 — „Rodzina Straussów” — odc. VII ang. fil. ser. pt. „Lili” (kolor); 10.30 i 20.20 „Wypadki” — ang. film fab. (kolor); 15.05 — „Z koszar i poligonów”; 15.50 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 15.55 — „TV Informator Wydawniczy”; 16.10 — Dla dzieci — „Sobótka” (kolor); 16.30 — „Młodość w XXX-lecie PRL” — finał Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym; 17.20 — „Nie tylko dla pań”; 18.45 — „Pegaz” — magazyn kulturalny (kolor); 22.25 — Wiadomości sportowe oraz kronika Turnieju drużynowego o „Szablę Wołodyjowskiego”; 22.45 — „Gwiazdy 7 stulecia” — „Wieczór gwiazd”;

NIEDZIELA 24 III

1 7.30 — „TV Kurs Rolniczy”, w tym „Przypominały, radzimy”; 8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.35 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Telerep”; 10.20 — PKF; 10.30 — „Sierak” — odc. VII z cyklu filmów Stanisława Szware-Bronikowskiego z Ameryki Południowej (kolor); 11.05 — „Antena”; 11.20 — „Kwadrat tygodnia”; 11.35 — „Gra Orkiestra TV Katowice”; 12.10 — „Muzy bez

„PRZYGODY ROBINSONA KRUIZOE”

— barwna powieść Daniela Defoe o dziejach rozbitka na bezludnej wyspie, wciąż cieszy się ogromną poczytnością, chociaż już ponad 150 lat minęło od czasu pierwszego jej wydania. Ta urzekająca egzotyka i przygodowa powieść jest też bardzo atrakcyjnym materiałem na fabulę filmową, nic więc dziwnego, że niemal od początku kinematografii przenoszono ją na ekran. Najnowszą, dziewiętnastą już adaptacją powieści Daniela Defoe, jest radziecki film reżyserowany przez Stanisława Gaworuchina — pierwsza filmowa wersja przygód Robinsona Kruzo, która w poj. jennym okresie dotarła na nasze ekrany.

Główną rolę odtwarza Leonid Kurawlow, ujawniając większe niż w powieści bogactwo przyrody i wrażliwości tego niezwykłego bohatera. Przede wszystkim wzbogaca go o odczucie piękna przyrody. W nieustającym trudzie budowania, źródłem siły i nadziei jest dla Robinsona wciąż odzajający się, niezniszczalny świat przyrody.

Film niesie wiele prostej prawdy, rozmyśla o rzeczach powszechnie znanych, które jednak z powodu szczególnej sytuacji bohatera pozwalają realizatorom tej opowieści (scenariusz opracował Feliks Mironer) odkrywać sporo nowego. Dzięki temu obrazy samotniczego życia Robinsona są nawiązane „pełniejsze” i atrakcyjniejsze niż czysto przygodowe, dynamiczne sceny walki z buntownikami o okręt. Nie zrobiono bowiem tego filmu dla samej przygody. Autorzy wydobywają z historii życia rozbitka głębszą treść — odpowiadają na pytanie o sens ludzkiego istnienia. Są więc te „Przygody Robinsona Kruzo” refleksyjną powiastką o pędzie ludzkiego ducha i rozumu, racjonalnej kontemplacji niż opowieścią w tradycyjnym znaczeniu. Nie zatracono jednak nic z największych uroków słynnej powieści.

Ten barwny, szerokoekranowy film opracowany w polskiej wersji językowej. (kos)



NIEDZIELA 17 III

7.40 — „TV Kurs Rolniczy”, w tym „Przypominały, radzimy”; 8.25 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Telerep”; 10.20 — PKF; 10.30 — „Costa” — odc. VI filmu Stanisława Szware-Bronikowskiego o Ameryce Południowej (kolor); 11 — „Piosenka dla Ciebie”; 12.05 — „Karajana dźwiękuje Beethovena” — w programie IV Symfonia Ludwika van Beethovena w wykonaniu Berliner Philharmoniker pod dyr. Herberta von Karajana (kolor); 12.45 — Program wiejski; 13.15 — Z cyklu: „Przygoda polska” — „Cegół Krzykiły”; Reżyseria — Andrzej Stanisławski (kolor); 13.30 — Estrada poetycka — „Gazeta oliwna”; Reżyseria — Irena Sobierajska; 13.40 — Dla dzieci: „Złote wrota” — Teatrzyk Piosenki Dziecięcej TV Słowackiej w Koszycach; 14.30 — „Teatr Polski w XXX-lecie PRL” — teletur; 15.40 — W starym kinie — „Gdyby miał milion” — film arch.; 17 — Losowanie „Toto-Lotka”; 17.15 — „Tele-echo” (kolor); 18 — Sprawozdanie z magazynu sportowego; 20.20 — „Szkoła uczyć” — odc. III franc. filmu ser. (kolor); 21.15 — „Jazz w domu Ceril”; — włoski program jazzowy; 22.05 — „Informacyjny Magazyn sportowy”; 22.50 — „Debrance dla dorosłych”;

2 15.40 — Dla młodych widzów: „Przy kominku”; 16.40 — „Koncert operowy”. W programie słynne arie i sceny z oper Giuseppe Verdiego Wykonawcy: zespół z Opery w Szwed oraz solistki Państwa Wary (kolor); 17.20 — „Świat obcy”, polityka”; — „Ostatnie łowy”; 17.50 — Film Ewy i Czesława Petelskich — „Odwrotny różaniec”; 20.20 — „Tęcza kaukaskie” — program TV radzieckiej (kolor); 20.45 — „Morze Azowskie” — radz. film dok. (kolor); 21.15 — Filmowe Studio Młodych — „Odejsia, powroty” cz. II

„Być żołnierzem”. Reżyseria — Wojciech Marczewski.

PONIEDZIAŁEK 13 III

1 15.55 — NURT — Ekonomia — „Polityka a ideologia”; 16.40 — „Zwierzyń”; 17.30 — „Echo stadiu”; 17.55 — „Wiosna literacka”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka”; 20.20 — Teatr TV: Jerzy Szaniawski — „Dwa teatry”; Reżyseria — Kazimierz Braun; 21.50 — „Spotkania w drodze” — reportaż z trasy Szklarska Poręba — Świnoujście; 22.55 — „Gra Idli Bi ret” (Turcja) — fortepian;

2 17.10 — „Program II proponuje”; 17.20 — Migawki z Węgier — węg. program dok. (kolor); 17.40 — „Dunaj, ryby, ptaki” — węg. reportaż filmowy (kolor); 18 — „Fotografia” — węg. film fab.; 19.15 — „Yeti” — węg. film animowany (kolor); 20.20 — „Arie operowe” — śpiewa Karola Agay — sopran; 20.40 — „Pory roku” — węg. program dok. (kolor); 21.05 — „Kalocsa” — węg. program folklorystyczny (kolor); 21.25 — Odbudowa zabytków na Węgrzech (kolor); 21.30 — „Na kon cikos”; — węg. program folklorystyczny; 21.55 — Arie operetkowe (kolor); 22.15 — NURT — Ekonomia — „Polityka a ideologia”. Wykład prof. Adama Łopatk.

WTOREK 19 III

1 8.55 — „Szkoła uczyć” — odc. I franc. filmu ser. (kolor); 9.50 — „Oaza w Kała Kała” — radz. film dok.; 10 i 20.20 — „Siedemnaście mgnień wiosny” — film ser. produkcji TV Radzieckiej; 16.40 — Dla dzieci: Beatrix Potter — „Kra wiec i jego kot”. Reżyseria — Władysław Tomasz Stećewicz; 17.05 — Z cyklu: „Z ludowej skatuli”; — „Na Spiskiej Ziemi”; 17.35 — Dla młodzi; 18 — „W bliskim planie”; 18 — Dla młodzi; 19 — „Człowiek na miarę naszych czasów” z cyklu „Konsultacje Uniwersytetu 8 milionów”; 18.25 — „Obrachunki sportowe”; 18.45 — Program publ.; 19.10 — „Przypominały, radzimy”; 21.35 — Wiadomości sportowe; 21.40 — „Świat i Polska”; (kolor); 22.25 — „Feralny dzień” — ang. program rozrywkowy z cyklu „Dave Cash przedstawia” (kolor)

2 17.25 — „Orbita” — magazyn nauki i techniki krajów socjalistycznych; 17.50 — Filmy dok. polskiej prod.; 18.15 — „Ja gorę”

— nowela filmowa TVP; 18.45 — Kurs podstawowy jęz. ang. — lek cja 22; 20.20 „Rozkosze łamania głowy” — teletur; 20.55 — „Chciałbym być poetą” — recital piosenkarski Leszka Długosza; 21.20 „24 godziny” (kolor); 21.30 — Teatr Senacji: John Boynton Priestley — „Zaciemnienie w Gretley”. Reż. — Roman Kłosowski; 22.45 — Powt. lekcji 20 jęz. niem.

ŚRODA 20 III

1 8.20 — „Rajdowcy” — bułg. film fab. (kolor); 15.55 — NURT — Psychologia — „Związek procesów kierunkowych z funkcjonowaniem układu hormonalnego”; 16.40 — Dla dzieci — „Akompagnament” z cyklu „Dźwięki i czary” odc. VII; 17.10 — Losowanie „Małego Lotka”; 17.20 — „Najlepsze z najlepszych” (mistrzowie techniki); 18.15 — „Teleskop”; 18.35 — Z seriali: „Łuk tęczowy” odc. VII pt. „Zagrożenie” — film seryjny TV czechosłowackiej; 20.25 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Feyenoord (Rotterdam) — Ruch (Chorzów). Mecz rewanżowy w Rotterdamie w ramach ćwierćfinału o Puchar UEFA (kolor); w przerwie ok. godz. 21.10 „Informacje — Towary — Propozycje”; 22.10 — „Wielcy ludzie a muzyka — Stefan Żeromski”. Reżyseria — Z. Zbrojewski; 22.55 — Wiadomości sportowe.

2 17 — „Poradnik piętnastolat-ków”; 17.35 — „Pancerniacy”; 18 — „Ludwik van Beethoven” — koncert skrzypcowy D-dur — gra Magdalena Rezyler — skrzypce z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii z Koszyc pod dyr. Bystrika Rezuchoy — program TV CSRS (kolor); 18.45 — Język franc. (kolor); 20.20 — „Korona śmieci” — węg. film fab.; 21.50 — „24 godziny”; 22 — NURT — Psychologia — „Związek procesów kierunkowych z funkcjonowaniem układu hormonalnego”. Wykład Lidii Krzesiuk; 22.30 — Kurs podstawowy jęz. ang., powtórzenie lekcji 22.

CZWARTEK 21 III

1 9.15 — Z seriali: „Łuk tęczowy” — odc. VII pt. „Zagrożenie” — film ser. prod. TV czechosłowackiej; 9.55 — „Zawisze” — czechosł. film fab. (kolor); 13.25 — TV Kurs

Pracownicy poszukiwani

RSW „Prasa - Książka - Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki w Poznaniu, Oddział Rejonowy Poznań - Wschód — poszukuje

sprzedawców - agentów do kiosków „Ruch” na terenie m. Poznania.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Osobowych — Poznań, ul. Żydowska nr 2/3. 2138-K1

Woj. Przeds. Handl.-Usług. „ARGED”, Poznań, ul. 27 Grudnia 17/19 — przyjmie zaraz do pracy kandydatów z terenu m. Poznania i powiatu na niżej podane stanowiska:

kierowników sklepów, sprzedawców, referentów przyjęć do zakładów usługowych, robotników magazynowych i magazynierów.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracowników handlu wewnętrznego.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osob. i Szk. Zaw. pod wyżej podanym adresem. 1807-K1

Główne Biuro Studiów i Projektów Zaplecza Technicznego Motoryzacji w Warszawie - Pracownia w Poznaniu — zatrudni w nowo tworzoną zespół wielobranżowy —

projektantów i asystentów następujących branż: architektury, konstrukcji i instalacji sanitarnych.

Wypracowanie wg zasad obowiązujących w państwowych biurach projektów.

Szczegółowe warunki do omówienia w Pracowni w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12, telefon 309-48. 1827-K1

Praca Nauka

Uczniów malarstwa, przyjmie, od lat 18. Zgłoszenia: Poznań, Ratajczaka 23, w podwórzu, od 7-10 oraz tel. 67-95-13, ul. Junaka 6. 23546g

Retuszer portretowy zawodowy, potrzebny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23617g.

Przyjmie pracę w gospodarstwie indywidualnym przy wychowie młodego bydła, prace wykonuje so lidnie, jestem specjalistą, pracę przyjmę na bardzo dobrych warunkach. Adres: wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22427g.

Malarzy, uczniów, malarzy — przyjmie, Łukaszczyca 38 m. 7, tel. 616-57. 22311g

Pomoc domowa do dwójki dzieci (2 i 5 l), dochodząca lub z mieszkaniami — potrzebna. Poznań, Os. Kosmonautów (Winogrodny), 4 kl. N m. 149, od godz. 17. 22340g

Liternik, własna pracownia, przyjmie prace zlecane, Tel. 538-68. 22390g

Dwóch elektromonterów, poszukuje jakiegokolwiek pracy po godz. 16. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22408g.

Inżynier, udziela korepetycji z matematyki i elektryki z zakresu szkoły średniej i wyższej. Zgłoszenia: Osiedle W. Października 15 B m. 18, godz. 18-19. 22417g

Udzielam korepetycji — przygotowuję do matury z matematyki. Tel. 438-58. 22291g

Poszukuję dozorstwa z mieszkaniami, do zamiany 1 pokój z kuchnią (Podolany). Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22092g.

Fryzjerka damsko - męska, posada stała — potrzebna. Poznań, Poznańska 27a. 22110g

Uczeń oraz czeladnik piekarski, z utrzymaniem — potrzebni. Poznań, Garbary 65. 22143g

Mężczyźni lub kobiety do pracy w hodowli kurcząt, koło Poznania, przyjmie na stałe ze spaniem. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22151g.

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23599g.

Kupię bony PeKaO. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23477g.

Kupię dwie pompy elektryczne ssące, tłoczące, o wydajności 15-20 l/min. Sylwester Koralewski, 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Sikorskiego 34. 345p

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY ELEKTROCHEMICZNE „CENTRA”

Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne Zakład wiodący - Poznań, ul. Michała 43

podają do wiadomości, że z dniem 7 marca 1974 r. rozpoczęły

WYPŁATĘ NAGRÓD

z zakładowego funduszu nagród za rok 1973

pracownikom przedsiębiorstwa.

Nagrody należy odbierać w kasie przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Michała nr 43, do dnia 7. IX 1974 roku.

Ewentualne reklamacje należy zgłaszać do Rady Zakładowej PZE w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 września 1974 r. 1822-K1

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” w Poznaniu

ZAWIADAMIA, ZE

INFORMACYJNE ZEBRANIA GRUPOWE

dla oczekujących członków Spółdzielni,

odbędzie się w sali kina „Grunwald” przy ul. Polnej, narożnik ulicy Marcelesińskiej — w następujących grupach i terminach — każdorazowo o godzinie 18:

- ◆ 3. IV 1974 r. — członkowie przyjęci do 31. XII 1969 r.
- ◆ 4. IV 1974 r. — członkowie przyjęci w latach 1970/71
- ◆ 5. IV 1974 r. — członkowie przyjęci w latach 1972/73

Równocześnie informujemy, że od dnia 1. IV 1974 r. Zarząd Spółdzielni przyjmować będzie członków:

- w poniedziałki od godziny 14 do 17
- w piątki — od godziny 10 do 14

2128-K1



Atrakcyjne programy rozrywkowe podczas dancingów

w lokalach:

„W-Z”, „Piracka”, „Magnolia”
„Adria”, „Arkadia”

2145-K1

ZAWIADOMIENIE

Zarządzeniem nr 1(Ord)74 Ministra Przemysłu Maszynowego z dnia 17 stycznia 1974 roku

utworzone zostało przedsiębiorstwo — pod nazwą:

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „POLMOZBYT” W POZNANIU

z siedzibą Dyrekcji w Poznaniu - Antoninku przy ulicy Gorzysława 9,

nr konta bankowego NBP IV OM - Poznań 1221-6-4094,

które powstało przez połączenie niżej wym. przedsiębiorstw państwowych:

- ◆ Przedsiębiorstwa Państwowego „Motozbyt” w Poznaniu
- ◆ Technicznej Obsługi Samochodów Okręgu Poznańskiego z siedzibą w Poznaniu
- ◆ Oddziału Przedsiębiorstwa Technicznego - Handlowego „Polmo - Behamot” w Poznaniu.

2127-K1

Spółdzielnia Inwalidów im. dr. Fr. Witaszka W POZNANIU

ul. Grunwaldzka nr 3, 60-780 Poznań, telefon 404-08

PRYJMUJE JESZCZE DO WYKONANIA

W ROKU 1974:

- ◆ siatki bezpieczeństwa oraz siatki do mechanicznego wyładunku buraków i ziemniaków,
- ◆ liny przemysłowe konopne i sizalowe ϕ 6-60 mm — długości do 50 mb.,
- ◆ sznurki murarskie,
- ◆ sznurki do pakowania motkowane 20 mb.,
- ◆ postronki konopne: — ϕ 9 mm — dł. 2 mb. — ϕ 10 mm — dł. 3 mb. — ϕ 16 mm — dł. 3 mb. (pociągowe cieniowane),
- ◆ drabiny linowe i sizalowe dł. do 50 mb.,
- ◆ powrozy suche kanalizacyjne i instalacyjne,
- ◆ uszczelkę suchą ϕ 40 mm.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem Spółdzielni.

1472-K1

WĘGIEL BRUNATNY

dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych w partiach wagonowych — w II kwartale br.

O F E R U J E

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi

w Poznaniu,

ul. Czerwonej Armii nr 46/50

1954-K1

Samochody

Syrenę 104, 105 — kupię. Oferta z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22965g

Sprzedam Fiat 125 - 1300, Józef Ziemiński, Janków Zalesny, pow. Ostrow Wlkp., poczta Raszków. 310p

Fabrycznie nową Syrenę 105 — zamienię na małego Fiata, lub sprzedam. Tel. 67-34-11. 23654g

Sprzedam platformę 1,5 t, Combi. Tel. 67-37-23. 23627g

Syrenę 104 nową tapicerka i ogumienie, pokrowiec, dodatkowe wyposażenie — sprzedam. Tel. 748-60, po godz. 15. 23455g

Zuka nowego, eksploatowanego, sprzedam. Prieb, Szczecin, tel. 715-21. 317p

Sprzedam Zastawę po remoncie. Andrzej Zieliński, Wąskowo, poczta Poniec, tel. 125. 318p

Sprzedam Syrenę 103 z silnikiem 104, cena przystępna. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 322p.

Sprzedam Syrenę, premia PKO. Wiadomość: Konin, Powst. Wielkopolskich 2 m. 6, tel. 242-47. 320p

Sprzedam Warszawę górską. Władysław Ozorkiewicz, Pniewy, ul. Lampiego 6. 326p

Sprzedam Syrenę 104. Cyryl Przewoźny, Duszniki, pow. Szamotuły. 335p

Kupię do remontu lub po wypadku Nysę albo Zuka, stan obójny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22452g.

Sprzedam Syrenę 104 — prod. 1970. Tel. 69-04-08 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22332g.

Wartburg Standard, 1968 r. — sprzedam. Telefon 532-95. 22387g

Sprzedam Volkswagena 1200, stan idealny. Gniezno, tel. 15-68. 22296g

Sprzedam samochód BMW rok 1950. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22308g.

Zamienię Trabant 601 — limuzyna, na Combi, za dopłatą. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22319g.

Syrenę 102, po remoncie, sprzedam, 23.000 zł. Parking: Aleje Marcinkowskiego, godz. 17-18. 22390g

Lokale

Samotna pani, wynajmie pokój jednoosobowy, umeblovany z c. o., najchętniej śródmieście — Jezycze (członek spółdzielni mieszkaniowej). Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22802g.

Młoda osoba przyjmie dozorstwo — warunek mieszkanie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22801g

Dwupokojowe, spółdzielcze, 1 ptr., 36 m² — zamienię na dwupokojowe, spółdzielcze (wyłączone), ponad 50 m², chętnie garażem, telefonem. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23662g.

Zielona Góra! Mieszkanie kwaterekowe M-4, z telefonem — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomość: telefon 720-45 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1781-K1.

Pilnie! Kupię mieszkanie w Ostrowie Wlkp. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 323p.

Sprzedam własnościowe 2 pokoje, 54 m², komfort, centrum Wrocławia, po kupnie wolne. Tel. 330-39, po godz. 18. 319p

Nieruchomości

Sad wydzielający 1 ha (większość jabłonie), opłotowany — możliwość zamieszkania i przechowywania. Wiadomość: Edmund Wetzler, Kaszczor, pow. Wolsztyn, tel. 83 i 84. 315p

Sprzedam gospodarstwo ogrodnicze, cieplarnia 300 m², dom mieszkalny nowy 3 pokoje kuchnia i łazienka, cały podpiwniczony i budynek gospodarczy, prąd i woda, całość 2,95 ha, obsadzona drzewami. Konieczny: Śmigiel, Mołotnicka 40. Na listy nie odpowiadam. 329p

Sprzedam dom jednorodzinny 3 pokoje z kuchnią. Psary Małe, pow. Września — Mieczysław Przybylski. 332p

Zguby Różne

Zgubiono prawo jazdy kat. motocyklowej nr 4269/64, wydane przez Wydział Komunikacji Nowy Tomysl, na nazwisko Zbigniew Jablonski, Nowy Tomysl, Czerwonej Armii 28. 325p

Zaginął czarny doberman, lewe ucho obwiszone. Tel. 67-35-79. 23626g

Poszukuję garażu w okolicy ul. Warszawskiej. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23540g.

Wynajmę garaż dla małego samochodu. Litewska 4, tel. 435-03 po godz. 18. 22437g

Odstąpię ogródek działkowy na Świerczewie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22186g.

Komunikaty

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiki Produkcji Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu — podają do wiadomości, że we wtorek, dnia 26 marca 1974 roku — odbędzie się w sali posiedzeń WSE, ul. Marchlewskiego nr 146/150 —

PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ:

— o godzinie 12 — mgr. Jerzego Babiaka, nt.: „Tendencje w rozwoju agrokompleksu w świetle potrzeb żywnościowych w Polsce”. Promotor — doc. dr hab. Kazimierz Oryl — UAM Poznań.

Recenzenci — prof. dr hab. Janusz Piasny — WSE Poznań; doc. dr hab. Klemens Ratajczak — Akademia Rolnicza Poznań;

— o godz. 14 — mgr. Eugeniusza Czerwienca, nt.: „Czynnikami warunkujące międzynarodowe przepływy kapitałowe prywatnych na przykładzie obrotów kapitałowych niektórych krajów Europy Zachodniej w latach 1962-1971”.

Promotor — doc. dr hab. Zygmunt Kowalczyk — WSE Poznań.

Recenzenci — doc. dr hab. Kazimierz Zabielski — Instytut Finansów Warszawa; doc. dr hab. Józef Zajda — WSE Poznań, emeryt.

Prace doktorskie są do wglądu w Bibliotece Głównej WSE. 2106-K1

Przetargi

Przedsiębiorstwo Państwowe Stacje Radiowe i Telewizyjne w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 55/5 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kapitalnego remontu zakładowego budynku mieszkalnego w Poznaniu, przy ul. Świerczewskiego nr 82 — 88, w którego zakres wchodzi:

- roboty murarskie,
- roboty tynkarskie,
- roboty posadzkowe,
- roboty blacharsko - dekarskie,
- roboty malarskie,
- roboty stolarskie,
- roboty kowalsko - ślusarskie,
- instalacyjne — centr., ogrzew., wod.-kanalizacyjne.

Słabe kosztorysy można otrzymać w Dziale Inwestycji i Remontów PP SRI, pokój nr 8.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 29 marca br. w Dziale Inwestycji i Remontów Przedsiębiorstwa, a komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 marca br. o godz. 9.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. 2036-K1

Wojewódzki

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ulica Kościuszki 57

ogłasza na rok szkolny 1974/75

ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalczącej w Poznaniu

w z a w o d a c h:

- ślusarz mechanik,
- ślusarz narzędziowy,
- tokarz,
- frezer,
- blacharz przemysłowy,
- mechanik aparatury automatycznej,
- elektromechanik — dla dziewcząt (tylko z terenu m. Poznania)

oraz do filii w Koźminie, ul. Pleszewska 32 w z a w o d z i e:

- ślusarz - mechanik

i do Warsztatu Szkoleniowego nr 5 we Wronkach, ulica Myśliwska 11

w z a w o d z i e:

- ślusarz - mechanik.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki do 260,— zł mies.
- w II roku nauki do 380,— zł mies.
- w III roku nauki do 600,— zł mies.

Szkola prowadzi internat i stołówkę (internat bezpłatny).

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Życiorys i 2 fotografie;
2. Świadectwo 8 klas szkoły podstawowej lub wykaz ocen za I okres 8 klasy;
3. Zgodę rodziców;
4. Świadectwo zdrowia z wynikami analiz.

Wnioski należy przysyłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doskaltająca WZDZ — 61-891 Poznań ul. Kościuszki 57.
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa WZDZ — Koźmin, ul. Pleszewska 32.
3. Warsztat Szkoleniowy — Wronki, ul. Myśliwska 35.

UWAGA! Uczniowie we Wronkach mogą dodatkowo zdobyć zawód spawacza.

1679-K1

**WOJEWÓDZKI ZAKŁAD
DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Poznaniu,
Dział Warsztatów — ul. Jeleniogórska 4/6**

**PRZYJMIE
DO WYKONANIA PRACE W ZAKRESIE
ŚLUSARSTWA, SPAWALNICTWA
I FREZARSTWA**

ze źródeł państwowych, spółdzielczych
i prywatnych.

Informacji udziela Dział Warsztatów
w Poznaniu, ul. Jeleniogórska nr 4/6,
telefon 67-12-21, wewn. 11.

1753-K1

Praca • Nauka

PTTK „Dom Turysty” Po-
znani, zatrudni kucharza
i pomoc kuchenną. 22059g

Potrzebny do uporządko-
wania, przekopania ogro-
du. Szczegóły — Żydow-
ska 33 m. 1, godz. 16-18.
22474g

Lekarz poszukuje opiekun-
ki do siedmiomiesięcznego
dziecka. Ulica Promie-
nistów 100 m. 13. Telefon
671-839. 21916g

Potrzebny pracownik do
gospodarstwa na stałe.
Witaszycy, pow. Jarocin,
ul. Roszarnicza 20. 22565g

Poprowadzić administrację
ADM. Elżbieta Bock, Po-
znani, ul. Kochanowskiego
4 m. 9. 22563g

Kupno • Sprzedaż

Kupię ule wielkopolskie,
mogą być używane. Oferty
z podaniem ceny „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21894g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22049g.

Sprzedam płytki łazien-
kowe zagruncowane, luksu-
sowe, 20 m². Oferty z ce-
ną „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22488g.

Sprzedam na rozbiórkę
szopty drewniane i muro-
wane, dobra cegła. Piasko-
wa 7 (przy Garbarach) od
godz. 10-14. 21838g

Sprzedam maszynę dzie-
warską niemiecką 2-ply-
tową. Grotgera 16 m. 9.
21845g

Sprzedam korzystnie szyn-
syle. Informacje niedzie-
la, Puszczkowo, 22 Lip-
ca 22. 21852g

Sprzedam niemiecką gitarę
klasyczną z futerałem
4.000 zł. Solna 3 m. 12
godz. 18.30 — 20.30. 21874g

Bufet duży, stół duży roz-
ciągną sprzedam. Purol-
nik, Mosina, Pl. 20 Paź-
dziernika 28. 21873g

Wykonuję siatkę parko-
wą o różnych wymiarach
oraz kompletne ogrodze-
nie. Warsztat Ślusarski,
ul. Dzierżyńskiego 150.
21903g

Sprzedam większą ilość
słomy żytniej długiej pra-
sowanej. Stefan Ratajak,
Poznań, ul. Fabianowo 44.
21908g

Samochody

Kupię samochód po wy-
padku. Nowe Skalmierzy-
ce, Boczkowska 56. 22005g

„Stara 25” lub „Lubina”
— sprzedam. Zygmun-
t Karzmarczyk, Goszczano-
wiec 18, poczta Gościń-
cie 66-505 pow. Strzelce Kra-
jeńskie, woj. zielonogór-
skie. 543-K2

Simca-Arondę sprzedam.
Mosina, Sowiniec 48.
22029g

Sprzedam Warszawę 223,
Czornik, Luboń, Waryń-
skiego 11. 22048g

Sprzedam Wartburga 353.
Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 22062g.

Sprzedam Warszawę M20
i Lubina. Wysogotowo 69,
pow. Poznań. 21875g

Ciagnik „Ursus-25”
— sprzedam. Bronski, Zawa-
da 67, pow. Zielona Góra.
552-K2

Sprzedam Warszawę M20,
stan dobry. Batorowo 6,
pocz. Przeźmierowo, pow.
Poznań. 21868g

Wartburga Combi sprze-
dam. Hetmańska 20 m. 1.
21928g

Działkę budowlaną o pow.
500 m² na Osiedlu Plewis-
ka w Poznaniu sprzedam.
Zgłoszenia pisemne: „38”
Dziennik Zachodni, Sosno-
wiec. 545-K2

Sprzedam wolny dom (dwo-
rek) sześciopokojowy (kom-
inek) w ogrodzie parku
(około 0,5 ha) z Poznania
25 km, szosa asfaltowa,
PKS, Osrodek zdrowia,
poczta, sklepy. Nadaje się
na ogrodnictwo, szklarnie,
pieczarkarnie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21782g.

Sprzedam willę 5 pokoi,
komfort, z garażem, o-
gród 1200 m², cena 400
tys. Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21761g.

Sprzedam działkę bliźni-
czą z domkiem letnim w
Antoninku. Oferty Osiedle
Przyjaźni 19 m. 50. 21803g

Sprzedam 5,50 ha ziemi
pewno-buraczanej. Wdow-
czyk, Grzymisław, pow.,
poczta Srem. 21828g

Wolny działkę budowlaną
używaną pod budowę
domu jednorodzinnego,
wolnostojącego kupię.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 21862g.

Sprzedam ogród 1000 m²
z domkiem Junikowo, w
runkach mieszkanie do za-
miany. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 21861g.

Matrymonialne

Rozwiedziona nie w włas-
nej winy z prowincji, pra-
cująca, uczciwa, bez na-
logów, lat 52, wzrost 180,
pozna pana uczciwego bez
nałogów, posiadającego
mieszkanie, do lat 62,
dziesięć młde widziane.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 21822g.

Panna wzrostu średniego,
ładnego charakteru z
mieszkaniami poślubi ka-
walera 39 — 46 lat. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 21600g.

Kawaler lat 27 wykształ-
cenie średnie pozna w ce-
lu matrymonialnym pan-
nę z mieszkaniem. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21682g.

Kawaler lat 46, posiadają-
cy domek jednorodzinny,
nie pijący, nie palący, pra-
cujący pozna pannę ład-
ną, zgrabną i pracowitą.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 21769g.

Przystojnego pana na sta-
nowisku od lat 57 do 60 z
Poznania pozna pani sym-
patyczna, uczciwa, dobre-
go charakteru z mieszka-
niem. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21969g.

**DYREKCJA PAŃSTWOWEGO LICEUM
SZTUK PLASTYCZNYCH
w Poznaniu**
(ul. Junikowska 33, telefon 67-36-55)

od dnia 1 lutego br.

PROWADZI AKCJĘ PORADNICTWA

dla kandydatów do liceum
w godz. od 8—13 w gmachu szkoły.

O przyjęcie ubiegać się mogą uczniowie,
którzy ukończyli 8-klasową szkołę podsta-
wową i nie przekroczyli 18 roku życia.

1651-K1

Wdowa samotna rencistka
z mieszkaniem pozna kul-
turalnego pana do lat 69.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 21986g.

Panna lat 26 z gospodar-
stwem pozna kawalera do
lat 30, wysokiego, lubiące-
go pracę na roli. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22014g.

Rozwiedziona lat 38 z mie-
szkaniami pozna pana uc-
ciwego do lat 45. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21716g.

Kawaler lat 45, wzrost 173
wykształcenie średnie, bez
nałogów, uczciwa, sympatyczna,
religijna, domatorka, nie
paląca (chętne krawco-
wa, pielęgniarke, nauczy-
cielkę), z mieszkaniem.
Cel matrymonialny. Dy-
skrecja zapewniona. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22400g.

Dla panny lat 28, wyż-
szym wykształceniem, na
stanowisku, z mieszka-
niem — pozna odpowied-
niego, wartościowego ka-
walera. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 22172g.

Zarząd Spółdzielni Pracy „ŚWIT” w Poznaniu

zawiadamia, że z dniem 15 lutego 1974 roku
NASTĄPIŁO PRZEJĘCIE PRZEDSIĘBIORSTWA
„MIEJSKIE PRALNIE I FARBARNIE
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE”
w POZNANIU, ul. Staroleśka nr 34/36.

Połączone przedsiębiorstwo działa pod nazwą:
SPÓŁDZIELNIA PRACY „ŚWIT” W POZNANIU
ul. Skośna nr 16/17

i wykonuje usługi w dotychczasowym zakresie.

— Nr kodu pocztowego — 60-967.
— Nr telefonu biura zarządu: 538-82, 524-93, 562-74.
— Nr telefonu Działu Księgowo - Finansowego:
600-31, wewn. 183 do 188.
— Nr telefonu Działu Usług, Technicznego
i Administracyjno - Gospodarczego: 700-51.

1969-K1

**ZAKŁAD USŁUGOWY - POZNAŃSKICH
ZAKŁADÓW WYROBÓW RYMARSKICH**
Poznań, ul. Woźna nr 21

**W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI
WYKONUJE W SZYBKICH TERMINACH:**

- torby i torebki damskie ze skór gładkich i zamszowych;
- teki i teczki aktówki;
- futerały do radioodbiorników, aparatów fotograficznych i magnetofonów;
- kamizelki wędkarskie oraz inne usługi kaletnicze.

1980-K1

Zaopiekuję się dzieckiem
w swoim domu, ul. Staro-
leśka. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 21917g.

Cukiernik poprowadzi za-
kład cukierniczy lub po-
dejmuje prace, na do-
brych warunkach. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22496g.

Przyjme malarzy, ul. Bu-
kowa 10a/2, Dębica, tel.
211-62. 22531g

Małżeństwo podejmie pra-
cę w dozorstwie, warunek
mieszkanie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22562g.

Student Politechniki udzi-
la korzystnie korepetycji
matematyki, fizyki, che-
mii, przygotowuje do egz-
aminów. Tel. 653-85. 22460g

Bony PeKaO kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 21978g.

Kupię tokarnię nowszego
typu i sprężarkę. Telefon
657-27 lub oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22030g.

Maszynę szewską i prasę
do obuwia sprzedam. Poz-
nań, Dąbrowskiego 35/37
m. 23. 21791g

Pilnie sprzedam motocykl
WSK B3. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22022g.

Arytmometry kieszonkowe
elektroniczne. Datamath
Texas wielodziałaniowe z
pamięcią, nowe, kwit cel-
ny — sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22022g.

Warszawa, Poznańska 38.
691-K2

Sprzedam perkusję, sakso-
fon alt oraz wzmocniacz
15 W. U. R. Luksemburg
18 (Górczyn). 21907g

Sprzedam motocykl marki
WSK 125, stan dobry,
ul. Różana 9a m. 9 od
godz. 16-18. 21969g

Dużego konia 5-letniego,
platformę lekką na 20 —
sprzedam. Poznań, ul. Do-
brzyckiego 1. 22458g

Sprzedam jadalnię kombi-
nowaną, nowoczesną, z
szafą 3-drzwiową. Poz-
nań, plac Orłowski 5 (So-
łacz), od godz. 17-19.
22462g

Sprzedam aparat foto-
graficzny, rok 1900, model
miedziany. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22484g.

Lokale

Bytom — centrum! M4
spółdzielcze, 3-pokojowe,
komfortowe, zamienić na
podobne lub mniejsze w
Poznaniu, Trójmieście lub
Kołożbrzegu. Istnieje moż-
liwość trójzamiary. Kato-
wice, tel. 58-49-89 lub listy:
Biuro Ogłoszeń, Katowice
dla „1015”. 540-K2

Samotna pracująca pilnie
poszukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 21844g.

Mieszkanie samodzielne,
kwaterunkowe, trzypoko-
jowe, kuchnia, łazienka,
balcon, telefon, II piętro,
frontowe (Wilda), zamie-
nić na jeden — półtora po-
koju, kuchnię, samodzielne
o tym samym wyposa-
żeniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22006g.

Pokój z kuchnią, przedpo-
kój w Bydgoszczy, kwate-
runkowe w starym budow-
nictwie, zamienić na rów-
norzędne w Poznaniu. Ro-
man Stróżyński, Byd-
goszcz, ul. Racławicka 14
m. 2. 22036g

Panika pracująca poszu-
kuje jednoosobowego po-
koju, najchętniej w oko-
licy Grunwaldu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22051g.

Samodzielne mieszkanie w
Winoujściu w dzielnicy
nadmorskiej (pokój, kuch-
nia, łazienka) zamienić na
podobne w Poznaniu. Of-
erty Poznań tel. 334-09.
21872g

Kalisz — mieszkania w blo-
kach poszukuję na 2 — 3
lata. Płatne mieszkalnie.
Władysław: Supady, 90-
950 — Łódź, skrytka 453,
tel. 328-78 wieczorem.
550-K2

Inowrocław. Mieszkanie
M-3 spółdzielcze, nowe bu-
downictwo zamienić na
podobne w mieście, rów-
norzędne lub większe.
Miejscowość obojętna. Of-
erty W. Józwiak, Inowro-
claw, ul. Marchlewskiego
23 m. 8. 21902g

Kupię mieszkanie 1-poko-
jowe z kuchnią w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21896g.

Panów na pokój przyjmie.
Winogrody 26a. 21914g

Kupię w Poznaniu 2-poko-
jowe mieszkanie własno-
ściowe do 2 piętra, wzgl.
domek jednorodzinny do
280.000 zł. Oferty — tele-
fon 602-85 po godz. 16.00.
21913g

Kupię dom w wojewód-
stwie poznańskim — naj-
chętniej w mieście. Zgło-
szenia: Wacław Dorabla-
ła, Rudgierzowice 66-205,
Rosin, pow. Świebodzin.
714-K2

1/2 willi wyłączonej, kom-
fort, sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21988g.

Kupię dom do wykończe-
nia albo rozpoczętą budo-
wę z materiałem. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 21988g.

Sprzedam pięciomorgowe
gospodarstwo w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22035g.

Willę pięciową przy Poz-
naniu spiesznie sprzedam
tylko poważnemu reflek-
tantowi. Przeźmierowo, ul.
Folwarczna 12. 22040g

Z powodu choroby sprze-
dam działkę 1,23 ha z bu-
dynkami nadającą się na
ogrodnictwo, przystanek
PKP, PKS na miejscu, bli-
sko Odlewni Żelaza HCP
w Sremie. Borgowo, Ste-
fan Prusowski, 63-100
Srem. 21976g

Sprzedam parcelę budo-
wlaną w Smochowicach.
Adres wskaże „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22066g.

Sprzedam nowy dom jed-
norodzinny parterowy o
pow. 120 m² w Koninie,
ul. Młodzieżowa 26. 21906g

Sprzedam dom jednorod-
zinny 110 m² użytkowa-
nia, cena 580 tys. lub po-
łowę. Poznań, ul. Słężań-
ska. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21919g.

Sprzedam działkę pod bu-
dowę 800 m², ul. Ścinaw-
ska 9. 21932g

Sprzedam wysokodochodowe
sadownictwo 227 ha, ca-
łość lub w dwóch czę-
ściach, zabudowania dworu
dzienne. Stęszew k. Pozna-
nia, Kórnicka 25. 21964g

Sprzedam gospodarstwo o-
grodnicze 8 ha. Ja-
kubowski, wieś Gościeje-
wo, stacja Rogoźno. 21973g

Kupię dom, stan surowy.
Czyż, Podolany, Gołębia
14. 21974g

Kupię działkę przy lesie,
Jeździe. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22395g.

Kupię w Poznaniu dział-
kę budowlaną, rozpoczętą
budową, lub dom jedno-
rodzinny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22393g.

Sprzedam dom jednorod-
zinny z ogrodem. Gro-
dzisk Wlkp., ul. Winna
17, po sprzedaży wolny.
22280g

Kupię willę gotową, lub
do wykończenia w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22298g

Sprzedam domek 2 poko-
je, kuchnia, całość pod-
piwniczona, z domkiem
gospodarczym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22315g.

Działkę budowlaną, 2500
m² z dużym domkiem go-
spodarczym, w Przeźmie-
rowie, sprzedam. Informa-
cje: tel. 473-73 lub adres
wskaże „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22404g.

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

JEŻELI PRAGNIESZ WYUCZYĆ SIĘ ATRAKCYJNEGO
I DOBRZE PŁATNEGO ZAWODU — ZAPISZ SIĘ DO
**Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych w Poznaniu.**

W szkole tej podjąć można naukę w następujących
zawodach:

- monter wewnętrznych instalacji budowlanych (central-
ne ogrzewanie, instalacje wody, kanalizacji, gazu) —
nauka trwa 2 lata;
- elektromonter — nauka trwa 3 lata. Uczniów w zawo-
dzie elektromonter przyjmuje się również po ukończo-
nej klasie pierwszej do klasy drugiej.

W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie:

- w zawodzie monter instalacji budowlanych
klasa pierwsza do lat 16 — 250,— zł
klasa pierwsza powyżej lat 16 — 360,— zł
klasa druga — 480,— zł
- w zawodzie elektromonter —
klasa pierwsza — 150,— zł
klasa druga — 380,— zł
klasa trzecia — 5,50 na godz.
Uczniowie klas drugich i trzecich mogą otrzymać premie
w wysokości do 25 proc. wynagrodzenia.

Ponadto uczeń otrzymuje:

- zamiejscowy, bezpłatne zakwaterowanie w internacie
przyszkolnym,
- bezpłatną odzież roboczą i obuwie,
- bezpłatne codzienne posiłki regeneracyjne,
- bezpłatne ubranie wyjściowe, kurtkę ortalionową, ko-
szulę,
- płatny urlop w wymiarze ustawowym.

Warunki przyjęcia:

- ukończone lat 15,
- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- świadectwo lekarskie o przydatności do nauki zawodu,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki zawodu.

Zióż podanie nie zwlekaj!

Absolwentów szkoły przyzakładowej nie obowiązują staż
pracy. Po ukończeniu nauki absolwent zatrudniony zostaje
na dobrych warunkach płacowych i może kontynuować
naukę w technikum przyzakładowym. Przedsiębiorstwo za-
pewnia absolwentom pomoc finansową w uzyskaniu mieszka-
nia spółdzielczego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnie-
nia i Płac Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6 — V piętro, pokój 528,
telefon 572-91, wewn. 451 lub 449. 1949-K1

Panna lat 33 o miłej pre-
zencji na stanowisku po-
zna przystojnego i wy-
kształconego pana do lat
42. Cel matrymonialny. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 21684g.

Rozwiedziona lat 38,
wzrost 165, wyższe wy-
kształcenie pozna panią.
Cel matrymonialny. Oferty
z fotografią „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 21689g.

Poznanianka lat 25, po stu-
diach wyższych, przystoj-
na, z mieszkaniem, pozna
odpowiedniego pana do
lat 30, pracującego, wzglę-
dnie kończącego studia.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22360g.

Panna lat 26, ładna, mate-
rialnie niezależna, wyższe
wykształcenie rolnicze —
pozna odpowiedniego pa-
na. Cel matrymonialny.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22351g.

Panna lat 27, wykształce-
nie średnie, dobrej prezen-
cji, pozna kawalera do lat
37. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22407g.

**Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych
w Poznaniu,**
ul. Kazimierza Wielkiego nr 5

zawiadamia, że z dniem 11 marca 1974 roku

ULEGŁ ZMIANIE

numer wywoławczy centrali telefonicznej
z 580-36 na 581-91

UWAGA: jednocześnie informujemy, że numer wywoławczy
506-40 — Stacja Obsługi Samochodów, Poznań, ul. Towa-
rowa nr 34, nie zmienia brzmienia w godzinach:
od 6 rano do 7.15 — od 15.15 do 22.
od 7.15 do 15.15 powyższy numer należy wywoływać przez
centralę telefoniczną 581-91.

1772-K2

**POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
w Nowym Tomyślu,
ul. 3 Stycznia nr 16**

zawiadamia, że przyjmuje w ramach usług
ZLECENIA NA WYKONANIE
RUR GRZEJNYCH „FAVIERA”

Bliższe szczegóły udziela Dział Techniczny
telefon 592 Nowy Tomyśl.

633-K2



Czy oddałeś już kupony
"KOZIOŁKÓW"?
Zrób to natychmiast,
WYSOKA WYGRANA
czeka na Ciebie.
2055-K1

Praca Nauka

Poszukuję pilnie opiekun
ki do rocznego dziecka.
Osiedle Wielkiego Paź-
dziernika 12 L m. 114, po
godz. 16.
23812g

Potrzebne 2 rodziny do
wszelkich prac w gospo-
darstwie rolnym zmecha-
nizowanym. Wojciech Ski
biński, Żegowo, 64-320 p-ta
Buk.
23414g

Poszukuję opiekunki do
rocznego dziecka na 7 go
dzin. Informacje: Głogow
ska 39 m. 7, godz. 17-18.
23592g

Młode małżeństwo przy-
jmuje dozorstwo — waru-
nek mieszkanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22671g.

Sprzedam pięć elektrycz-
ny. Grunwaldzka 148 m.
2.
22349g

Odstąpię zagospodarowa-
ny ogródek działkowy
przy Findera. Zbrozyczek,
Grottera 2 m. 7. 22405g

Zwygotł ligustr — sprze-
dam. Tel. 557-78. 20297g

Skyterriery szczeniata po
angielskim imporcje sprze-
dam. Inżynierska 9 m. 23.
22392g

Uwaga! Cebulki gladioli,
piękne kolory, także drob-
ne, nadwyżki, odstąpię,
ceny obniżone. Radomski,
62-004 Czerwona, powiat
Poznań, ul. Gdynska 47,
tel. Poznań 522-96. 22093g

Sprzedam białą przystaw-
kę na węgiel WZM. Po-
znań, Łęczycka 4. 22142g

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ I MONTAŻU BUDOWNICTWA ROLNICZEGO we Wrześni

ZAWIADAMIA,

że reklamacje dotyczące wypłaty
z funduszu nagród za rok 1973
przyjmowane będą
do dnia 31 marca 1974 roku.

Po tym terminie żadne reklamacje
nie będą uwzględniane.

722-K2

Młode małżeństwo, chę-
tnie przyjmie dozorstwo w
Poznaniu, warunek mie-
szkanie, jestem ślusarzem,
dobrze znam pracę elek-
tryka, stolarza. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22273g.

Przyjmę dozorstwo z mie-
szkaniem. Poznań, ul. Wy-
spiańskiego 19 m. 21.
22220g

Gospoście samodzielną, do-
chodząca — przyjmie, Wio-
senna 21 (Jeżyce).
22215g

Młody mistrz krawiecki,
przebiegły. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22240g.

Pomoc do 1,5-rocznego
dziecka — potrzebna. Po-
znań, Czeremchowa 15.
22348g

Potrzebna młodsza panien-
ka ze wsi do pomocy w
handlu. Mieszkanie, utrzy-
manie — pensja. Złotowa-
nia listowne pod adresem
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22587g.

Przyjmę malarzy i uczy-
niów. Borowiczka, ul. Sza-
merewskiego 59 m. 1.
Złotowa 18. 2

Tańców towarzyskich
wycieczka Adela Szczyrkowa-
na. Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2 a, parter.
21849g

Kupno Sprzedaż

Kupię długie włosy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22178g.

Sprzedam nawóz kurzy.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22150g.

Sprzedam bufet antyk,
stół okrągły, zegar stoją-
cy. Dzierżynskiego 121 m.
20, godz. 13-16. 22189g

Sprzedam balans 3,5 tony,
prawie nowy. Tel. 67-16-94.
22222g

Sprzedam sadzonki pomi-
rodów. Komorniki, Zabi-
kowska 48, pow. Poznań.
22577g

Sprzedam maszynę Sin-
ger — rymarską i do szy-
cia damską Zig-zag. Poz-
nań, ul. Dąbrowskiego
67. 22225g

Sprzedam sumator Facit.
Strusia 2a m. 11 22242g

Snopowiazalkę konną ta-
nio sprzedam. Jan Bród-
ka, Srocko Mate 11, p-ta:
Stęszew, powiat Poznań.
22487g

Sprzedam bufet, stół roz-
kładany, 6 krzeseł, maszy-
ny do szycia Singer, An-
ker. Telefon 41-81-29.
22497g

Okazyjnie sprzedam no-
wy magnetofon MK-122 i
mieszynę do szycia „Luc-
nik” z gwarancją. Adres
wskazę „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22516g.

Sprzedam Zetor K-25 po
głównym remoncie. Jan
Wojciechowski, Biernatki
20, poczta Kórnik. 22529g

Sprzedam motor „Panno-
nia”. Poznań, Zamkowa 4
m. 10. 22533g

Sprzedam wózek gąsienic-
ny. Ul. Kopernika 2
m. 3. 22567g

Sprzedam pianino czarne
„Legnica”. Tel. 206-73 i
219-41. 22572g

Samochody

Syrenę 105 fabrycznie no-
wą (wygrana PKO) sprze-
dam. Tel. 430-20. 23993g

Szlifowanie cylindrów sa-
mochodowych, wałów kor-
bowych, dorabianie tło-
ków wykonuje warsztat,
Poznań, Grodzka 24, na-
prawy silników Warszawa-
wy w jednym dniu. 20819g

Sprzedam Syrenę 104 —
72 r. Informacje po 16, ul.
Urbanowska 34 m. 35.
22392g

Sprzedam pilnie z powo-
du wyjazdu samochód —
Ford Taunus 17, cena
45.000 zł. Garaż Engeströ-
ma 12. 23943g

Kupię Trabanta 601, w do-
brym stanie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22199g.

Sprzedam warszawę M-20
w dobrym stanie. Dopie-
wo, ul. Wyzwolenia 5,
tel. 61. 22522g

Sprzedam samochód „War-
szawa 224”, stan b. dobry.
Bajon, Kaszchor 182, tel.
11. 22518g

Samochód „Star-25” — wy-
wrotka, sprzedam. Zawa-
da 117, pow. Zielona Gó-
ra. 727-K2

Samochód „Lublin” sprze-
dam. Zielona Góra, Kin-
gi 12, telefon 32-80. 728-K2

Sprzedam na części kar-
oserie Skody S100, po wy-
padku. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla

Lokale

Zamienie dwa mieszkania:
dwupokojowe z kuchnią;
jedno w nowym budow-
nictwie ul. Grochowska
(parter), drugie ul. Rataj-
czaka na jedno mieszka-
nie 3-pokojowe w nowym
budownictwie (najchętniej
Osiedle Świerczewskiego).
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22421g.

Przyjmę na pokój panie
niepalące. Jugosłowiańska
8 b. 23821g

Bezdzielne małżeństwo po-
szukuje pokoju od maja.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 20826gpr.

Pilnie poszukuję pomiesz-
zczeń na warsztat rzemie-
ślny około 40 m² w dziel-
nicy Wilda. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
23992g.

Inżynier poszukuje poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 23948g.

Zamienie trzy pokoje, u-
żywalność wspólna — na
mniejsze, chętnie samo-
dzielne. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22009g.

Studentka poszukuje poko-
ju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22091g.

Szukamy niekierującego
pokoju w śródmieściu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22097g.

Kwidziński Dwa pokoje,
kuchnia, woda, gaz, o-
gród, piec — zamienie
na pokój z kuchnią w Po-
znaniu, mogą być perva-
ry. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 22106g.

2 chłopcom, pokój wynaj-
mę. Dębica, Opolska 38.
22122g

Zamienie kwaterekowe
M-3 w Jarocinie, na rów-
norzędne lub mniejsze w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22137g.

Zamienie mieszkanie —
dzielne M-3, w nowym
budownictwie, na M-4 —
względnie M-5 (3-pokojo-
we). Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 22129g.

Zamienie M-3, na samo-
dzielne 1 lub 3-pokojowe.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22201g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe M-3, M-4 lub do-
mek w okolicy Poznania.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 22389g.

Gdański! Zamienie 2-poko-
jowe, 50 m², mieszkanie,
na podobne lub mniejsze
w Poznaniu. Wiadomość:
J. Turati. Szamotulska
100 m. 81. 22568g

Kupię pokój własności-
wy. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22570g.

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Przyjmę dozorstwo za wy-
najęcie pokoju. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22495g.

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Glucholazy — mieszkanie
M-4 zamienie na M-3 w
Poznaniu. Irena Gajer —
Glucholazy, ul. Korfante-
go 2. 22547g

Gdański! Zamienie 2-poko-
jowe, 50 m², mieszkanie,
na podobne lub mniejsze
w Poznaniu. Wiadomość:
J. Turati. Szamotulska
100 m. 81. 22568g

Kupię pokój własności-
wy. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22570g.

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 własnościowe — no-
we budownictwo Grun-
wald — Rataje, do II pię-
tra. Wiadomość: Grochow-
ska 87 A m. 1. 22574g

Kupię mieszkanie

TEATRY

OPERA — g. 19 „Trubadur”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pan Złobka”.
POLSKI — g. 19 „Opowieści las-
ku wiedeńskiego”.
NOWY — g. 19 „A jak król, a jak katek będziesz?”
MARCINEK — g. 19 „Siała baba mak”, g. 17 „Pan Andersen przed-
stawia Królową Śniegu”.
KABARET „TEY” — g. 19 i 22
„Humor, skecz, piosenka, wesołe
monologi i ktoś z Warszawy”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Dro-
ga do Saliny” (fr. 18 l.), g. 16, 18,
20 „Bubu z Montparnasse” (wl. 16
l.).
KDF PALACOWE — g. 14, 15, 30
„Helga” (NRF 14 l.), g. 17, 30 seans
zamkn., g. 20 „Co robić” (chil.-
USA 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20 „Doktor Popaul” (fr. 16 l.), g.
22 15 „West Side Story” (USA).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14 „Przygo-
dy Robinsona Krusoe” (radz. 7 l.),
g. 16, 18, 20 „Zawieszeni na drze-
wie” (fr. 11 l.), g. 22 „Dziewczyna
szuka szczęścia” (ang. 14 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20
„Kwiecień” (pol. 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Nie-
szczęścia Alfreda” (fr. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 30, 15, 17,
20, 15 „Port lotniczy” (USA 14 l.).
KOSMOS — g. 15 i 17, 30 „El Do-
rado” (USA 14 l.).
MALTA — g. 15, 30, 19 „W pusty-
ni i w puszczy” (pol. 7 l.).
MINIATURKA — g. 15, 30 „Wspom-
nienia z przeszłości” (NRF 14 l.),
g. 17, 30, 19, 30 „Klute” (USA 18 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16 „Zamach”
(pol. 14 l.), g. 19 „Trzeba zabić tę
miłość” (pol. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30 „Winne-
tou w Dolinie Śmierci” (jug. 11 l.),
g. 20 „Noen kowboj” (USA 18 l.).
PRZYJAŹN — g. 15, 30, 17, 45, 20, 15
„Pawana dla zmęczonego” (jap. 16
l.).
RIALTO — g. 15, 17, 30, 20 „Kró-
lowe Dziłkow” (fr. 14 l.).
RUSALKI (Szwedz) — g. 17,
19, 30 „Liliowa akacja” (węg. 14 l.).
SCALA — g. 16, 18 „Gappa” (jap.
11 l.), g. 20 „Spacer w wiosennym
deszczu” (USA 16 l.).
TECZA — g. 17, 19, 30 „Zbereż-
nik” (ang. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Drzwi w murze” (pol. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkowo) —
g. 14, 45, 16, 45, 18, 45 „John i Mary”
(USA 16 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18,
20, 15 „Samuraj i kowboje” (fr. 16 l.),
g. 22 15 „Dekada strachu” (fr. 18
l.).
WRZOS (Luboń) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15
„Opętanie” (pol. 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Fabryka domów na Winiarach”
i „Osiedle Przyjaźni na Winogra-
dach”.

DYZURY

SZPITAL: interny, chirurgia
ogólna, okulistyka — ul. Garbary
17; chirurgia dziecięca do lat 14 —
ul. Szpitalna 27/33; laryngologia —
ul. Przybyłowskiego 49; neurologia
— ul. Lutycka; psychiatria —
ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla
Poznania (ul. Chelmońskiego 20); wy-
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania i cięższe wypadki, tel.
66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 348, tel. 672-414 —
g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania nr 988.
Apteki tylko dyżur nocny: Dzier-
żyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/147,
Głogowska 107/109, Główna 53, Mie-
kiewicza 22, Mazowiecka 12, Kór-
nicka 24, Siwoniańska, Staroleśka 18.
Czynna całą dobę: Marcinkowskie-
go 11.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40
Takt i minuty; 8.05 U przyjaźni;
8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Kle-
lecki koncert rozrywkowy; 9.05 Dla
kl. III i IV (wych. muzyczne) Mu-
zyka zaprasza; 9.30 Moskwa z me-
lodii i piosenek; 9.45 „5 piosenek
w 5 językach”; 10.05 Muzyka w two-
im domu; 10.30 „Sława i chwala” —
pow.; 10.40 „Poznajemy nasze
pieśni i tańce ludowe”; 11 Z lu-
belskiej fonoteki muzycznej; 11.18
Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co
słychać w świecie; 11.30 Nasi ulu-
biency; 12.20 Gra Zespołu Konso-
nans; 12.25 Film bez wizji; 12.40
Konc. żyć; 13 Górale, górale,
góraliska muzyka; 13.30 „Wspomnie-
nie o Judy Garland”; 14 Ze swia-
ta nauki i techniki; 14.05 Arysto-
kracja jazzowa; 14.15 Transm. Pu-
chary Tatr w narciarstwie w Strb-
skim Pleso; 15.05 Listy z Polski;
15.10 Muz. i poezja; 16.10 „Z pol-
skiej fonoteki”; 16.30 Podróże mu-
zyczne po kraju; 17 Radiokurier
— magazyn; 18 Muz. i Aktualn.;
18.25 Radiowa kronika muzyczna;
19.15 Monografia „Skaldów”; 19.45
Kupię nie kupię, posłuchać war-
to; 20 Podwieczorek przy mikrofo-
nie; 21.43 Mel. z Brna i Bratysławy;
22.15 Sobotnia rewia muzyczna —
cz. I; 23.05 Korespondencja z za-
granicą; 23.10 D. c. sobotniej rewii
muzycznej — cz. II; 0.05 Kalendarz
Kultury Polskiej; 0.10 Program noc-
ny z Opola.
PROGRAM II: 7.35 Prasowe
echa; 8.35 Polacy na świecie; 8.55
Muzyka snod strzechy; 9 Chór PR;
9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zale-
ży od nas samych; 9.30 Przeboje
Pragi; 9.40 Suita w dawnym stylu
„Z czasów Holberga”; 10 „Czio-

Przed wiosenno-letnim sezonem

W poszukiwaniu ładnych butów

Poszukiwanie odpowiedniego obuwia stało się wielce ab-
sorbującym zajęciem. Producenti, hurtownicy i detaliści nie
zawsze potrafili zaoferować klientowi to, czego on poszuku-
je. Ponieważ 16 marca wyznaczili sobie pracownicy Woje-
wódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem, jako „dzień
gołowości” do sezonu wiosenno-letniego, udaliśmy się do
tego przedsiębiorstwa na zwiad, co zaoferuje ono klientom
w tym roku.

W tej chwili trwa wycyfrowanie ze sklepów obuwia zimowe-
go i zastępowanie go wiosen-
no-letnim. W sklepach pozostają
jedynie buty tzw. całoroczne.
Zgromadzone w hurtowni-
ach i sklepach obuwie od-
znacza się różnicowaniem su-
rowców, z jakich jest ono wy-
konane, kolorem i rozmiarami.
Dla pań przygotowano spo-
ro butów na wysokim obcasie
i grubej platformie, obu-
wie gumowe w kilku kolo-
rach, a także udane obuwie
tekstylne i płazowe. To ostat-
nie charakteryzuje się atrak-
cyjną ceną i estetyką. Męż-

czyźni nie powinni narzekać
na brak półbutów zarówno
skórzanych jak i tekstylnych,
z dużym wyborem obuwia
sztruksowego. Szczególnie uda-
nie wydają się wzory obuwia
tekstynowego, imitującego
zamsz, a także poszukiwane
wzory butów „mokasyno-
wych”.

Oprócz klasycznych półbu-
tów i sandałów uwagę mło-
dzieży i dzieci przyciągną za-
pewne tenisówki, trampki i
tzw. „podhalanki”. Ich pro-
ducenci wyszli wreszcie poza
zaczarowany krąg kolorów bia-
łego i granatowego.



Prztyczek

Klient bez prawa wyboru

W sklepie z upominkami przy ul. Szkolnej 13 klientka prosiła o pasek do zegarka. Sprzedawca pokazał jej żądany przedmiot. Ponieważ była zdania, iż pasek jest zbyt szeroki, poprosiła o węższy, do damskiego zegarka. Na to usłyszała zaskakującą replikę z drugiej strony lady: „To ja jestem zegarmistrzem i wiem dobrze, jaki pasek na leży nosić”. Klientka próbowała coś mówić o przysługującym jej prawie wyboru. Nie dopuszczono jej jednak do słowa, ani też nie sprzedała artykułu, który przynęla nabyć. Wszystko to działo się w sobotę, 9 bm. Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Dzielnicowego zapewne znajdzie czas, aby przypomnieć zapalczy-
wemu sprzedawcy o tym, gdzie kończą się granice jego uprawnień. (ad)

„Z powodu choroby, sklep nieczynny, aż do odwołania” Jak nam wyjaśniono, na 6 etatów w nowo otwartym sklepie z obuwem przy ul. Dąbrowskiego 1, przyjęto tylko 4 pracowników, a ostatnio dwóch zachorowało. Zapewniono nas, że od poniedziałku sklep ma zostać ponownie udostępniony klientom. Wielce to chwalebne. A swoją drogą, stosując podobne zwyczaje można dojść wkrótce do zamykania sklepów... jeszcze przed ich otwarciem. (za)

Fot. — H. Kamza

Duży jest wybór obuwia przecenionego, w tym także z importu. Może być natomiast kłopot w zaspokojeniu potrzeb na tzw. numery skrajne, tj. najmniejsze i największe.

Jak nas dalej informuje dyrektor do spraw handlowych WPHOb Edward Turowski, obecne zaopatrzenie zwiastuje znaczną poprawę. Więcej będzie wzorów obuwia, a także 40 sklepów w Poznaniu będzie prowadzić buty o wszystkich numerach. Jednakże producenci nie wywiązują się terminowo z dostaw. Np. w dniu 8 marca zaległości przemysłu wynosiły 58 000 par. Po noc są to kłopoty przejściowe

i nie wpłyną na ogólny obraz zapowiadających się zmian.

Oprócz obuwia handel zaopatrywany jest systematycznie w torby, nesesery, akto-
wki itp. oraz w galanterię skórzaną, zarówno krajowej produkcji jak i z importu. Z tego, co widzieliśmy we wzorcowni WPHOb wynika, że jest czym handlować, tym bardziej, że ilość poszukiwanego obuwia wzrosła o 20 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Nie zmieniła się natomiast sieć handlu obuwem, której normy powierzchni są w Poznaniu o blisko połowę mniej niż od średniej krajowej. Zarówno za małą jest powierzchnia ekspozycyjna, co ma szczególne znaczenie dla kupującego, jak i zaplecze — to z kolei jest kłopotliwe dla sprzedawców. Dlatego też WPHOb stawia się na przebranie i modernizację istniejących placówek.

Z planów wynika, że w tym roku w Poznaniu przebranie zostanie następujące placówki: przy ul. Woźnej 12 ma na będzie niebawem zaopatrywać się jedynie w obuwie młodzieżowe; przy ul. Wodnej 17/19 — w damskie, przy ul. Wrocławskiej 25 — w luksusowe obuwie damsko-męskie, przy ul. Dzierżyńskiego 79 — w dziecięce, podobnie jak przy ul. Klasztornej. Sklep przy ul. Garbary prowadzić będzie jedynie obuwie tekstylne, natomiast placówka przy ul. Engla — przybory szewskie.

Na Śródcie, przy Rynku, powstał sklep, prowadzący sprzedaż tzw. systemem malborskim. Jest to — najogólniej mówiąc — obuwnicza samoobsługa. Klient sam wybiera z półki buty, może je przymierzyć, ma rozeznanie we wszystkich, czym sklep aktualnie dysponuje. W tym roku 6 placówek obuwniczych przejdzie na ten rodzaj sprzedaży.

(ask)

Film polski w trzydziestoleciu

Nie ma w kraju instytucji która nie chciałaby wziąć udziału w uświetnieniu XXX-lecia PRL. Również nasza kinematografia podejmuje obecnie wiele akcji, związanych z jubileuszem.

Premiera nowego filmu fabularnego „Ciemna rzeka”, w reż. Sylwestra Szyski, zainaugurowała cykl pod hasłem „Film polski w XXX-leciu PRL”, który trwać będzie w całym kraju od lutego do grudnia br. Zaprezentuje on całą bieżącą produkcję filmową, spularyzuje powojenny dorobek polskich realizatorów filmów fabularnych, krótkometrażowych i dokumentalnych. Cel dodatkowy pogłębienie więzi

między twórcami a widzami z wszystkich środowisk, a przede wszystkim z robotnikami i młodzieżą.

Dorobek ideowo-artystyczny produkcji powojennej prezentowany będzie w kilku grupach tematycznych, zatytułowanych m. in. Polska walcząca, Warszawa w walce z okupantem, braterstwo broni, wielkie budowie socjalizmu, Polska na morzu, wojsko polskie, kobieta w filmie. Retrospektywne przeglądy umożliwią zobaczenie (lub przypomnienie sobie) takich obrazów, jak m. in. „Zakazane piosenki”, „Skarb”, „Celuloza”, „Pokolenie”, „Kanał”, „Popiół i diament”, „Skapani w ogniu”, „Pasażerka”, „Popioły”, „Kierunek Berlin”, „Pan Wołodyjowski”, „Perła w koronie”, „Struktura kryształ”, „Hubal”, „Kopernik”.

Imprezami wiodącymi będą XIV Ogólnopolski i XI Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych w Krakowie i Ogólnopolski Festiwal Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Przewiduje się, że w Poznaniu i województwie impreza przyczyni się do popularyzacji ludzi filmu, związanych z naszym miastem, a także pracy wytwórni filmowych, przedsiębiorstw kinematograficznych, placówek studyjnych itp. Ciekawą formą prezentacji dorobku kinematografii będą zapewne spotkania dyskusyjne i imprezy, w ramach stałej akcji młodzieży „Z filmem na ty”.

(ask)

PROGRAM II: 17.05 — Militaria. Obronność. Nowoczesność; 17.35 — Poznański Chór Chłopięcy J. Kurczyńskiego. Scenariusz i reż. R. Urban (kolor); 18 — „U podnóża Kilimandżaro” dok. film bulg. (kolor); 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor (kolor); 20.20 — Twarze teatru — Anna Lutosławska; 20.50 — 24 godziny (kolor); 21 — „Warszawa Jesień 1972” — Koncert Orkiestry Radia i TV w Sofii pod dyr. W. Stefanowa; 21.55 — Kino Minia — filmy reklamowe (kolor); 22.35 — „Wzrost i szczyty polski” — program rozrywk. prod. NRD (kolor).

PRZYPOMINAMY
CZYTELNIKOM
NUMERY TELEFONÓW
CENTRALA
659-16 i 600-41

Co niedzielę przed południem



„Garbusek” błyszczy jak nowy, chociaż stuknął mu już dwunasty rok życia.

W każde niedzielne przedpołudnie na piaszczystym placu, w opłotkach „Motozbytu” w Antoninku od dziewiętej do pory nie dzielnego obiadu, gromadzi się tłum samochodów i automobilistów.

Sto samochodów, dwieście; dwóch, może pięć kupujących i parę tysięcy widzów.



— A, czy silnik jest na swoim miejscu?
Fot. — T. Talarczyk

Wszyscy są zadowoleni. Właściciele „Trabantów”, „Syren” i „Fordów” sondują koniunkturę na swoje metalowe pudełka, a kandydaci na właścicieli mogą zaglądać pod maski i wdychać aromat benzyny i smarów. Pytają o ceny, obliczają, ile jeszcze pensji wypadnie odłożyć.

Po południu giełda pustoszysze. Samochody wracają najczęściej do starych swoich garży, a niedoszli kupcy — w załoczoną autobusie oddają się rozważaniom: kupić nie kupić... w następną niedzielę? (tt)

Jeszcze imprezy z okazji Dnia Kobiet

Już wiele dni temu spadła z kalendarza kartka z datą 8 marca, ale dopiero teraz panie z Koła Emerytów przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu świętowały Dzień Kobiet. W sali kawiarni w gmachu Urzędu były pracownice spotkały się w wicewojewodę Romualdem Zysnarskim. Złożył on im serdeczne życzenia i przedstawił nową strukturę organizacyjną Urzędu Wojewódzkiego.

Potem panie wysłuchały pogadanki dr Stanisława Toncekiego, ilustrowanej kolorowymi przeżościami o zabytkach i skarbach sztuki Starożytności Egiptu.

Z tej samej okazji, przy lampce wina spotkały się członkinie Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu, a dla pań — mieszkanki poznańskiego Domu Weterana — wystąpił zespół instrumentalno-wokalny „Nowa Przyroda”. (tt)

echa naszych publikacji

Zastanę zawieszono

Pod koniec stycznia br. w notatce pt. „Chodzi o drobiazgi” pisaliśmy o niewłaściwym zabezpieczeniu wejścia do działu damskiego w zakładzie fryzjerskim przy ul. Grunwaldzkiej 13. Postulowaliśmy zastąpienie — w okresie zimy — cienkiej, kretonowej zastony grubą kotarą. Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna z ul. Garbary natychmiast spełniła nasz postulat. Kotara chroni obecnie wspomniane pomieszczenie przed dopływem zimnego powietrza. Zadowolone są z tego klientki i personel zakładu. (a)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 22 — „Wizja lokalna” — spektakl Teatru Osmego Dnia w kinie „Kosmos” na Winiarach.

Poniedziałek: ● Godz. 10 — aula Technikum Łączności, ul. Narutowicza 4. Otwarcie wystawy prac J. Kaliszana w ramach imprezy przekazania szkole portretu Kopernika namalowanego przez tegoż artystę. ● Godz. 17 — prelekcja mgr F. Zielińskiego pt. „Twórczość Edouarda Pignona” z okazji wystawy malarstwa tego artysty. Arsenal, Stary Rynek. ● Godz. 18 — spotkanie z red. E. Męclewskim, który mówił będzie nt. „Bilans niemiecki w r. 1973”. Ciesliwowy Dom Kultury „Pod Lipami”. Osiedle Wielkiego Października; ● prelekcja red. B. Kaczyńskiego o Adzie Sari, filia 39 Biblioteki Raczyńskiego. ● Godz. 22 — spektakl Teatru Osmego Dnia pt. „Wizja lokalna” w kinie „Kosmos”.